

Piotr Rybarczyk

# Działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego w zakresie operacyjnego zabezpieczenia placówek pocztowych na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945-1956

„Przed nami jako zbrojnym ramieniem partii, aparatem kontrwywiadu, stoi zadanie ochronić zdobycze klasy ludowej, stać na straży i zabezpieczyć spokojne jutro robotnikowi przy warsztacie pracy”.

Z referatu podsumowującego pracę Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1951 r. (18 I 1952 r.)<sup>1</sup>

## Uwagi wstępne

Ofensywa wojsk sowieckich w styczniu 1945 r. rozpoczęła decydujący etap wyzwalań pozostałych jeszcze pod okupacją hitlerowską ziem polskich. Walki na Pomorzu i Kujawach prowadzone przez armie 2. Frontu Białoruskiego (dowodzonego przez marszałka Konstantego Rokossowskiego) trwały do początku marca 1945 r.<sup>2</sup> Na wyzwolonych terenach powstawały rozmaite instancje samorządowe, których głównym zadaniem było zapewnienie ochrony powracającym mieszkańcom i ich dobytkowi oraz odbudowa infrastruktury przemysłowej i komunalnej. Realizacja tych

---

<sup>1</sup> Archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy [dalej: AIPN By], 033/7, Sprawozdania z pracy Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1951 r., Podsumowanie całorocznej pracy za rok 1951 Sekcji II Wydziału II i wynikające z niej wnioski na przyszłość, k. 170.

<sup>2</sup> W. Rezmer, *Działania wojenne na Pomorzu i Kujawach w 1945 roku. Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz [w:] Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – Początek nowej rzeczywistości*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” 2006, t. 19 (red. Z. Biegański, Z. Karpus), s. 11–50.

zadań została już wkrótce wsparta przez członków tzw. grup operacyjnych, które były tworzone przez wszystkie ministerstwa nowo powstałego (z przekształcenia PKWN) Rządu Tymczasowego. Jednym z resortów tworzących „specgrupy” było Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Na podstawie rozporządzenia ministra poczty i telegrafów Tadeusza Kapelińskiego z 31 stycznia 1945 r. do Bydgoszczy została oddelegowana grupa operacyjna kierowana przez Jana Tomasika, której celem było zorganizowanie Okręgu Poczty i Telegrafów z siedzibą w Bydgoszczy. Na miejscu grupa ta rozpoczęła prace od 4 lutego 1945 r.

Pierwszym dyrektorem bydgoskiego okręgu PiT został Jan Tomasik, a jego zastępcą Władysław Kalinowski<sup>3</sup>. Ten ostatni wraz z naczelnikiem Wydziału Technicznego Markusem kierowali pracami drużyn technicznych<sup>4</sup>, które wyruszyły w teren, by dokonać koniecznych napraw w placówkach pocztowych. Placówki te bowiem padały ofiarą grabieży i aktów wandalizmu, zarówno ze strony wojsk niemieckich, jak i sowieckich. W okresie funkcjonowania Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów (DOPiT) w Bydgoszczy obok placówek pocztowych z województwa pomorskiego podlegały jej także urzędy pocztowe działające w województwie gdańskim. Ta zależność organizacyjna zakończyła się wraz z przeniesieniem siedziby DOPiT do Gdańska, co nastąpiło 27 sierpnia 1945 r. Odtąd aż do 1952 r. wszystkie placówki pocztowe na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) podlegały gdańskiej dyrekcji. Na podstawie zarządzenia kolejnego ministra poczty i telegrafów, Wacława Szymanowskiego, z końcem marca 1952 r. Bydgoszcz ponownie stała się siedzibą dyrekcji okręgu PiT.

W 1954 r. doszło do reorganizacji struktur pocztowych. Połączono dotychczasowe dyrekcje okręgów pocztowych z wojewódzkimi zarządami radiofonizacji kraju i utworzono wojewódzkie zarządy łączności. W powiatach powstały powiatowe zarządy łączności na miejsce obwodowych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych i rejonowych urzędów telegraficzno-telefonicznych. Taka struktura organizacyjna przetrwała w całym kraju do lipca 1957 r., kiedy powrócono do rozwiązań sprzed reorganizacji dokonanej w 1954 r.

Omawiając proces odradzania się sieci placówek pocztowych na terenie województwa pomorskiego, należy podkreślić jego żywiołowy charakter, szczególnie w pierwszych miesiącach po zakończeniu okupacji niemieckiej. Odbudowa całego systemu pocztowego zapewne nie byłaby tak sprawna, gdyby nie ogromny zapał i poświęcenie przedwojennych pocztowców<sup>5</sup>. Nie szczędząc sił i środków, niemal nazajutrz po zakończeniu okupacji hitlerowskiej rozpoczęli oni służbę terenową, dostarczając mieszkańcom listy i paczki. W połowie kwietnia 1945 r. na obszarze województwa czynnych było już około 200 placówek pocztowych, z których obwo-

<sup>3</sup> J. Giera, A.C. Żak, *Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” 1928–1991*, Warszawa 1993, s. 143.

<sup>4</sup> S.G., *Poczta na terenie Wielkiego Pomorza*, „Ziemia Pomorska” 1945, nr 153 (9 IX 1945), s. 4.

<sup>5</sup> J. Jaśkowiak, *Pocztowym szlakiem*, „Dziennik Wieczorny”, 5–7 III 1982, s. 4.

dowe urzędy PiT w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Inowrocławiu przyjmowały, obok listów i kartek zwykłych oraz poleconych, również telegramy<sup>6</sup>. Według stanu na 31 grudnia 1948 r. w województwie pomorskim działały 363 placówki pocztowe, w tym m.in. 5 rejonowych urzędów telegraficzno-telefonicznych, 84 urzędy pocztowo-telekomunikacyjne, 5 urzędów dworcowych, urząd radiotelegraficzny, 256 agencji pocztowych, pocztowy urząd przewozowy. W placówkach tych w sumie było zatrudnionych około 3,5 tys. osób<sup>7</sup>. Teren województwa w 1948 r. dzielił się na 1273 rejonory doręczeń (w tym w 52 rejonach, ze względu na niską liczbę doręczycieli, doręczanie korespondencji odbywało się co dwa dni)<sup>8</sup>.

Początkowo główną bolączką, z jaką borykali się pocztowcy, była niewystarczająca liczba środków transportu, co powodowało znaczne opóźnienia w dostarczaniu adresatom przesyłek pocztowych. Sytuacja znacznie poprawiła się wraz z uruchomieniem regularnych kursów pociągów, do składu których dołączano specjalne wagony pocztowe, powszechnie nazywane „ambulansami”. Trzeba jednak podkreślić, że przez długi czas trasę pomiędzy urzędami a terenowymi agencjami pocztowymi mieszczącymi się w mniejszych miejscowościach pokonywano na rowerach lub pieszo. Sytuacja taka powodowała, że listonosze przenoszący wartościowe przesyłki często padali ofiarą napadów uzbrojonych bandytów, których nie brakowało szczególnie tuż po zakończeniu wojny. Również placówki pocztowe wielokrotnie stawały się celem napadów rabunkowych połączonych często z aktami chuligaństwa. Sprawcami tych napadów byli zapewne zwyczajni kryminaliści pragnący względnie łatwego zysku, jak również członkowie konspiracji antykomunistycznej traktujący „akcje” na urzędach użyteczności publicznej (w tym pocztę) jako jedną z metod walki z wrogim systemem politycznym. Zwalczeniem przestępczości o charakterze kryminalnym zajmowała się Milicja Obywatelska, natomiast zagadnienia przestępczości o proweniencji politycznej przekazywano do rozpracowywania organom bezpieczeństwa publicznego<sup>9</sup>.

Poniżej przyjrzymy się działalności operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w urzędach pocztowych województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945–1956. Zagadnienie to nie spotkało się dotąd z zainteresowaniem badaczy i brakuje opracowań poruszających tę tematykę. W niniejszym artykule skupimy się na omówieniu kilku podstawowych problemów, niezbędnych – naszym zdaniem – dla poznania kierunków działań, metod i specyfiki pracy operacyjnej urzędów bezpieczeństwa na odcinku

<sup>6</sup> KW, *Prace organizacyjne Poczty, Telegrafu i Telefonu na terenie Wielkiego Pomorza*, „Ziemia Pomorska” 1945, nr 36 (16 IV 1945), s. 4.

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], KW PPR w Bydgoszczy, 82, Sprawozdanie roczne Wydziału Komunikacyjnego KW PPR w Bydgoszczy za 1948 r., k. 104.

<sup>8</sup> *Ibidem*, k. 105.

<sup>9</sup> Należy podkreślić, że obie służby w sposób mniej lub bardziej ścisły współpracowały ze sobą. W chwili wykrycia przez bezpiekę przestępstwa pospolitego na terenie poczty, sprawę przekazywano do dalszego procedowania MO. Zasada wzajemności działała również w drugą stronę.

pocztowym. Wskażemy struktury bezpieki odpowiedzialne za ochronę obiektów pocztowych oraz przedstawimy sylwetki funkcjonariuszy kierujących owymi strukturami.

Działania aparatu bezpieczeństwa opierały się na informacjach i zadaniach wykonywanych przez sieć agenturalno-informacyjną, potocznie zwaną agenturą. Dzięki wzmiankom w zachowanych dokumentach, jak i zapisom ewidencyjnym spróbujemy nie tylko ustalić liczebność sieci konfidentów, lecz również bliżej ją scharakteryzować. Specyfika agentury pracującej wśród pocztowców wynikała przede wszystkim z prowadzonej przez UB perlustracji korespondencji i przesyłek pocztowych. Ze względu na szczupłość bazy źródłowej procedura kontrolowania i cenzurowania listów oraz przesyłek (np. paczek) została jedynie zasygnalizowana na przykładzie urzędu pocztowego we Włocławku. Niewątpliwie zakres problemów godnych omówienia jest szerszy, lecz dopiero dalsze badania przyniosą odpowiedzi na nurtujące pytania.

### **Działalność Sekcji VI Wydziału IV Ekonomicznego WUBP w Bydgoszczy i referatów (sekcji) IV powiatowych UBP (1945–1948)**

Początki działalności aparatu bezpieczeństwa na Kujawach i Pomorzu związane są z przybyciem tzw. pomorskiej grupy operacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, kierowanej przez Mieczysława Sucheckiego. Składała się ona głównie z funkcjonariuszy lubelskich organów bezpieczeństwa publicznego i 27 stycznia 1945 r. dotarła do Włocławka. Jej głównym zadaniem było stworzenie na terenie województwa sieci powiatowych UBP, które podlegałyby rozkazom szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Początkowo siedziba WUBP znajdowała się w Toruniu, gdyż od 5 lutego do 2 marca 1945 r. tam właśnie działały urzędy administracji publicznej. Również 5 lutego 1945 r. obowiązki szefa pomorskiej bezpieki objął Hipolit Duljasz. Sytuacja odnośnie do siedziby władz wojewódzkich ostatecznie wyjaśniła się z początkiem marca, kiedy na skutek nacisków wpływowej bydgoskiej organizacji PPR Bydgoszcz ustanowiono nową siedzibą wojewody pomorskiego. Do Bydgoszczy przeniesiono też siedzibę Pomorskiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Przed powstającymi wojewódzkimi i powiatowymi urzędami bezpieczeństwa stanął problem likwidacji zagrożenia ze strony dawnych współpracowników okupanta hitlerowskiego oraz zwalczania konspiracji niepodległościowej i temu celowi podporządkowano większość posiadanych sił i środków. Totalitarna władza nie straciła jednak z oczu pozostałych zagadnień życia społeczno-gospodarczego. Ważnym zadaniem była odbudowa ze zniszczeń wojennych i powojennych (szabrownictwo żołnierzy sowieckich) przemysłu i rolnictwa.

Od strony operacyjnej ochroną przedsięwzięć na polu gospodarczym zajmował się pion IV (ekonomiczny) organów bezpieczeństwa publicznego. Początkowo w wo-

jewódzkim UBP Sekcja IV ekonomiczna stanowiła część Wydziału I (kontrwywiadu), który grupował wszystkie sekcje wykonujące zadania operacyjne. Wraz z ogólnopolską reorganizacją struktur bezpieki przeprowadzoną we wrześniu 1945 r. dotychczasowe sekcje Wydziału I usamodzielnily się, tworząc oddzielne wydziały. Jednym z nich był Wydział IV (ekonomiczny), który nadzorował sytuację gospodarczą w zakładach przemysłowych i w rolnictwie oraz monitorował nastroje wśród robotników i rolników.

W sferze zainteresowań Wydziału IV WUBP i referatów IV powiatowych UBP znalazła się również działalność urzędów pocztowych. Zagadnieniami szeroko rozumianej komunikacji na terenie województwa pomorskiego zajmowała się Sekcja VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy. Obok placówek pocztowych w zakresie działania tej sekcji znalazły się: Dyrekcja Okręgowa PKP Gdańsk Oddział w Bydgoszczy, Oddział Żegluga Wodnej w Bydgoszczy, lotnictwo cywilne, biuro podróży „Orbis”, PKS, Wojewódzki Urząd Samochodowy i Państwowe Warsztaty Samochodowe, Warsztaty Główne PKP Bydgoszcz, komunikacja miejska, a także Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia wraz z Rozgłośnia Pomorską<sup>10</sup>. Pierwszym odnotowanym w dokumentach kierownikiem Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy był ppor. Tadeusz Rycaj, a jego zastępcą Jan Paszkowski<sup>11</sup>.

Pierwsze zachowane sprawozdania Sekcji VI Wydziału IV pochodzą z początku września 1945 r., lecz niewątpliwie zagadnieniami pocztowymi bydgoska bezpieka interesowała się już od dłuższego czasu. Świadczy o tym liczebność sieci agenturalnej w pierwszych dniach września 1945 r., którą tworzyło dwóch agentów i 34 informatorów<sup>12</sup>. Werbunek sieci agenturalnej i dbałość o jej właściwe „nasadzenie” (obecność konfidentów w punktach newralgicznych) stanowiły główne zadania funkcjonariuszy w pierwszych miesiącach pracy, bowiem od liczebności i jakości posiadanej agentury zależały wyniki przyszłych działań operacyjnych.

Miesiąc później agentura pracująca „po linii” Sekcji VI Wydziału IV liczyła jednego agenta i 62 informatorów<sup>13</sup>. Pierwsze informacje dostarczane przez konfidentów i „kontakty oficjalne” (np. kierowników placówek pocztowych) miały charakter ogólnoinformacyjny i nie były wystarczającą podstawową do rozpoczęcia rozpracowań operacyjnych<sup>14</sup>. Na początku działalności aparatu bezpieczeństwa proces werbowania agentury przebiegał żywiołowo. Wynikało to z przynajmniej dwóch głównych powodów. Pierwszym była potrzeba posiadania przez funkcjonariuszy UB możliwie

<sup>10</sup> AIPN By, 035/4, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1945 r., Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 IX 1945 r., k. 1.

<sup>11</sup> Jan Paszkowski formalnie pełnił obowiązki starszego referenta Sekcji VI Wydziału I, a następnie Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy od 1 III do 1 XII 1945 (AIPN By, 0122/2729, Akta osobowe Jana Paszkowskiego).

<sup>12</sup> AIPN By, 035/4, k. 3.

<sup>13</sup> AIPN By, 035/4, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 X 1945 r., k. 15.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

licznej i działającej w potencjalnie wrogich środowiskach sieci agenturalno-informacyjnej, która szczególnie w początkowym okresie „utrwalania władzy ludowej” miała informować o wszelkich przejawach nieprawomyślności. Jednocześnie w tym czasie werbunek informatorów odbywał się często z pogwałceniem obowiązujących instrukcji regulujących zasady pracy operacyjnej, co wynikało prawdopodobnie z ignorancji i niskiego poziomu ogólnego zatrudnianych wówczas funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Drugą przyczynę należy upatrywać w tym, iż wielu spośród konfidentów liczyło zapewne na korzyści lub swoistą ochronę (np. przed zwolnieniem z pracy, niekorzystnymi decyzjami urzędowymi etc.), mające wynikać ze współpracy z UB.

Trudno również jednoznacznie stwierdzić, na ile sympatie polityczne wobec nowej władzy ludowej, przedstawianej w propagandzie jako reprezentacja „interesów proletariatu miejskiego i wiejskiego”, wpływały na agenturę pionu IV (składającą się w głównej mierze z robotników i chłopów). Kiedy jednak początkowe nadzieje związane ze współpracą okazały się płonne – a nastąpiło to już na początku 1946 r. – wyraźnie spadła wydajność sieci agenturalnej. W pierwszym sprawozdaniu za 1946 r. napisano: „praca informatorów na ogół zmniejszyła się, przyczyny następujące: informatorzy pracujący dla nas w większej liczbie znajdują się w trudnych warunkach życiowych, a mianowicie usuwani są z mieszkań, usuwani z pracy i temu podobne trudności, z żałami tymi przychodzą do nas, prosząc o opiekę, której, niestety, nie możemy im nic pomóc”<sup>15</sup>.

Obok werbowania sieci agenturalnej funkcjonariusze Sekcji VI Wydziału IV w pierwszym okresie pracy rozpoczęli zbieranie materiałów operacyjnych mających w niedalekiej przyszłości stanowić podstawę do zakładania spraw obiektowych<sup>16</sup>. Rozpracowania obiektowe dotyczyły poszczególnych zakładów pracy, które znajdowały się w zainteresowaniu operacyjnym. W pierwszej kolejności starano się poprzez posiadane „kontakty oficjalne” (np. kierowników działów personalnych w zakładach pracy) uzyskać spisy pracowników, zawierające często obok podstawowych danych osobowych informacje dotyczące miejsca pracy i przynależności partyjnej przed 1939 r.<sup>17</sup> Takie dane służyły tworzeniu przez funkcjonariuszy „list elementu podejrzanego”, który pracował w danym urzędzie pocztowym. Podstawą zaliczenia kogoś do „elementu

<sup>15</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1946 r., Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 I 1946 r., k. 2.

<sup>16</sup> „Zbierać charakterystyki na poszczególnych kierownikach i pracownikach agencji pocztowych z uwzględnieniem przynależności partyjnej. Przy tym zwrócić więcej uwagi na obiekty po linii pracy Sekcji VI [Wydziału IV], szczególnie obserwować kontakty PSL z PPS i na obiektach poczty ujawnić koła PSL” (AIPN By, 069/532, Sprawa obiektowa krypt. „Łączność” na UPT w Rypinie, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy J. Jurkowskiego i naczelnika Wydziału IV J. Sławińskiego do szefa PUBP w Rypinie z 4 X 1946 r., k. 290).

<sup>17</sup> „Na obiektach tych [będących pod operacyjną ochroną Sekcji VI Wydziału IV – P.R.] nawiązuje się znajomości z pracownikami. Wyciąga się listy wszystkich pracowników i zbiera się ich personalia” (AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–31 III 1946 r., k. 17).

podejrzanego” była np. współpraca z okupantem hitlerowskim, przynależność do „reakcyjnych” organizacji politycznych, do których zaliczono partie sanacyjne (BBWR, OZN), endeckie (SN, OWP), antykomunistyczne organizacje konspiracyjne (AK, NSZ). Osoby takie „obstawiano” agenturą i obejmowano wszechstronną inwigilacją, zarówno w miejscu pracy, jak i poza nim. Dokonywano również aresztowań pocztowców – członków AK, np. 12 listopada 1945 r. aresztowano Alojzego Pawlaczyka, kierownika agencji pocztowej w Potulicach. Został on skazany na 18 miesięcy więzienia, lecz na podstawie amnestii z 1947 r. powrócił do pracy na poczcie w lipcu 1947 r.<sup>18</sup>

Często zdarzało się jednak, że osobom aresztowanym przez aparat bezpieczeństwa proponowano natychmiastowe zwolnienie w zamian za podjęcie tajnej współpracy. Na terenie województwa pomorskiego nagminnie wykorzystywano przynależność do Niemieckiej Listy Narodowej (DVL). W listopadzie 1946 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Wyrzysku naczelnik UPT w Nakle Leon Patok. Przyczyną aresztowania miała być współpraca z hitlerowcami, gdyż w okresie okupacji Patok był eingedeutschem i miał pełnić obowiązki lagerführera w obozie w Maksymilianowie<sup>19</sup>. Dodatkowo obciążała go przedwojenna przynależność do stronnictw sanacyjnych. Został on zwerbowany w charakterze informatora o pseudonimie „Marszałek” 10 grudnia 1946 r. i powrócił do pracy w UPT Nakło na poprzednie stanowisko, tj. naczelnika urzędu. Pełniona funkcja pozwalała na uzyskiwanie przez UB cennych informacji. „Możliwości jego dalszej współpracy są doniosłe, gdyż pracuje po linii Wydz[iału] I, dając nam materiały na wszystkich tych, którzy kontaktują się z reakcją zagraniczną. Następnie pracuje po obiekcie i informuje nas, kto otrzymuje pocztę *restante* oraz daje materiały dot[yczące] rozpracowywania obiektu. Dalsze jego możliwości współpracy [dowodzą, że] może posłużyć do rozpracowywania obiektu, jak i wrogich środowisk z b[yłych] urzędników sanacyjnych i endeckich oraz wrogiego elementu, ponieważ ma on z nimi bliższą styczność i cieszy się dobrą opinią jako b[yły] pracownik sanacyjny. [...] wydajność jego w pracy dotychczas nie wykazała żadnych pozytywnych wyników, jednak informuje nas o wszystkich zajęciach wrogich, jak na terenie miejsca zamieszkania, tak i na terenie obiektu. Na spotkania przychodzi dokładnie i punktualnie. Jest to człowiek inteligentny, na poziomie i ma podejście do różnych warstw ludzi, którzy są wrogo ustosunkowani do obecnej rzeczywistości”<sup>20</sup>. Pracy informatorowi „Marszałek” zapewne nie brakowało, gdyż według zachowanych dokumentów tylko w Obwodowym UPT w Nakle pracowało czterech byłych członków BBWR, dziesięć osób posiadających trzecią grupę DVL oraz jedna osoba „wrogo nastawiona”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> AIPN By, 069/547, Sprawa obiektowa krypt. „Czek” na Obwodowy UPT w Nakle, Doniesienie informatora „Szarotki”, b.d., k. 56.

<sup>19</sup> AIPN By, 069/547, Doniesienie informatora „Szarotki” z 28 VIII 1947 r., k. 54.

<sup>20</sup> AIPN By, 069/548, Sprawa obiektowa krypt. „Obwód” na Obwodowy UPT w Nakle, Charakterystyka dotycząca informatora „Marszałka” z 23 III 1950 r., k. 88.

<sup>21</sup> AIPN By, 069/547, Pismo szefa PUBP w Wyrzysku do naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 30 XII 1949 r., k. 20.

Aparat bezpieczeństwa zajmował się głównie weryfikacją pracowników placówek pocztowych pod względem ich przekonań politycznych, które wyżej ceniono niż przygotowanie merytoryczne i doświadczenie zawodowe. Bezpieka wspólnie z Milicją Obywatelską starała się również zapobiegać przestępstwom kryminalnym zagrażającym mieniu Poczty Polskiej. Szczególnie niebezpieczne były przestępstwa dokonywane przez zdemoralizowanych żołnierzy dysponujących bronią palną, często włóczących się i szukających łatwych korzyści. Prawdopodobnie dzięki informacjom uzyskanym drogą operacyjną zdołano 18 października 1945 r. aresztować ośmiu żołnierzy polskich, którzy planowali napad na ambulans pocztowy przewożący przesyłki wartościowe<sup>22</sup>. Działania operacyjne w terenie przeciwko partyzantce antykomunistycznej, jak i oddziałom dokonującym przestępstw pospolitych spowodowały, że w pierwszych miesiącach 1946 r. zredukowano rutynowe czynności operacyjne. „Powiat Nowe Miasto-Lubawa podaje – pisano w sprawozdaniu za drugą dekadę lutego 1946 r. – że w dekadzie tej mało pracował po linii VI Sekcji, gdyż pomagał innym sekcjom w akcji przeciwko napadającym bandom wrogim w ich terenie”<sup>23</sup>.

Problemem utrudniającym pracę UB był niedobór kadr, co powodowało, że niewiele urzędów i agencji pocztowych działających na terenie powiatów zostało objętych działalnością operacyjną bezpieki. W cytowanym wyżej sprawozdaniu stwierdzono, że „w powiatach stan VI Sekcji jest bardzo opłakany, ponieważ na 20 pow[iatów] pracuje tylko 7 powiatów. Brak ten tłumaczy się tym, że nie mamy odpowiedniego personelu”<sup>24</sup>.

W związku z wydarzeniami majowymi 1946 r. postawiono w stan gotowości cały aparat bezpieczeństwa publicznego, którego zadaniem było wykrycie i unieszkodliwienie jakichkolwiek przejawów protestów antykomunistycznych. Funkcjonariusze Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy z satysfakcją mogli ogłosić, że „w tych dniach [tj. 1, 3 i 9 V 1946 r. – P.R.] obiekty, które podlegają Sekcji VI, zostały zabezpieczone, jak również zbiórki i imprezy, które się na danych obiektach odbywały. Żadnych występów antypaństwowych na obiektach nie zauważono”<sup>25</sup>.

Pomimo optymistycznego meldunku skala społecznych protestów w maju 1946 r. skłoniła komunistów do zaostrzenia kursu wobec opozycji i wszelkich działań godzących w implantowany przez nich system polityczny. Materialny wymiar tych działań znalazł wyraz w formalnym zakładaniu spraw obiektowych na poszczególne środowiska i zakłady pracy. Pierwszą sprawą obiektową założono na Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Bydgoszczy 20 września 1946 r. W tabeli 1 zestawiono sprawy

<sup>22</sup> AIPN By, 035/4, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 X 1945 r., k. 14.

<sup>23</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 II 1946 r., k. 8.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 V 1946 r., k. 31.



obiektywne (także te dwukrotnie rejestrowane) założone na placówki pocztowe i z pocztą związane w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1946–1953 r.<sup>26</sup>

**Tabela 1. Sprawy obiektywne założone przez WUBP w Bydgoszczy i powiatowe UBP na placówki pocztowe województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1946–1953**

Lp.	Numer rejestracyjny	Nazwa obiektu	Data rejestracji
1	006/46	Obwodowy UPT Bydgoszcz 1	20 IX 1946
2	00297/47	Obwodowy UPT Nakło	19 II 1947
3	000313/47	Obwodowy UPT Rypin	20 II 1947
4	000373/47	Obwodowy UPT Grudziądz	6 III 1947
5	000377/47	Obwodowy UPT Inowrocław 1	12 III 1947
6	000404/47	Obwodowy UPT Włocławek	17 III 1947
7	000742/47	Obwodowy UPT Tuchola	18 VII 1947
8	000754/47	Obwodowy UPT Brodnica	21 VII 1947
9	000955/47	Obwodowy UPT Nowe Miasto	21 XI 1947
10	000957/47	Obwodowy UPT Toruń	22 XI 1947
11	00012/48	Obwodowy UPT Świecie	9 I 1948
12	00054/48	Obwodowy UPT Sepólno Krajeńskie	13 II 1948
13	00057/48	Obwodowy UPT Aleksandrów Kujawski	25 II 1948
14	00068/48	Obwodowy UPT Lipno	8 III 1948
15	000200/48	Obwodowy UPT Wąbrzeźno	12 VIII 1948
16	000201/48	Obwodowy UPT Chełmno	12 VIII 1948
17	00029/49	Okręg. Składnica Mat. Poczтовых Bydgoszcz	27 IV 1949
18	00030/49	Poczt. Urząd Przewozowy Bydgoszcz	27 IV 1949
19	00038/49	UPT Bydgoszcz 2	23 V 1949
20	00039/49	Obwodowy UPT Kcynia	23 V 1949
21	000126/49	Obwodowy UPT Chojnice	19 X 1949
22	000149/49	Placówki pocztowe na terenie pow. bydgoskiego	2 XII 1949
23	00023/51	UPT Toruń	15 II 1951
24	00013/52	UPT Chojnice	15 IV 1952
25	00033/52	UPT Inowrocław 2	24 VI 1952
26	000104/52	Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy	29 XI 1952
27	00013/53	Obwodowy UPT Nakło	b.d.

<sup>26</sup> Zestawienie tabelaryczne opracowano na podstawie „Książki obiektowej” (AIPN By, 077/1375).

Organy bezpieczeństwa publicznego przez cały okres swej działalności stały na straży ustroju komunistycznego i realizowały wytyczne Polskiej Partii Robotniczej, a po 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Truizmem jest zatem stwierdzenie, że gdyby nie dyspozycyjny wobec PPR/PZPR aparat bezpieczeństwa, władza komunistów w Polsce nie przetrwałaby blisko półwiecza. Zasadą bezpieki była nie tylko ochrona instancji partyjnych i ich działaczy, lecz także *de facto* „zakładanie” komórek partyjnych PPR/PZPR w zakładach pracy i innych instytucjach publicznych. Sytuacja taka wystąpiła w obiektach pocztowych, które tradycyjnie stanowiły „bastion” wpływów Polskiej Partii Socjalistycznej. Aktywność PPS i związanego z tą partią związku zawodowego pocztowców stanowiła przysłowiową „sól w oku” komunistów, otwarcie dążących do poddania kontroli całokształtu działalności pocztowej. Pierwsze wzmianki o próbach tworzenia pocztowych komórek PPR znalazły się w sprawozdaniach Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy w maju 1946 r.<sup>27</sup> W kolejnym sprawozdaniu stwierdzono, że „na obiektach obsługiwanych przez Sekcję VI daje się wyraźnie odczuć brak ludzi partyjnych, przez to samo PSL chce wypłynąć ze swą polityką faszystowską ponad legalne partie, jak: PPR i PPS, które starają się na każdym kroku udaremnić ich błędne agitacje”<sup>28</sup>.

Troska UB o rozbudowę kół PPR wynikała też z potrzeb operacyjnych, gdyż każdy członek partii miał obowiązek informować bezpiekę o zauważonych „nieprawidłowościach” oraz współpracować w ich zwalczaniu. Dlatego w porozumieniu z komitetami terenowymi PPR starano się obsadzić partyjnymi aktywistami najważniejsze stanowiska w urzędach pocztowych<sup>29</sup>. Działania te zintensyfikowano w związku ze zbliżaniem się terminu referendum ludowego. Aparat bezpieczeństwa w tym czasie niemal zupełnie skupił się na przygotowaniach do operacyjnego zabezpieczenia akcji referendalnej. „Sekcja VI w ostatniej dekadzie – pisano w jednym ze sprawozdań – z wyjątkiem kierownika została całkowicie zaangażowana do Wydziału V przy Woj[ewódzkim] Urzędzie Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Bydgoszczy. Na obserwacje poszczególnych obwodów do 3 VII [19]46 r., to znaczy do całkowitego ubezpieczenia referendum. Zadanie referentów na obwodzie im wyznaczonym było następujące: zwerbowanie informatorów z którymi należy być utrzymywany kontakt i [o] najprostszym szczególe dany informator musi donieść współpracownikowi [tj. funkcjonariuszowi – P.R.], jak np. zrywanie z budynków pism, druków, ażeby ludzie w sprawie referendum wypowiedali się »trzy razy tak«. I wiele innych rzeczy, które szkodziłyby obecnemu ustrojowi”<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 V 1946 r., k. 35.

<sup>28</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 20 V–2 VI 1946 r., k. 39.

<sup>29</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 VI 1946 r., k. 43.

<sup>30</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 VI 1946 r., k. 47–48.

Pracownicy i agentura Sekcji VI Wydziału IV prowadzili przed i w trakcie referendum obserwacje nastrojów pracowników w obiektach pocztowych, w których wyniku stwierdzono, że „referendum na obiektach [pocztowych] przedstawia się dość dobrze, pracownicy wypowiadają się za obecnym rządem i jego politykę przyjmując z entuzjazmem i szumiącymi oklaskami”<sup>31</sup>. Sfałszowany sukces komunistów w referendum 30 czerwca 1946 r. umocnił w nich przekonanie o własnej sile i bezkarności wobec oponentów politycznych. W jednym ze sprawozdań napisano, że „po referendum, które przeszło pomyślnie, na pewno obiekty będziemy mogli obsadzić ludźmi partyjnymi”<sup>32</sup>.

Wkrótce okazało się jednak, że „sukces” w referendum nie przełożył się na dynamiczny wzrost szeregów partyjnych w urzędach pocztowych. Już miesiąc po referendum, oceniając postępy w upartyjnianiu obiektów pocztowych, stwierdzono z goryczą, że „na obiekcie poczty żadnej pracy partyjnej nie prowadzi się, po prostu dlatego, że tam nie ma PPR-owców i to nam utrudnia pracę na ww. obiekcie, jest tam komórka PPS, która składa się najwyżej z 50–60 osób, ale prawie wszyscy niedawno wstąpili do PPS, tak że od nich korzyści żadnych nie mamy”<sup>33</sup>.

Pod koniec sierpnia 1946 r., relacjonując sytuację w obiektach pocztowych, stwierdzono, że „dotychczas nie istnieje jeszcze koło PPR i partia wcale się nie interesuje, ażeby organizować takie koło”<sup>34</sup>. Przełom nastąpił dopiero we wrześniu 1946 r., kiedy na skutek nacisków administracyjnych i działań bezpieki rozpoczęto zakładanie komórek partyjnych w poszczególnych urzędach pocztowych. „Dążymy – napisano w ubeckim sprawozdaniu – aby na wszystkich obiektach były zorganizowane koła PPR, gdyż brak ich utrudnia nam naszą pracę. Dotąd sieć naszej agentury na obiektach jest niewystarczająca. Staramy się dobrać wartościowych i pewnych informatorów rekrutujących się z PPR-owców”<sup>35</sup>.

Na przeszkodzie rozwojowi pocztowych komórek PPR stała PPS. Pomimo deklarowanego sojuszu obie partie robotnicze zaciekle konkurowały o zdobycie poparcia pocztowców. Pod adresem PPS zaczęto formułować oskarżenia o przyjmowanie w swoje szeregi „nieodpowiednich elementów”, co przypominało wcześniejsze zarzuty kierowane pod adresem PSL. Swoiste remedium stanowiło umieszczenie w pocztowych kołach PPS agentury, zarówno o charakterze sygnalizacyjnym, jak i manewrowym. „Ostatnio daje się zauważyć – pisano w październikowym raporcie – skupienie

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 48.

<sup>32</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 20–30 VI 1946 r., k. 53.

<sup>33</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 20–31 VII 1946 r., k. 64.

<sup>34</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–31 VIII 1946 r., k. 74.

<sup>35</sup> AIPN By, 035/8, Raport okresowy Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 IX 1946 r., k. 79.

się naszych przeciwników politycznych w tworzących się kołach PPS, zwłaszcza [w] tych obiektach, gdzie liczbowo zaczynają się rozwijać koła Polskiej Partii Robotniczej. Ten moment wykorzystujemy, wstawiając w ich szeregi [tj. PPS – P.R.] odpowiednich naszych ludzi<sup>36</sup>”.

Naczelnym zadaniem jednostek resortu bezpieczeństwa publicznego – o czym już pisaliśmy – było zabezpieczenie monopolu władzy PPR/PZPR przez monitorowanie nastrojów społecznych i przeciwdziałanie wszelkim przejawom kontestacji reżimu komunistycznego. Należy jednak podkreślić, że w ramach tzw. zewnętrznego operacyjnego zabezpieczenia urzędów pocztowych funkcjonariusze UB – szczególnie w pierwszych latach Polski Ludowej – zmagali się również z problemem bandytyzmu, który przejawiał się w napadach na listonoszy i placówki pocztowe. Podczas tego rodzaju akcji dochodziło nie tylko do rabunków pieniędzy lub wartościowych przesyłek, lecz również do demolowania pomieszczeń pocztowych, wybijania szyb, uszkodzenia aparatów telefonicznych etc.

Niewątpliwie część napadów na urzędy pocztowe była dziełem partyzantki antykomunistycznej, która w urzędach pocztowych upatrywała jeden z symboli nowego państwa i znienawidzonej władzy. Niszczenie infrastruktury pocztowej miało więc stanowić – w opinii niektórych partyzantów – jedną z metod paraliżowania władzy państwowej, a zdobyte środki pieniężne przeznaczano zazwyczaj na cele aprowizacyjne.

Za przykład tego rodzaju akcji ekspropriacyjnej można uznać napad na agencję pocztową w Sypniewie w powiecie sępoleńskim 24 lipca 1946 r. Świadkiem napadu był naczelnik tej agencji Betyński, który relacjonował: „Mniej więcej około godz. 21.30 dnia 24 VII [19]46 r. wtargnął do mego prywatnego mieszkania jakiś umundurowany osobnik (mundur wojsk polskich) uzbrojony w automat i granaty ręczne, oświadczając, że jest z UBP, [i] żądał natychmiastowego pójścia z nim do lokalu agencji (agencja mieści się w tym samym domu), gdyż w pobliżu jest AK. W momencie otwierania lokalu agencji zjawił się drugi osobnik nieumundurowany (poza czapką rogatywką), również uzbrojony w automat i granaty ręczne. Ci dwaj osobnicy w lokalu agencji wyjęli spod munduru wzgl[ędnie] ubrania przytwierdzone na sznurku tabliczki, na których było godło państwa i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, i oświadczyli, że są z AK i nie mam się ich bać, nic mnie nie zrobią pod warunkiem, że spełnię to, co każą, inaczej położą mnie trupem na miejscu.

To oświadczywszy, jeden z osobników z wykierowanym automatem w moją stronę stanął przy mnie, a drugi podszedł do wiszącej na ścianie centralki i przemocą zaczął ją od ściany odrywać. Prosiłem go wówczas, aby centralki tej nie uszkodził, bo dla poczty stanowi ona wielką wartość, gdyż wszelki inny sprzęt został w trakcie działań wojennych zniszczony i ludność Sypniewa i okolicy zostałaby pozbawiona po-

<sup>36</sup> AIPN By, 035/8, Raport okresowy Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–31 X 1946 r., k. 93.

łączenia telefonicznego. Na to osobnik ten odpowiedział, że będzie się starał centralki tej nie uszkodzić, jak również jej nie zabierze. Oderwawszy centralkę, kazał mnie iść przed nim na ulicę, gdzie obok lokalu agencji centralkę tę przy płocie w krzaku bzu postawił i kazał mnie przy niej stać wraz z drugim osobnikiem, który mnie pilnował. To poleciwszy, odszedł do wioski w kierunku MO.

Stojąc przy centralce na ulicy, zorientowałem się, co się dzieje, gdyż z wioski dochodziły odgłosy rozbijania drzwi Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Po jakichś 15 minutach ten osobnik, który oderwał centralkę, wrócił z wioski rowerem i żądał wydania pieniędzy. Oświadczyłem mu, że żadnych pieniędzy, tak urzędowych, jak i prywatnych, nie posiadam. Na to zwrócił mi uwagę, że dokona rewizji i skoro znajdzie chociażby 5 zł, zostaną na miejscu rozstrzelani.

Wówczas dwaj osobnicy (drugi, który na mnie uważał) kazali mnie z nimi iść do lokalu agencji i tu żądali otwarcia kasy. Przekonawszy się, że w kasie znajduje się tylko 18,42 zł, oświadczyli mi, że za chwilę zjawi się komendant i temu będę musiał ujawnić ukrycie gotówki, gdyż w innym wypadku da on rozkaz rozstrzelania mnie. [...]

Po jakichś 10 minutach rzeczywiście nadjechał samochód, motocykl i około 25 rowerzystów, wszyscy bardzo dobrze uzbrojeni. Z samochodu wyszedł jakiś osobnik ubrany w mundur żandarmerii polowej o inteligentnym wyrazie twarzy, podszedł do mnie i w tej chwili dwaj stojący przy mnie osobnicy zameldowali, że kierownik agencji nie chce wydać pieniędzy. Ów komendant (tak go tytułowali) zapytał się mnie o powód. Odpowiedziałem mu, że żadnej gotówki nie posiadam, tylko 18,42 zł. Na to »komendant« odpowiedział »zatrzym[aj] pan sobie te 18 zł, zabierz centralkę i zgłoś swej pocztowej władzy przełożonej, aby centralkę natychmiast naprawiła«. [...] Po jakichś 10 minutach, tj. około godz. 22.30, osobnicy ci odjechali jednym samochodem osobowym, motocyklem oraz rowerami w kierunku Więcborka<sup>37</sup>.

Krótko po odjeździe oddziału naczelnik agencji pocztowej w Sypniewie zawiadomił komendanta posterunku MO i telefonicznie (z telefonu na stacji kolejowej) dyżurnego PUBP w Sepólnie Krajeńskim. W tego typu sytuacjach bezpieczeństwa współpracowała z Milicją Obywatelską, która przejmowała prowadzenie sprawy, jeśli okazywało się, że ma ona charakter wyłącznie kryminalny.

Aparat bezpieczeństwa prowadził również tzw. wewnętrzne operacyjne zabezpieczenie, które polegało przede wszystkim na obserwowaniu pracowników pocztowych, szczególnie tych zaliczanych do grona „elementu podejrzanego”. Zabezpieczenie odbywało się za pomocą posiadanej i odpowiednio „nasadzonej” sieci agenturalno-informacyjnej, której zadaniem była obserwacja sytuacji w poszczególnych placówkach pocztowych, opiniowanie wybranych osób, zgłaszanie nieprawidłowości i inne zadania wyznaczane przez funkcjonariuszy prowadzących osobowe źródła informacji.

---

<sup>37</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 VIII 1946 r., k. 67–68.

W początkowym okresie, kiedy jeszcze agentura miała charakter głównie „sygnalizacyjny”, większość otrzymywanych doniesień „ogólnoinformacyjnych” dotyczyła przestępstw pospolicznych popełnianych przez pocztowców<sup>38</sup>. Skutkiem takiego stanu rzeczy było to, że bezpieka czynnie uczestniczyła w zwalczaniu przestępczości kryminalnej. Na początku lipca 1946 r. wykryto np. grupę osób (w tym pracownika UPT Bydgoszcz 2), która szabrowała paczki przychodzące z zagranicy<sup>39</sup>. W sierpniu 1946 r. założono sprawę na kierownika referatu aprowizacji w UPT Bydgoszcz, który dokonywał oszustw przy rozdziale paczek z UNRRA polegających na pobieraniu zawyżonych opłat za paczki<sup>40</sup>. Tego typu sprawy po przeprowadzeniu niezbędnych czynności wstępnych były przekazywane przez bezpiekę Milicji Obywatelskiej, która prowadziła dalsze dochodzenie.

Inaczej tryb postępowania wyglądał w przypadku spraw o proweniencji politycznej, które pozostawały w gestii Urzędu Bezpieczeństwa. W 1946 r. funkcjonariusze bydgoskiego UB obok spraw obiektowych założyli sprawę grupową „Rozbijacze” na pracowników technicznych na poczcie, którzy pragnęli utworzyć odrębny od Związku Zawodowego Pocztowców związek reprezentujący interesy teletechników pocztowych. „Od tego czasu – pisano w sprawozdaniu – poczta jest pod ścisłą obserwacją i dotąd nie zauważono żadnej roboty rozbijackiej, jest spokojnie. Co do wymienionych przywódców prowadzi się wywiad i obserwację<sup>41</sup>. Reakcja bezpieki (czyli poddanie obserwacji agenturalnej i zewnętrznej głównych figurantów, określanych w dokumentach UB mianem „prowokatorów” lub „wodzirejów”) była typowa, gdyż komuniści z obsesyjną nieufnością odnosili się do wszelkich spontanicznych inicjatyw społecznych.

Rok 1947 stanowi jedną z ważniejszych cezur historycznych, ponieważ w wyniku sfałszowanych wyborów do Sejmu Ustawodawczego klęskę poniosło opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe Stanisława Mikołajczyka – dotychczasowy najpoważniejszy rywal w walce o władzę dla Bloku Stronnictw Demokratycznych, opanowanego *de facto* przez PPR.

Wiele osób niechętnych komunistom szukało możliwości działania w szeregach PPS. Partia ta pomimo oficjalnego wspierania komunistów grupowała pokaźną liczbę

<sup>38</sup> „Dąży się i poucza referentów, aby ich informatorzy na obiektach dostarczali nie tylko materiał po linii społeczno-gospodarczej, lecz żeby większą uwagę zwrócili po linii politycznej” (AIPN By, 035/8, Raport Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 IX 1946 r., k. 76). W kolejnym sprawozdaniu napisano: „Informatorzy na obiektach dostarczają nam materiał przeważnie po linii społeczno-gospodarczej, a nie po linii politycznej, pomimo nastawienia ich na tematy polityczne. Dostarczone tematy polityczne, mają niestety przeważnie charakter informacyjny i często nieściśle” (AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–30 IX 1946 r., k. 84).

<sup>39</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 20–31 VII 1946 r., k. 64.

<sup>40</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 VIII 1946 r., k. 69.

<sup>41</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–30 IX 1946 r., k. 83.

osób niegodzących się z coraz bardziej widoczną hegemonią PPR na polskiej scenie politycznej i we wzajemnych międzypartyjnych stosunkach. Komuniści, świadomi tych nastrojów, starali się dezintegrować placówki PPS (szczególnie te opanowane przez przedstawicieli tzw. prawicy PPS) i neutralizować je przez tworzenie kół PPR. Taktykę taką starano się prowadzić m.in. wobec pocztowych komórek PPS, lecz – przynajmniej na terenie województwa pomorskiego – nie przynosiła ona zakładanych wyników.

Przykładowo w Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Bydgoszczy (OUPT Bydgoszcz 1) pracowało 30 członków PPR i aż 250 członków PPS. Łatwo się domyślić, że sytuacja taka była nie do przyjęcia dla kierowniczego aktywu PPR. Członkom rady zakładowej tej partii zarzucano niewystarczające aktywizowanie pocztowców, wskazując jako wzór postawę kierowników oddziałów i działów pocztowych należących do PPS i propagujących jej program<sup>42</sup>.

Dynamiczny wzrost szeregów PPS był bacznie obserwowany przez sieć agenturalno-informacyjną UB. Informator „Zawisza” pracujący w obiekcie o kryptonimie „Łącznik” (czyli w OUPT Bydgoszcz 1) w doniesieniu z 24 lipca 1947 r. podawał: „na terenie ww. urzędu istnieją dwa koła partyjne – PPR i PPS, koło PPR posiada członków 40. W tym miesiącu koło PPR powiększyło się o 10 członków. Koło PPS posiada 280 członków [czyli przybyło 30 członków – P.R.]. Należy zaznaczyć, że do partii PPS jest większy napływ członków, ale nie z przekonanych politycznych, tylko przez wciąganie świadomych pracowników tej partii. Współpracy między partiami nie ma, ponieważ czołowi członkowie PPS nie są przychylnie ustosunkowani do bratniej partii PPR i nie dopuszczają do współpracy”<sup>43</sup>.

Jako przykład wrogiego „reakcyjnego” postępowania przedstawiano działania podejmowane przez naczelnika Pocztowego Urzędu Przewozowego Jana Króla, należącego do PPS. W jednym z raportów bydgoskiego UB jego działania scharakteryzowano następująco: „rozbija [on] pracowników na dwie grupy, Polaków, którzy nie posiadali grupy niemieckiej, traktuje gorzej, a ci, którzy służyli w wojsku niemieckim i wrócili z Anglii, stara się dla nich o lepsze stanowiska, co daje się wyraźnie odczuwać. Pracownicy, którzy zwracają mu uwagę na jego niesłuszne postępowanie, to takiego pracownika nieznacznie zwalnia się z pracy. Ob. Król Jan należy do Polskiej Partii Socjalistycznej, należy zaznaczyć, że jest poglądów reakcyjnych, toteż w urzędzie jego nie ma ani jednego pracownika, który by należał do partii PPR”<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1947 r., Sprawozdanie miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za czerwiec 1947 r., k. 52.

<sup>43</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdanie miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za lipiec 1947 r., k. 62.

<sup>44</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdanie miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za czerwiec 1947 r., k. 52. Obok naczelnika Króla do „wrogiego elementu” w obiekcie Pocztowego Urzędu Przewozowego w Bydgoszczy zaliczano zastępcę naczelnika Józefa Filka, kierownika warsztatu Franciszka Kowalskiego, starszego asystenta Tadeusza Ziętka i majstra Alojzego Kaczmarka (AIPN By, 035/19, Sprawozdania miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1948 r., Sprawozdanie miesięczne za styczeń 1948 r., k. 4, Doniesienie informatora „Latawca” z 21 I 1948 r.).

Interesującym aspektem tej sprawy jest to, iż – według jednego ze sprawozdań UB – naczelnik Jan Król został zwerbowany przez Sekcję VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy w lipcu 1946 r. jako informator „Julek”<sup>45</sup>. Jako podstawę do werbunku potraktowano ukrywanie przezeń nielegalnej broni należącej do jego podwładnego Dutkiewicza, by ochronić go przed aresztowaniem. Zapewne broń ta służyła jedynie do obrony przed napadami na transporty przesyłek pocztowych, bowiem Dutkiewicz pracował w charakterze szofera przewożącego korespondencję i inny materiał pocztowy. Nielegalne posiadanie broni stanowiło jednak przestępstwo i jako takie było nie tylko ścigane przez organa bezpieczeństwa, lecz również wielokrotnie wykorzystywane przez pracowników UB jako „komprmaterial” do werbowania agentury<sup>46</sup>. Przypadek Króla pokazuje jednak, że – pomimo werbunku i formalnej rejestracji w „Książce agenturnej” (dziennik rejestracyjny sieci agenturalno-informacyjnej WUBP w Bydgoszczy i powiatowych UB w województwie pomorskim w latach 1946–1948/49) – faktycznie zerwał on (lub nawet nie podjął) współpracę z UB.

W raportach bezpieki kierownictwo Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Bydgoszczy było przedstawiane jako wroga nowej rzeczywistości reakcyjna „klika”, która z premedytacją paraliżuje wszelkie wysiłki podejmowane przez „młodą władzę ludową” i jej zwolenników. W doniesieniu z 22 sierpnia 1947 r. informator „Zawisza” scharakteryzował kadrę kierowniczą OUPB Bydgoszcz I w następujący sposób: „Naczelnicy, jak i kierownicy są zapatrywań reakcyjnych, przedwojenni [członkowie] OZN, którzy obecnie siedzą pod płaszczykiem PPS, klika ta stara się obsadzić wszystkie kierownicze stanowiska członkami swojej partii. Pracownicy, widząc to, boją się wstępować do Polskiej Partii Robotniczej. Tym samym daje się odczuć niezadowolenie pośród pracowników, bo pracownicy mówią, że klika ta uciskała pracowników przed wojną i teraz dostali się na stanowiska i rozbijają ruch robotniczy, robiąc różnice na tle partyjnym”<sup>47</sup>.

Informator nie omieszczał dodać, że kilku kierowników działów bydgoskiej poczty (Jan Czmochowski, Burchard, Majcherek) w rozmowach nieprzychylnie komentowało odrzucenie przez ówczesne władze państwowe propozycji przystąpienia Polski do planu Marshalla: „Mówią, że Polska prowadzi złą politykę zagraniczną, dlatego że

<sup>45</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 VII 1946 r., k. 59–60. Pod koniec września 1946 r. dokonano zmiany kategorii informatora „Julka” na agenta. „Julek” traktowany był przez UB jako „wtyczka” w pocztowym kole PPS (AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–30 IX 1946 r., k. 81, 84).

<sup>46</sup> W ten sposób zwerbowano informatora (z czasem agenta) „Anglika” – pracownika pocztowego (szofera rozwozącego pocztę), posiadającego III grupę DVL („volkslista”), desertera z Wehrmachtu, żołnierza korpusu Andersa, u którego podczas rewizji znaleziono pistolet z amunicją (AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 30 VI–10 VII 1946 r., k. 56).

<sup>47</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdanie miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za sierpień 1947 r., k. 77–78.



odrzuca pomoc zagraniczną, jak na przykład plan Marshalla [...] [osoby te] należą do Polskiej Partii Socjalistycznej i zajmują kierownicze stanowiska”<sup>48</sup>.

Na osoby podejrzewane o „wrogą działalność” w obiektach pocztowych prowadzono tzw. teczki ewidencyjne, w których gromadzono materiały operacyjne mające w przyszłości służyć jako podstawa do ich aresztowania i skazania.

Pracownicy pocztowi często skarżyli się na niskie zarobki, niewystarczające na utrzymanie rodzin, i upominali się o poprawę sytuacji materialnej. „Między pracownikami – relacjonował informator „Zawisza” – daje się odczuć pewne rozgoryczenie z powodu niskich poborów, a jeszcze większe z niesprawiedliwego podziału premii, ponieważ pracownicy wyższych uposażeń otrzymują premie co miesiąc od 1000 do 2500 zł, a pracownicy niższej grupy otrzymują co drugi miesiąc 300 do 400 zł, z tego powodu są narzekania na każdym zebraniu partyjnym lub związkowym”<sup>49</sup>.

Władze komunistyczne, pragnąc ukryć swą indolencję w zakresie polityki gospodarczej, starały się skierować niezadowolenie pocztowców w kierunku części kierownictwa poszczególnych urzędów pocztowych, które – o czym już mówiliśmy – oskarżano o świadome sabotowanie polityki władz. Istotną rolę w tych działaniach odgrywała sieć agenturalna Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy i referatów IV powiatowych UBP na terenie województwa pomorskiego.

Poniżej w formie tabelarycznej zaprezentowano liczebność agentury zabezpieczającej m.in. obiekty pocztowe. Dane statystyczne za 1945 i pierwszą połowę 1946 r. dotyczą liczebności agentury zarówno Sekcji VI Wydziału IV WUBP, jak i referatów IV powiatowych UBP. Natomiast za okres od września 1946 do stycznia 1948 r. posiadamy dane dotyczące wyłącznie agentury Sekcji VI Wydziału IV. Nie dysponujemy, niestety, dokumentacją statystyczną dotyczącą agentury za okres od lutego do grudnia 1948 r.

**Tabela 2. Dynamika ruchu sieci agenturalno-informacyjnej Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy i Referatów IV powiatowych UBP (zabezpieczających placówki związane z transportem drogowym, wodnym i lotniczym oraz łącznością) w latach 1945–1946**

Kategoria współpracy	10 IX 1945	10 X 1945	20 X 1945	10 I 1946	10 III 1946	10 VI 1946	30 IX 1946	31 XII 1946
Agenci	2	1	1	1	1	3	2 (tylko WUBP)	4 (tylko WUBP)
Informatorzy	34	56	62	46	42	47	22 (tylko WUBP)	26 (tylko WUBP)

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 78.

<sup>49</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdanie miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za lipiec 1947 r., k. 62.

**Tabela 3. Dynamika ruchu sieci agenturalno-informacyjnej Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy w 1947 i w styczniu 1948 r.**

Kategoria współpracy	31 I 1947	2 V 1947	30 VI 1947	31 VII 1947	31 X 1947	30 XI 1947	1 I 1948	31 I 1948
Agenci	4	2	2	2	2	2	2	–
Informatorzy	24	25	37	40	47	51	56	49

W sprawozdaniach z pracy Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy znajdują się tylko fragmentaryczne dane dotyczące liczebności agentury pracującej w placówkach pocztowych. Dla przykładu na 31 lipca 1946 r. w obiektach pocztowych i telekomunikacyjnych znajdowało się 7 informatorów (na 12 posiadanych informatorów)<sup>50</sup>, a według stanu na 30 września 1946 r. – już 2 agentów i 8 informatorów (na posiadanych 2 agentów i 22 informatorów)<sup>51</sup>. Rok później – według stanu na 30 września 1947 r. – placówki pocztowe zabezpieczało 11 informatorów (na posiadanych 2 agentów i 44 informatorów)<sup>52</sup>.

Obok trzech kategorii współpracowników (rezydent, agent, informator), którzy byli rejestrowani, podpisywali zobowiązania do współpracy i posiadali pseudonimy, Sekcja VI Wydziału IV miała również „na kontakcie” tzw. informatorów wolnych. Byli to zapewne konfidenci nierejestrowani w „Książce agenturnej”, którzy byli na tzw. luźnym kontakcie z funkcjonariuszami UB. Liczebność tego typu agentury nie była wysoka i np. w końcu listopada 1946 r. Sekcja VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy utrzymywała kontakt jedynie z dwoma „informatorami wolnymi”<sup>53</sup>.

Informacje do UB trafiały również od tzw. informatorów oficjalnych, którzy ze względu na pełnione stanowiska mogli dostarczać cennych danych o sytuacji w obiekcie lub charakteryzować pracowników. Najczęściej oficjalnymi informatorami były osoby na stanowiskach kierowniczych (naczelnicy, kierownicy działów personalnych etc.) lub aktywiści PPR, którzy zazwyczaj nie byli rejestrowani, choć nie było to regułą.

Sekcja VI Wydziału IV korzystała również z usług oficjalnych informatorów, lecz współpraca z nimi była daleka od ideału. „Werbowani przez nas ludzie – pisano w jednym z raportów – są przeważnie inteligentami, [którzy] niechętnie się godzą być naszymi oficjalnymi informatorami. Mimo tych trudności z większością tych kandy-

<sup>50</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 20–31 VII 1946 r., k. 62.

<sup>51</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–30 IX 1946 r., k. 82.

<sup>52</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdanie miesięczne Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za wrzesień 1947 r., k. 86.

<sup>53</sup> AIPN By, 035/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 21–30 XI 1946 r., k. 101.

datów utrzymujemy łączność i mamy od nich dość dobre informacje i doniesienia. Natomiast większość naszych oficjalnych informatorów zwerbowanych na uczuciach patriotycznych nie wywiązuje się ze swych zadań, nie przychodzą na spotkania i nie dają materiału po linii, jaką im wytyczono”.

### **Działalność Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy i referatów (sekcji) II powiatowych UBP (1949–1955)**

W grudniu 1948 r. nastąpiła ogólnopolska reorganizacja struktur organów bezpieczeństwa publicznego odpowiedzialnych za operacyjne zabezpieczenie placówek pocztowych. Od 31 grudnia 1948 r. zmienił się zakres zainteresowań Sekcji VI Wydziału IV WUBP, która od tego momentu miała zajmować się zabezpieczaniem sektora budowlanego<sup>54</sup>. Zagadnienia operacyjnej ochrony placówek pocztowo-telekomunikacyjnych zostały przekazane rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z dnia 15 stycznia 1949 r. w zakres kompetencji Sekcji III (Operacyjno-Pocztowej) Wydziału VII (Kontroli) Departamentu II MBP. W terenie sprawami zabezpieczenia urzędów pocztowych miały zajmować się Sekcje II Wydziału II WUBP<sup>55</sup>. W jednym z punktów tego rozkazu przyznano pionowi II aparatu bezpieczeństwa „na odcinku pocztowym kompetencje operacyjne identyczne do uprawnień departamentów i wydziałów operacyjnych”<sup>56</sup>. Od tego momentu Departament II MBP i jego terenowe odpowiedniki przestały pełnić funkcję wyłącznie pionu obsługującego pozostałe departamenty operacyjne.

Równocześnie trzeba zaznaczyć, że przynajmniej od ponad roku zagadnienia pocztowe nie były obce pracownikom pionu II bezpieki, którzy wykonywali pracę „po linii »N«” (czyli perlustrację korespondencji). Zmiany organizacyjne wprowadzone w 1949 r. oznaczały zatem, że od tej pory za operacyjną ochronę placówek pocztowych (tzw. praca po linii ogólnoperacyjnej) i perlustrację korespondencji („praca po linii »N«”) odpowiadał jeden pion organizacyjny MBP. Zagadnieniu pracy „N” – na przykładzie Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego we Włocławku – poświęcimy uwagę w dalszej części tekstu.

<sup>54</sup> AIPN By, 285/1, Rozkazy organizacyjne i etaty WUBP w Bydgoszczy i jednostek podporządkowanych za lata 1947–1948, Rozkaz organizacyjny MBP nr 0108/org. z 11 XII 1948 r., k. 87.

<sup>55</sup> AIPN By, 285/2, Rozkazy organizacyjne i etaty WUBP w Bydgoszczy i jednostek podporządkowanych za lata 1949–1950, Rozkaz organizacyjny MBP nr 06/org. z 12 I 1949 r., k. 3–4. Trzeba zwrócić jednak uwagę, że od powstania Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy jej pracownicy zajmowali się m.in. organizacją sieci agenturalnej pracującej „po linii »N«” i obsługującej funkcjonariuszy Sekcji III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy.

<sup>56</sup> *Ibidem*, k. 3.

Podstawowym zadaniem stojącym przed bydgoskim UB, wynikającym z przeprowadzonej reorganizacji, było sprawne przekazanie obiektów pocztowych, dotychczas prowadzonych przez funkcjonariuszy Sekcji VI Wydziału IV, pracownikom Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy, co nastąpiło 21 stycznia 1949 r.<sup>57</sup> Oznaczało to nie tylko przekazanie teczek rozpracowań obiektowych (zawierających m.in.: schematy organizacyjne poszczególnych urzędów pocztowych, oleaty z planami pomieszczeń w budynkach pocztowych i rozmieszczenia w nich agentury, spisy pracowników i „elementu podejrzanego”) i teczek ewidencyjnych na „wrogi element” pracujący w poszczególnych obiektach, ale przede wszystkim przekazanie na kontakt do Sekcji II Wydziału II WUBP wykorzystywanej w zagadnieniach pocztowych sieci agenturalnej. W powiatowych UB sytuacja przedstawiała się podobnie – referaty IV przekazywały sprawy dotyczące komunikacji pocztowej i agenturę pocztową referatom II<sup>58</sup>.

W poniższych dwóch tabelach przedstawiono liczebność sieci agenturalno-informacyjnej zabezpieczającej m.in. placówki pocztowe na terenie całego województwa w latach 1949–1955. Dane te zostały zestawione z ogólną liczbą agentury bydgoskiego WUBP i wszystkich powiatowych UB z województwa, co pozwala na paralelne prześledzenie dynamiki ruchu sieci agenturalnej zarówno pionu II, jak i całej zarejestrowanej agentury.

**Tabela 4. Liczebność agentury pionu II aparatu bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1949–1952**

Rok	1 III 1949			1 I 1950			1 I 1951			1 I 1952		
	rezydenci	agenci	informatory	rezydenci	agenci	informatory	rezydenci	agenci	informatory	rezydenci	agenci	informatory
Wydział II WUBP	–	–	26	–	1	38	1	–	31	1	–	44
WUBP	22	6	398	6	13	529	29	13	802	32	8	880
Referaty II PUBP	–	–	9	–	2	35	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
PUBP	22	10	1135	32	20	1836	89	34	2620	110	12	2790

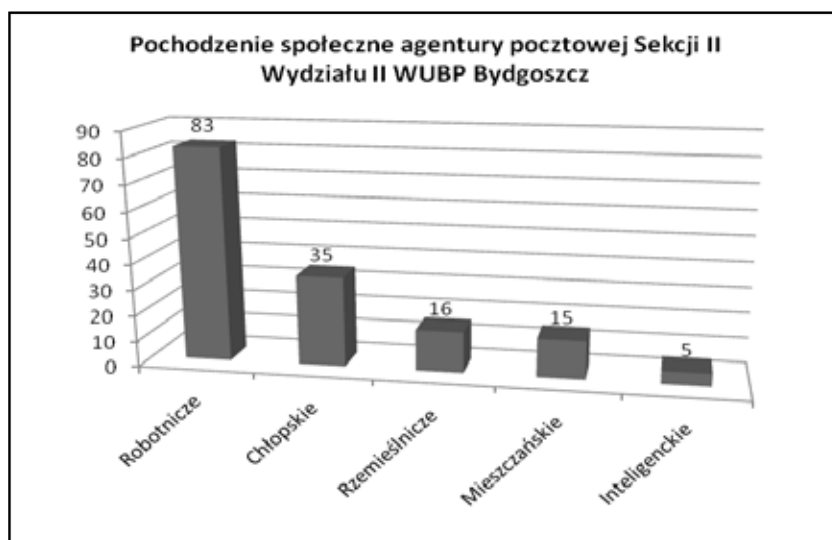
<sup>57</sup> AIPN By, 033/73, Protokół zdawczo-odbiorczy z 21 I 1949 r., b.p.

<sup>58</sup> Przykładowoteczka sprawy obiektowej na UPT w Wąbrzeźnie została przekazana przez Referat IV do Referatu II PUBP Wąbrzeźno 11 IV 1949 r. (AIPN By, 069/546, Sprawa obiektowa na UPT w Wąbrzeźnie, Pismo szefa PUBP w Wąbrzeźnie do naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 12 V 1949 r., k. 29).

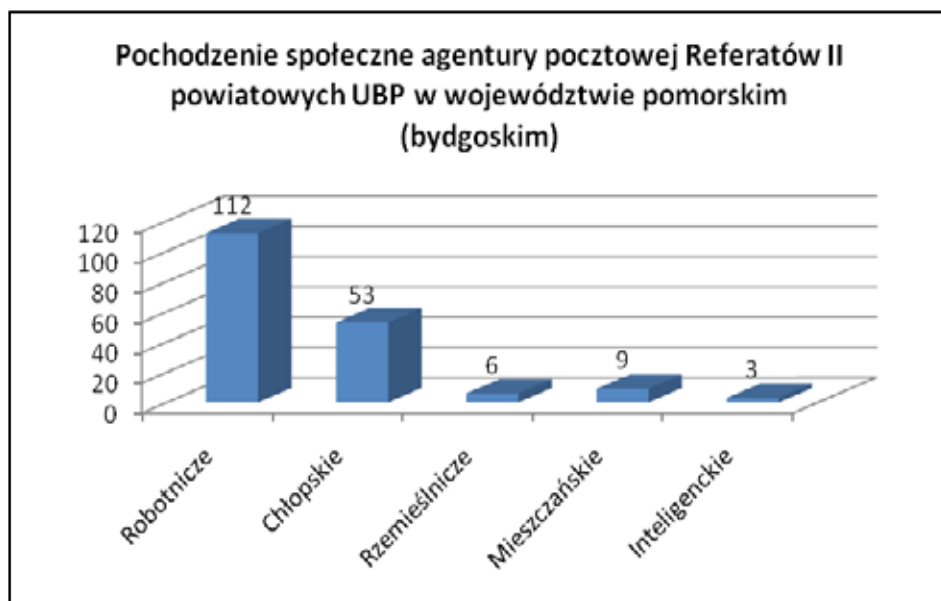
Tabela 5. Liczebność agencji pionu II aparatu bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa bydgoskiego w latach 1953–1955

Rok	I I 1953			I I 1954			I I 1955		
	rezydenci	agenci	informatory	rezydenci	agenci	informatory	rezydenci	agenci	informatory
Wydział II WUBP	3	–	51	4	–	44	3	–	29
WUBP	46	5	1069	52	11	1123	52	11	1055
Referaty II PUBP	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
PUBP	90	5	3037	114	4	3105	100	4	2843

Cennym źródłem pozwalającym bliżej scharakteryzować sieć agenturalno-informacyjną działającą w latach 1949–1954/55 na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) jest „Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej” (wzór E-058), czyli dziennik rejestracyjny agencji. Na tej podstawie było możliwe obliczenie ogólnej liczebności zarejestrowanej agencji pracującej w placówkach pocztowych, jak również poznanie pochodzenia społecznego i podstaw werbunku. Uzyskane wyniki przedstawiono na poniższych wykresach i diagramach.



Wykres 1. Pochodzenie społeczne zarejestrowanej agencji pocztowej Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy w latach 1949–1955



Wykres 2. Pochodzenie społeczne zarejestrowanej agencji pocztowej referatów II powiatowych UBP na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1949–1955

Analiza porównawcza pochodzenia społecznego zarejestrowanej sieci agenturalno-informacyjnej Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy i referatów II powiatowych UBP wskazuje na dominację delatorów pochodzenia robotniczego w obu sieciach: w sieci „wojewódzkiej” pochodzenie robotnicze wykazywały 83 osoby (53,90 proc.), natomiast w sieci „powiatowej” – 112 osób (61,20 proc.); ogółem takie pochodzenie miało 195 osób (57,86 proc.). Drugą co do wielkości grupę społeczną w obu sieciach stanowili chłopi: w sieci Wydziału II WUBP w Bydgoszczy ze środowiska wiejskiego wywodziło się 35 osób (22,72 proc.), a w sieci referatów II powiatowych UBP – 53 osoby (28,96 proc.); ogółem pochodzenie takie wykazało 88 osób (26,11 proc.). Pochodzeniem rzemieślniczym spośród zarejestrowanej agencji pocztowej Sekcji II WUBP w Bydgoszczy legitymowało się 16 osób (10,40 proc.), natomiast spośród „powiatowej” agencji pocztowej – 6 osób (3,28 proc.); ogółem pochodzenie takie wskazały 22 osoby (6,53 proc.). Pochodzenie mieszczańskie miało 15 osób (9,74 proc.) zarejestrowanych jako agentura pocztowa „wojewódzka”, a 9 osób (4,92 proc.) spośród agencji „powiatowej”; ogółem pochodzenie takie wskazały 24 osoby (7,12 proc.). Najmniej liczną grupą byli informatorzy wywodzący się z inteligencji: w sieci „wojewódzkiej” było ich pięcioro (3,24 proc.), a w sieci „powiatowej” zaledwie troje (1,64 proc.); ogółem pochodzenie takie wskazało 8 osób (2,38 proc.).



Diagram 1. Podstawy werbunku zarejestrowanej agentury pocztowej Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy w latach 1949–1955

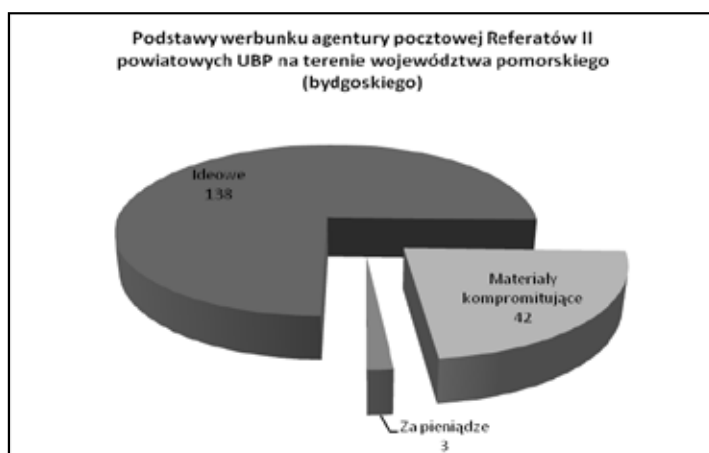


Diagram 2. Podstawy werbunku zarejestrowanej agentury pocztowej referatów II powiatowych UBP na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1949–1955

Analiza podstaw werbunku współpracowników obu sieci wykazuje, że nie było różnic pod tym względem pomiędzy agenturą pocztową pracującą na kontakcie Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy a agenturą pionu II powiatowych jednostek bezpieczeństwa publicznego. Jak wynika z przebadanych zapisów ewidencyjnych,  $\frac{3}{4}$  informatorów zostało dobrowolnie zwerbowanych na podstawie tzw. uczuć patriotycznych: spośród agentury „wojewódzkiej” w ten sposób zwerbowano 115 osób (74,67

proc.), a spośród agentury „powiatowej” aż 138 osób (75,41 proc.). Ogółem z pobudek ideowych pozyskano do współpracy 253 osoby (75,07 proc.). Szantaż za pomocą materiałów kompromitujących stanowił podstawę do werbunku 36 osób (23,38 proc.) spośród sieci „wojewódzkiej” i 42 osób (22,95 proc.) spośród sieci „powiatowej”. Ogółem na podstawie materiałów kompromitujących skłoniono do współpracy 78 osób (23,14 proc.). Jak się okazuje, płatne denuncjatorstwo było bardzo rzadkie wśród agentury pocztowej. W każdej z obu sieci agenturalnych płatnych informatorów było zaledwie po trzech (co stanowiło 1,95 proc. sieci „wojewódzkiej” oraz 1,64 proc. sieci „powiatowej”). Ogółem tych sześciu donosicieli stanowiło 1,78 proc. zarejestrowanej sieci agenturalnej.

Analiza danych statystycznych dotyczących sieci agenturalno-informacyjnej ma charakter wyłącznie ilościowy. Aby nieco lepiej scharakteryzować tę problematykę, należy sięgnąć po materiał opisowy w postaci dokumentacji sprawozdawczej. Dla przykładu zachowane fragmenty spuścizny dokumentowej Referatu II PUBP w Sępólnie Krajeńskim pozwalają stwierdzić, że agentura często była pozyskiwana na podstawie fikcyjnych materiałów obciążających i osoby w ten sposób nakłonione do współpracy korzystały z każdej nadarzającej się okazji, aby ją zakończyć. Jak stwierdzono w analizie pracy pionu II sępoleńskiego PUBP w 1950 r.: „ludzie werbowani na fikcyjnych materiałach lub na słabych odmawiają często współpracy lub po zorientowaniu się, że urząd im nic nie może zrobić, odmawiają współpracy, taki stan rzeczy daje niepowetowane straty dla naszego aparatu”<sup>59</sup>.

Zdarzało się, że powodem odmowy współpracy były kwestie natury etycznej. Informator „Czujny” będący na kontakcie PUBP w Sępólnie Krajeńskim w kategorięczny sposób odmówił współpracy, ponieważ – jak napisano w analizie pracy Referatu II: „jego sumienie nie pozwala na zdradzanie ludzi oraz że nie chce odpowiadać przed Bogiem, należy zaznaczyć, że ww. jest fanatykiem na tle religijnym, tak że po odbytym spotkaniu idzie do kościoła i modli się”<sup>60</sup>. Stąd też – na co wskazują analizowane dane statystyczne – najczęściej funkcjonariusze UB liczyli na konfidentów ideowo związanych z ówczesną rzeczywistością. Takimi były z pewnością osoby zajmujące kierownicze stanowiska, pochodzące z awansu społecznego, które umyślnie konfrontowano z dotychczasowymi kierownikami urzędów pocztowych<sup>61</sup>. Swoją wdzięczność

<sup>59</sup> AIPN By, 069/537, Analiza pracy Referatu II PUBP w Sępólnie Krajeńskim za marzec 1950 r., k. 82.

<sup>60</sup> AIPN By, 069/537, Analiza pracy Referatu II PUBP w Sępólnie Krajeńskim za lipiec 1950 r., k. 77.

<sup>61</sup> W jednej z analiz pisano, że „starzy pracownicy” hamują awans młodym i zdolnym pracownikom. „Chcą oni [tj. „starzy pracownicy”] przy pomocy tej metody utrzymać chwiejące się im już stare pozycje oraz chcą nadal wodzić rej jak za czasów przedwrześniowych. [...] Stary aparat przedwojenny, wrogowie obecnej rzeczywistości, którzy socjalizmu nie chcieliby budować, siedzi na stanowiskach tak w obwodach, jak i dyrekcjach, ściśle ze sobą powiązani, i wzajemnie się popierają, stawiając ogromne przeszkody w usunięciu elementów zagrożonych. Dlatego też odgórnie należałoby się porozumieć z komitetem partyjnym i pomóc w usunięciu niewygodnych ludzi ze stanowisk kierowniczych na poszczególnych obiektach” (AIPN By, 069/526, Sprawa obiektowa nr rej. 000377/47 krypt. „List”



za poprawę sytuacji społeczno-materialnej ludzi ci często wyrażali przez służalczą postawę wobec władz państwowych, w tym organów bezpieczeństwa publicznego. „Na uwagę zasługuje – pisano w jednym ze sprawozdań – nacz[elnik] Urzędu P[ocztowo]-T[elekomunikacyjnego] Kamień Kr[ajeński], który jest czł[onkiem] partii, z nałożonych obowiązków służbowych wywiązuje się należycie, pomimo że jest świeżym naczelnikiem z listonosza. Refe[rat] II zrobił z niego kontakt poufny, który co miesiąc nadsyła nam listę osób utrzymujących kontakty z zagranicą oraz informuje nas o każdym niedociągnięciu na terenie Urzędu P[ocztowo]-T[elekomunikacyjnego]”<sup>62</sup>.

Kierownicy placówek pocztowych pochodzący z „awansu społecznego” często na początku pracy nie radzili sobie z nowymi obowiązkami. Dlatego np. przy Urzędzie Poczta-Telekomunikacyjnym nr 1 w Inowrocławiu utworzono „Komórkę Opieki nad Wysuniętymi”. W ramach jej działalności doświadczeni kierownicy placówek pocztowych udzielali wskazówek nowo wybranym kierownikom<sup>63</sup>.

Zgodnie z obowiązującymi instrukcjami pracy operacyjnej UB sieć agenturalna składała się z trzech rodzajów delatorów: rezydentów, agentów i informatorów. Piony aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialne za zabezpieczenie operacyjne placówek pocztowych również na swym kontakcie posiadały wymienione kategorie współpracowników. Dodatkowo jednak korzystały z usług konfidentów o charakterze niesformalizowanym przez instrukcje pracy operacyjnej, tj. kontaktów poufnych (kp) i współpracowników tajnych (wt, WT)<sup>64</sup>. Kontaktami poufnymi były najczęściej osoby sprawujące funkcje kierownicze lub dysponujące interesującymi UB informacjami ze względu na pełnione stanowisko (np. pracownicy działu kadr)<sup>65</sup>.

---

na OUP T 1 w Inowrocławiu, Analiza stanu kadr i ich wykształcenia z 14 V 1952 r., k. 12).

<sup>62</sup> AIPN By, 069/537, Analiza pracy Referatu II PUBP w Sępólnie Krajeńskim za listopad 1949 r., k. 39.

<sup>63</sup> AIPN By, 069/526, Analiza kadr na obiekcie OUP T 1 [Inowrocław] ochranianym przez Referat II PUBP w Inowrocławiu z 2 XII 1952 r., k. 8.

<sup>64</sup> W dokumentacji aktowej i ewidencyjnej w omawianym okresie stosowano wyłącznie termin „współpracownik tajny” (WT) na określenie pracowników placówek pocztowych współdziałających z funkcjonariuszami UB w procedurze perlustracji korespondencji. O funkcjonowaniu jeszcze przed 1956 r. pojęcia „tajny współpracownik” pisał Wojciech Sawicki, lecz miało ono według niego być wyłącznie synonimem pojęć: „agentura”, „sieć agenturalno-informacyjna” (W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 9).

<sup>65</sup> Często zdarzało się, że zdobywanie informacji operacyjnych ze względu na szczupłość sieci agenturalnej odbywało się za pomocą kontaktów poufnych. Szef PUBP w Chełmnie raportował: „Na terenie naszego powiatu nie ma takich obiektów pocztowych, które nie były[by] wcale objęte pracą operacyjną, pomimo że jest tylko jeden informator po linii pocztowej, lecz utrzymuje się kontakty poufne z ludźmi zaufanymi, partyjnymi, którzy są na kierowniczych stanowiskach w urzędach pocztowych, lub też pracownicy, którzy informują nas o wszelkich przejawach lub niedociągnięciach [na] badanych obiektach” (AIPN By, 069/505, Sprawy obiektowe prowadzone przez PUBP w Chełmnie (m.in. na UPT w Chełmnie), Pismo szefa PUBP w Chełmnie do naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 24 XI 1949 r., k. 20).

Współpracownicy tajni, których w zachowanych dokumentach określano również mianem „pracowników stałych”, stanowili trzon agentury pionu perlustracyjnego bezpieczeństwa. Byli pracownikami urzędów pocztowych (listonosze, pracownicy sortowni przesyłek, kierownicy samochodów pocztowych, „ambulanserzy”, czyli pracownicy odpowiedzialni za przewóz przesyłek w pocztowych wagonach kolejowych, tzw. ambulansach, etc.) odpowiedzialnymi za przechwytywanie przesyłek nadawanych lub adresowanych do osób będących w zainteresowaniu UB, ich tajne wynoszenie i przekazywanie pracownikom pionu perlustracyjnego. Kontaktami poufnymi i współpracownikami tajnymi musiały być zatem osoby o nieposzlakowanej opinii, co najmniej pozytywnie ustosunkowane do zachodzących w kraju przemian oraz cieszące się zaufaniem władz administracyjnych i partyjnych. Nieprzypadkowo więc zdecydowaną większość WT zarejestrowanych na kontakcie Wydziału II bydgoskiego WUBP i referatów II powiatowych UBP stanowili członkowie PZPR.

Jak wyglądał zatem werbunek tajnego współpracownika? Prześledzimy to na przykładzie WT „Barczystego”, członka PZPR, pracującego w UPT 2 w Bydgoszczy jako sorter przesyłek pocztowych od października 1947 r. Funkcjonariusz UB odpowiedzialny za rozpracowanie obiektowe UPT 2 w Bydgoszczy wytypował spośród pracowników urzędu pocztowego kandydata na zwerbowanie i sporządził raport do kierownictwa służbowego z prośbą o zgodę na rozpoczęcie opracowania wytypowanej osoby w charakterze kandydata na współpracownika tajnego. Raport o zatwierdzenie kandydata na werbunek zyskał akceptację szefa WUBP 6 czerwca 1952 r. W raporcie tym, sporządzonym przez funkcjonariusza Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy Józefa Kowalskiego, przedstawiono plan werbunku oraz zamiar wstępnego instruowania zwerbowanego informatora. W planie werbunku napisano: „Kandydata mam w planie werbować [w] jego własnym mieszkaniu (warunki dogodne) w celu nawiązania z nim kontaktu, spotkanie nawiązę na ulicy, kiedy będzie szedł po ukończonej pracy do domu. Po przybyciu do jego miejsca zamieszkania zamienię kilka tematów ogólnych, a następnie kilka politycznych, które pozwolą mi zmierzać do uzupełnienia formalności z dokonaniem werbunku. W chwili jednak zorientowania się o niemożliwości dokonania werbunku rozmowę w dalszym ciągu będę prowadził w ten sposób, by nie dać do zrozumienia o swych zamiarach”<sup>66</sup>.

Wstępne instruowanie, planowane po kilku dniach od werbunku, służyć miało pouczeniu o sposobach konspiracyjnej pracy dla UB, a przede wszystkim zbadaniu, czy nowo zwerbowany konfident nie chce zrezygnować ze współpracy. Jeśli współpracownik tajny potwierdził chęć pracy dla bezpieczeństwa, przez początkowy okres miał wykonywać zadania służące sprawdzeniu jego dobrej woli do współpracy pod obserwacją posiadanej przez UB w danym obiekcie sieci konfidentów<sup>67</sup>.

<sup>66</sup> AIPN By, 0085/1315, Teczka personalna TW „Kuleszy”, Raport o zatwierdzenie kandydata na werbunek z 1952 r., k. 5–6.

<sup>67</sup> *Ibidem*. Wstępne instruowanie miało przebiegać w następujący sposób: „Po zwerbowaniu pierwsze

Udany werbunek WT „Barczystego” został przeprowadzony 15 października 1952 r. przez referenta Sekcji II Wydziału II Henryka Łobodę<sup>68</sup>. Na wstępie oficer rozpoczął rozmowę o życiu kandydata i jego rodziny przed 1939 r. Kandydat mówił o trudnych warunkach materialnych, o ciężkiej pracy swego ojca, który był robotnikiem fizycznym. Śmierć ojca w 1926 r. spowodowała dalsze zubożenie rodziny. „Z powyższych wypowiedzi – zanotował pracownik UB – zorientowałem się, iż kandydat jest związany z nami, gdyż krytykował przy tym nierówność w tym okresie i wysysk rządu sanacyjnego”. Następnie werbownik przeszedł do zadawania pytań o stosunki panujące wśród pracowników UPT 2 w Bydgoszczy. Jak zanotował, „w celu zorientowania się o jego stosunku do org[anów] BP powiedziałem, iż reorganizację na tym obiekcie pracownicy wykorzystują dla kradzieży, przez co podrywają autorytet naszej partii i rządu i osoby te należy wykryć. [...] [Kandydat] przyznał mi rację i powiedział, że jeżeli coś godnego uwagi zauważy, a będzie miał możliwość spotkać się ze mną, to zamelduje mi o tym”<sup>69</sup>.

Chcąc doprowadzić do sformalizowania współpracy (podpisania zobowiązania do współpracy), Łoboda kontynuował rozmowę. „Następnie – raportował – przystąpiłem do omówienia agresywnej polityki państw imperialistycznych, a w rzeczywistości USA, i montowania siatek szpiegowskich na obiektach pocztowych, by szerzyć wrogą propagandę, kolportować wrogie ulotki antypaństwowe, utrudnić nam pracę w budowie podstaw socjalizmu i niszczyć ważne terminowe pisma urzędowe.

Biorąc pod uwagę jego wypowiedzi [...] delikatnie podsunąłem mu myśl, by o takich wypadkach meldował mi piśmiennie lub ustnie, na co kandydat powiedział, iż zdaje sobie sprawę, że org[any] BP potrzebują pomocy od dobrych członków PZPR i przy tym powiedział na moją propozycję, że zgadza się dobrowolnie na współpracę z org[anami] BP. Wobec powyższego podyktowałem mu zobowiązanie, które podpisał ps. »Barczysty«<sup>70</sup>. Na koniec WT „Barczysty” został pouczony o konieczności

---

spotkanie z kandydatem planuję odbyć w mniej ważnym posiadanych przez nas MK po upływie 4 dni w celu zorientowania się, czy werbunek ten nie wpłynął ujemnie na kandydata. Po zorientowaniu się i upewnieniu, że będzie odpowiadał do dalszej współpracy, jako pierwsze zadanie otrzyma do wykonania zrobić obieg materiału UPT Bydgoszcz 2 (eksp[edycja] szlakowa) – zadanie łatwe do wykonania, już przez nas sprawdzone. Po przekonaniu się, że kandydat wobec nas jest szczery, będzie z kolei nastawiany na pracę operacyjną, tzn. na osoby, z którymi razem pracuje. Po całkowitym przekonaniu się o szczerości kandydata do org[anów] BP zostanie stopniowo zapoznany z pracą »B«, lecz będzie pod ciągłą obserwacją współ[pracownika] tajnego ps. »Kuba«, »Stary« i »Proletariusz«<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> Henryk Łoboda był długoletnim funkcjonariuszem pionu perlustracyjnego bydgoskiej bezpieki, odpowiedzialnym za opracowywanie kontrolowanej korespondencji pisanej w języku francuskim. Od 31 XII 1948 do 30 XI 1950 r. pełnił obowiązki młodszego referenta Sekcji III Wydziału II, od 1 XII 1950 do 31 III 1955 r. był referentem Sekcji III Wydziału II, od 1 IV do 30 IX 1955 r. – starszym referentem Sekcji I Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy, od 1 X do 31 XII 1955 r. – starszym referentem Sekcji II Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy. W latach 1956–1968 był funkcjonariuszem pionu „W” WUdsBP/KW MO w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/2957, Akta osobowe Henryka Łobodę).

<sup>69</sup> AIPN By, 0085/1315, Raport z dokonanego werbunku z 16 X 1952 r., k. 7.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

ści przestrzegania tajemnicy oraz formach dostarczania materiału do opracowania. Współpraca z WT „Barczystym” układała się bardzo dobrze i już po sześciu dniach od werbunku otrzymał za swą pracę dla UB pierwsze pieniądze (200 zł)<sup>71</sup>.

W kwietniu 1955 r. wprowadzono zmiany organizacyjne w strukturze jednostek bezpieki, będące następstwem likwidacji MBP pod koniec 1954 r. Wraz z narastaniem polityczno-społecznej „odwilży” dokonywano przeglądu materiałów operacyjnych oraz sieci agenturalnej. Skutkiem tego znaczną liczbę prowadzonych latami spraw kończono i przekazywano do archiwum. Podobnie sytuacja przedstawiała się z agenturą, która została wyraźnie zmniejszona. Na kontakcie pozostawiono wyłącznie osoby by gwarantujące dostarczanie informacji o dużym znaczeniu operacyjnym.

Niewątpliwie taką osobą był WT „Barczysty”. We wniosku sporządzonym przez oficera prowadzącego – referenta Sekcji I Wydziału IX Henryka Łobodę z 7 kwietnia 1955 r. napisano: „Za okres współpracy z nami okazał się sumiennym i oddał nam cenne usługi, pomagając nam czynnie w pracy po linii »B«. Z uwagi na kontynuowanie tej pracy proszę o zezwolenie na dalsze wykorzystywanie ww., gdyż jest on nam niezbędnie potrzebny jako dobry fachowiec po linii pracy pocztowej”.

Podobnego zdania o pracy WT „Barczystego” było kierownictwo WUdsBP w Bydgoszczy, które przychyliło się do wniosku Łobody<sup>72</sup>. WT „Barczysty” – w kolejnych latach „pracownik zaufany” pionu „W” bydgoskiej bezpieki o pseudonimach „3” i „Kulesza” – wykradał przesyłki pocztowe dla bezpieki do 7 czerwca 1988 r., kiedy nastąpiło formalne zakończenie z nim współpracy przez bydgoską SB<sup>73</sup>. Powróćmy jednak do porzuconego chwilowo głównego nurtu narracji.

W grudniu 1949 r. we wszystkich krajach satelickich ZSRS uroczyste obchodzono siedemdziesiątą rocznicę urodzin Józefa Stalina. Organizowane były liczne akademie i sympozja na cześć „genialnego wodza” i „światłego nauczyciela”, prasa donosiła o podejmowanych przez zakłady pracy zobowiązaniach produkcyjnych i współzawodnictwie, mającym stanowić „cios śmiertelny dla zbrodniczych knoń imperialistów”. Władze mobilizowały również społeczeństwo do „spontanicznych” form uczczenia urodzin Stalina, takich jak wysyłanie kart pocztowych z życzeniami do ambasady sowieckiej w Warszawie.

W związku z tym przed funkcjonariuszami UB postawiono szereg zadań. Przede wszystkim należało: „1. Zabezpieczyć normalny bieg tego rodzaju korespondencji z uwagi na mogące zaistnieć próby niszczenia jej w urzędach pocztowych; 2. Dopilnować, by korespondencja ta nie była w urzędach pocztowych przetrzymywana; 3. Podawać z chwilą otrzymania niniejszego w codziennych meldunkach specjalnych kierowanych do naczelnika Wydziału II WUBP przybliżoną ilość wysyłanych kart

<sup>71</sup> AIPN By, 0085/1315, Pokwitowanie WT „Barczystego” na sumę 200 zł z 21 X 1952 r., k. 27.

<sup>72</sup> AIPN By, 0085/1315, Wniosek o pozostawienie do dalszej współpracy z org[anami] BP współpracownika tajnego ps. „Barczysty” z 7 IV 1955 r., k. 12.

<sup>73</sup> AIPN By, 0085/1315, Oświadczenie z 7 VI 1988 r., k. 13.

z życzeniami. Powyższe przeprowadzić przy pomocy istniejącej agentury i kontaktów poufnych”<sup>74</sup>. Meldunki miały być przysyłane codziennie do kierownictwa WUBP, a o znaczeniu całego przedsięwzięcia świadczył fakt, że odpowiedzialnymi za całość operacji uczyniono szefów powiatowych UB.

Rok 1950 był pierwszym rokiem realizacji planu sześcioletniego, wymagającego od wszystkich dziedzin przemysłu wykorzystania całości sił produkcyjnych w celu wypełnienia wyznaczonych wskaźników produkcyjnych. Zagadnienia komunikacji pocztowej również zostały ujęte w zapisach planistów, a nad wykonaniem przewidzianych zadań czuwali nie tylko kierownicy poszczególnych działów w urzędach pocztowych oraz aktywiści partyjni odpowiedzialni za prowadzenie działań propagandowych, lecz również funkcjonariusze bezpieki sprawujący operacyjny nadzór.

Głównym zadaniem postawionym przed UB było wykrywanie i zwalczanie wrogiej działalności o znamionach dywersji lub szpiegostwa na rzecz służb wywiadowczych państw kapitalistycznych. W dalszym ciągu za pomocą posiadanej agentury badano przeszłość polityczną pracowników pocztowych w celu wykrycia byłych członków organizacji sanacyjnych, endeckich, akowskich, eneszetowskich i innych. Działania te określano mianem „rozszyfrowywania wrogiego elementu” i jeśli w ich wyniku dochodziło do wykrycia byłych członków antykomunistycznych organizacji, zakładano na nich tzw. sprawy prewencyjne.

W 1950 r. pracownicy Sekcji II Wydziału II bydgoskiego WUBP założyli i prowadzili cztery sprawy prewencyjne. Jedna z nich o kryptonimie „Ogień” została założona na „wrogi element” pracujący w OUPT Bydgoszcz 1: na czterech byłych członków konspiracyjnej organizacji „Miecz i Pług”, dwie osoby podejrzewane o kontakty z sanacyjnym wywiadem (tzw. dwójką), jedną osobę podejrzewaną o kontakty z przedwojenną policją oraz trzech członków BBWR. Do sprawy tej zwerbowano na fałszywych „komprmaterialach” informatora „Bystry” (byłego członka BBWR)<sup>75</sup>.

Również w terenie funkcjonariusze referatów II powiatowych UB tropili wśród pocztowców dawnych sympatyków sanacji oraz byłych współpracowników „dwójki”, którzy byli masowo zwalniani z pracy. W sprawozdaniu z pracy Referatu II PUBP w Wąbrzeźnie za sierpień 1950 r. z nieukrywaną satysfakcją „stwierdzono stopniowe oczyszczanie się aparatu pocztowego z podejrzanego elementu, gdyż kilka osób figurujących w tamt[ejszym] urzędzie jako element podejrzany zostało z pracy zwolnionych”<sup>76</sup>. Pomimo personalnych czystek w wąbrzeskiej poczcie nadal w 1952 r. pracowało tam trzynastu byłych członków BBWR (w tym naczelnik UPT w Wąbrzeźnie Mikołaj Wędziłowicz), żołnierz z armii Andersa oraz dwie osoby członkinie

<sup>74</sup> AIPN By, 069/524, Sprawa obiektowa na UPT Grudziądz, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy do szefa PUBP Grudziądz z 14 XII 1949 r., k. 137.

<sup>75</sup> AIPN By, 033/5, Sprawozdania z pracy Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1950 r., Roczna analiza pracy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1950 r., k. 73.

<sup>76</sup> AIPN By, 069/546, Sprawozdanie z pracy Referatu II PUBP Wąbrzeźno za sierpień 1950 r., k. 44.

niemieckich organizacji masowych (nazistowskiego Związku Dziewcząt Niemieckich – BDM)<sup>77</sup>.

Atmosfera podejrzliwości, jaką jeszcze przez wiele lat po zakończeniu wojny funkcjonariusze UB tworzyli wokół byłych członków niekomunistycznych organizacji konspiracyjnych, stawała się przyczyną osobistych tragedii wielu ludzi pragnących spokoju i stabilizacji. W 1950 r. został przez lipnowski PUBP aresztowany naczelnik UPT w Kikole Czesław Kalinowski. Przyczyną jego uwięzienia była przynależność do AK i wygłaszanie przezeń krytycznych uwag o sytuacji w kraju<sup>78</sup>. Powody aresztowania nie znalazły jednak uznania prokuratora, który polecił zwolnić Kalinowskiego. Nie powrócił on już na dawne stanowisko pracy, lecz został zatrudniony w UPT Lipno w charakterze szeregowego pracownika kasy głównej.

Pracownicy UB nie dali jednak za wygraną i zastosowali ścisłą inwigilację Kalinowskiego połączoną z informowaniem o wszelkich podejrzaniach instancji PZPR. Jak napisano w jednym ze sprawozdań, „nastawiono sieć agencyjną na ww., czy nie będzie przejawiał jakiejś wrogiej działalności. Jak sygnalizuje sieć, ze strony ww. nie ujawniono żadnych wrogich aktów, pracuje sumiennie oraz z pewnym lękiem, czy w razie gdyby coś źle wykonał, nie będzie z powrotem aresztowany. Wpłynęło to ujemnie na jego samopoczucie”.

Jak widać, po opuszczeniu aresztu bezpieki Kalinowski nie powrócił do równowagi psychicznej, wciąż obawiając się ponownego aresztowania. Po wojnie wstąpił on do PPR, lecz po aresztowaniu przez UB został usunięty z partii. Po wyjściu z aresztu ponownie starał się o przyjęcie do PZPR, złożył nawet samokrytykę. Jak motywował, „chciałby być z powrotem choćby kandydatem, ażeby mieć pewność, że mu się trochę obecnie wierzy”. Prośbę jego jednak zdecydowanie odrzucono. Nie pozwolono mu jednak odejść z pracy ze względu na braki kadrowe. Według doniesienia informatora „B-C” z 17 stycznia 1951 r. sytuacja ta wywołała u niego poczucie winy – „z uwagi na krzywdy, jakie wyrządził Polsce Ludowej, które zostały mu ujawnione w roku ubiegłym, sumienie jego jednak nie daje mu spokoju, by swój dług niewdzięczności odplacić jeszcze tak poważnym stanowiskiem [...] a za ujawnienie mu niezaprzeczalnych jego win wdzięczny jest tylko władzom bezpieczeństwa, że umożliwiły mu drogę do poniesienia konsekwencji za wyrządzone krzywdy Polsce Ludowej”<sup>79</sup>. Mimo to nie zaprzestano inwigilacji Kalinowskiego, który prawdopodobnie zdawał sobie sprawę z osaczenia, co wpływało na jego stan psychiczny. 10 sierpnia 1951 r. samowolnie opuścił więc miejsce pracy, pozostawiając prośbę o zwolnienie, „ponieważ nie może wydołać”.

<sup>77</sup> AIPN By, 069/546, Charakterystyka i historia obiektu z 13 XII 1952 r., k. 21.

<sup>78</sup> AIPN By, 069/529, Sprawa obiektowa na UPT w Lipnie nr rej. 00068/48, Analiza pracy za 26 X – 26 XI 1949 r., k. 120.

<sup>79</sup> AIPN By, 069/529, Sprawozdanie okresowe z pracy Referatu II PUBP w Lipnie za 26 XII 1950 – 26 I 1951 r., k. 100v.–101.

Początkowo podejrzewano, że dokonał kradzieży pieniędzy i uciekł z nimi. Po sprawdzeniu stanu kas okazało się, że pieniędzy nie brakuje. Jak stwierdzono w ubecnym sprawozdaniu, „powodem ucieczki jest ww. obawa, żeby za złą pracę nie został ponownie zamknięty do więzienia, a w związku z tym zły stan psychiczny, tak że Kalinowski może być przyjęty [z] powrotem do pracy po uprzednim zbadaniu przez lekarza specjalistę”<sup>80</sup>.

Agencja pocztowa donosiła również o pracownikach pocztowych, którzy – pomimo przynależności do PZPR – regularnie chodzili do kościoła i utrzymywali przyjazne kontakty z duchownymi. W charakterystyce Joanny Licznarskiej (pracownicy pocztowej w Szafarni) sporządzonej w 1949 r. napisano m.in.: „Należy do PZPR, lecz tylko po to, żeby być na stanowisku. W życiu politycznym i społecznym żadnego udziału nie bierze. Do obecnego ustroju jest nieprzychylnie ustosunkowana, natomiast jest zwolenniczką kleru. Wśród miejscowej ludności partyjnej, jak i bezpartyjnej przychylnie ustosunkowanej do obecnej rzeczywistości nie cieszy się dobrą opinią”<sup>81</sup>. W rezultacie Licznarska została zwolniona z pracy pod koniec 1949 r.

W charakterystyce Józefa Wrońskiego, kierownika Agencji Pocztowej w Tłuchowie, stwierdzono, że „dzięki poparciu tutejszego proboszcza ks. Borkowskiego na kierownika agencji tej wybrano ww. Będąc organistą i kierownikiem agencji, Wroński Józef utrzymywał stosunki towarzyskie z bogatymi gospodarzami. [...] Pracując jako organista, jest związany z klerem, gdzie ciągnie zyski z racji zajmowanego stanowiska, prowadzi chór kościelny. [...] Lubi towarzystwo ludzi bogatych, wśród których czuje się bardzo swobodnie”<sup>82</sup>.

Analizując postawę kierowniczkę poczty w Bobrownikach Klary Strużyny zauważono, że „utrzymuje bardzo zażyłe kontakty z miejscowym księdzem, który jest częstym gościem u niej w domu. Poza tym utrzymuje kontakty z miejscowym kułactwem, co jest dowodem, że na praktykę u siebie zatrudnia córkę kułacką”<sup>83</sup>.

Obok działań wymierzonych w przeciwników panującego ustroju i byłych członków organizacji o charakterze antykomunistycznym pracujących w urzędach pocztowych pracownicy Sekcji II Wydziału II zwalczali (wspólnie z funkcjonariuszami

---

<sup>80</sup> AIPN By, 069/529, Sprawozdanie okresowe z pracy Referatu II PUBP w Lipnie za 28 VII – 28 VIII 1951 r., k. 93v.

<sup>81</sup> AIPN By, 069/522, Sprawa obiektowa na UPT w Brodnicy nr rej. 000754/47, Charakterystyka Joanny Licznarskiej z 15 IX 1949 r., k. 79. Zarzuty w stosunku do kierowników urzędów pocztowych o klerikalizm i wrogi stosunek do rzeczywistości były często formułowane w sporządzanych charakterystykach, zob. m.in.: AIPN By, 069/522, Charakterystyka Marii Lisińskiej, kierowniczkę Agencji Pocztowej w Jastrzębiu, z 13 V 1952 r., k. 72; Charakterystyka Bogumiły Kisickiej, kierowniczkę Agencji Pocztowej w Brzozie, z 13 V 1952 r., k. 74; Charakterystyka Józefy Gottwald, naczelniczki UPT w Nieżywiecu, z 13 V 1952 r., k. 86; Charakterystyka Marii Mówińskiej, naczelniczki UPT w Zbicznie, z 12 V 1952 r., k. 89.

<sup>82</sup> AIPN By, 069/530, Sprawa obiektowa na UPT w Lipnie nr rej. 00068/48, Charakterystyka Józefa Wrońskiego z 15 I 1950 r., k. 46.

<sup>83</sup> AIPN By, 069/530, Charakterystyka Klary Strużyny z 27 V 1950 r., k. 90.

MO) przestępczość kryminalną, przejawiającą się w kradzieżach przesyłek listowych (szczególnie z zagranicy) oraz szabrowaniu i niszczeniu paczek. W 1950 r. zatrzymano np. dwóch pracowników Urzędu Pocztowno-Telekomunikacyjnego Bydgoszcz 2: Stanisława Antoniego R. oraz Jana K. Pierwszy został zatrzymany dzięki umówionemu sygnałowi telefonicznemu nadanemu pracownikowi UB przez informatora „Edka”. Podczas rewizji osobistej odnaleziono przy nim siedem listów zagranicznych. Został za to (jak i za wcześniejszą dezercję z wojska) skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na 3 lata pozbawienia wolności<sup>84</sup>. Drugi spośród podejrzanych został aresztowany za okradanie paczek.

Przestępczość kryminalną w urzędach pocztowych zwalczały również referaty II powiatowych UBP. W 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Chełmnie aresztowali p.o. kierownika poczty w Podwiesku Józefa L. za „rozsiewanie wrogiej propagandy” i fałszowanie dokumentacji oraz Irenę M. za fałszowanie dokumentacji i kradzież dolarów z korespondencji zagranicznej. PUBP w Lipnie aresztował Jana K. i Kazimierza A. za kradzież listów nadawanych w USA. Zostali oni przekazani do KP MO w Lipnie. Kradzież listów stała się również podstawą do aresztowania przez funkcjonariuszy PUBP w Toruniu Wiktora T.<sup>85</sup>

Działania podejmowane w celu zwalczania przestępczości kryminalnej wśród pocztowców w 1950 r. przyniosły wymierny efekt, gdyż w 1951 r. Sekcja II Wydziału II nie prowadziła spraw związanych z kradzieżami przesyłek, jak również nie wpłynęły żadne reklamacje obywateli dotyczące ewentualnego okradania korespondencji<sup>86</sup>.

Trzeba podkreślić, iż funkcjonariusze UB byli zobowiązani nie tylko do wykrycia sprawców przestępstw pospolitych, lecz również do wskazania ich politycznych motywów. W piśmie Adama Nowaka, zastępcy szefa WUBP w Bydgoszczy, i Ryszarda Szustera, naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy, z 24 stycznia 1950 r. dotyczącym przestępczości kryminalnej na terenie urzędów pocztowych wyraźnie polecono, by „rozpracowując powyższe sprawy [...] ustalić nie tylko bezpośrednich sprawców, lecz także ich kontakty i środowisko, w którym przebywają oraz **podbudować sprawy politycznie w ten sposób, aby wyraźnie wskazywały na działalność świadomą, wymierzoną przeciwko interesom publicznym, podrywającą autorytet instytucji państwowej** [podkreślenie – P.R.]”<sup>87</sup>. Jak więc widać, działalność UB w zakresie zwalczania przestępczości pospolitej odbywała się niejako przy okazji realizacji głównego celu działań bezpieki, a mianowicie zwalczania wszelkich przejawów nieprawomyślności ideologicznej pocztowców.

<sup>84</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za listopad 1951 r., k. 240.

<sup>85</sup> AIPN By, 033/5, Roczna analiza pracy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1950 r., k. 74–75.

<sup>86</sup> AIPN By, 033/7, Analiza pracy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1951 r., k. 180.

<sup>87</sup> AIPN By, 069/532, Pismo zastępcy szefa WUBP w Bydgoszczy i naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 24 I 1950 r., k. 227.



W 1951 r. pracownicy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy zwerbowali szesnastu informatorów, rezydenta i dwóch dysponentów mieszkań konspiracyjnych. Zapewne liczba zwerbowanej agentury byłaby większa, gdyby nie kilka nieudanych werbunków (ze względu na niewystarczające „komprmaterialy”) oraz dwie dekonspiracje. Oceniając posiadaną agenturę, podkreślano zniechęcenie do współpracy informatorów werbowanych w latach 1948–1950, często na nieaktualnych już w 1951 r. materiałach kompromitujących.

W dalszym ciągu ze względu na zbyt małą ilość posiadanych mieszkań konspiracyjnych znaczną część spotkań z agenturą odbywano na wolnym powietrzu, co groziło dekonspiracją informatorów. Procedurę spotkania z konfidentem w takich okolicznościach opisano następująco: „Dany informator referował pracownikowi wiadomości usłyszane przez niego, które miał opisane w doniesieniu, i po zreferowaniu otrzymywał ustne zadanie celem uzupełnienia doniesienia, względnie – o ile zaszły inne ważne momenty – dostał nastawienie w tym kierunku. Po powrocie ze spotkań pracownicy opracowują doniesienia, piszą zadania, jakie dostał dany inf[ormator], i całą procedurę techniczną”<sup>88</sup>.

Warto też podkreślić, że ze względu na niskie wynagrodzenie nastroje wśród pocztowców były minorowe. Część z nich decydowała się na zmianę miejsca zatrudnienia, co wpływało na pracę operacyjną UB, ponieważ z placówek pocztowych odchodzili także współpracownicy bezpieki, jak np. informator „Dąbrowska”.

Placówki pocztowe nie były jedynym obiektem zainteresowania pracowników Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy. Obok OUPT Bydgoszcz i UPT Bydgoszcz 2 bydgoska bezpieki operacyjnie zabezpieczała Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny (RUTT) w Bydgoszczy, Izbę Kontroli Rachunkowej, rozgłośnię radiową i Państwowe Przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju, Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażowe „Ruch”, Pocztowy Urząd Przewozowy (z czasem Państwowy Ośrodek Samochodowy), Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych oraz wkrótce zlikwidowaną Okręgową Składnicę Materiałów Pocztowych<sup>89</sup>.

Podstawowym zadaniem stawianym przed agenturą była obserwacja wszelkich nietypowych zachowań, nieprzychylnych władzy wypowiedzi i przenikanie do „wrogiego elementu” celem bliższego wskazania ewentualnych „prowokatorów”. Informator „Ekspres” donosił w lutym 1951 r. o podejrzanych spotkaniach kilku pracowników OUPT Bydgoszcz 1, którzy „podczas służby na terenie urzędu podczas dnia zbierają się parę razy w listowni w biurze u [Jana] Czmochońskiego i prowadzą pomiędzy sobą poufne rozmowy, rozmowy prowadzą indywidualnie, co już doręczycielom rzuca się w oczy i z zaciekawieniem pyta jeden drugiego, o czym oni tak często prowadzą

---

<sup>88</sup> AIPN By, 033/7, k. 181.

<sup>89</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za styczeń 1951 r., k. 187.

rozmowy<sup>90</sup>. Informator „Ekspres” otrzymał zadanie wniknięcia do wspomnianej wyżej grupy osób, gdyż podejrzewano, że są oni członkami nielegalnej organizacji.

Informator „Brzózka” będący na kontakcie Referatu II PUBP w Chełmnie w doniesieniu z 17 września 1951 r. podał, że doręczyciel urzędu pocztowego w Chełmnie uprawiał „szeptankę” na temat członków partii („w partii szpieguje jeden drugiego i jeden drugiego się boi, na przyszłość zostawiają sobie wolną drogę, bo wiedzą, że ich panoszenie niedługo się skończy”) i sytuacji ekonomicznej („patrzcie chłopaki, jak dobrze jest w demokracji, że nasze matki i żony pół dnia oczekują w ogonku za kawałkiem chleba i świńskim kopytem<sup>91</sup>”).

Wydział II WUBP w Bydgoszczy wystosował pismo do szefa PUBP w Chełmnie, w którym polecono opracować plan operacyjnych przedsięwzięć wymierzonych w nazbyt szczerego doręczyciela chełmińskiej poczty. W tym samym czasie (listopad 1951 r.) Sąd Powiatowy w Bydgoszczy skazał na 9 miesięcy więzienia za szeptaną propagandę Stefana Ickę, byłego pracownika UPT Bydgoszcz 2, aresztowanego w listopadzie 1950 r. przez funkcjonariuszy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy.

W oczach władz PRL praca listonoszy miała znaczenie polityczne, co przejawiało się w obowiązku kolportowania prasy wśród mieszkańców miasteczek i wsi. Miał to być jeden ze sposobów indoktrynacji komunistycznej, dlatego dużą wagę przykładano do liczby sprzedanych gazet i pozyskanych prenumeratorów, za co listonosze byli skrupulatnie rozliczani. Kontrolerzy zatrudnieni w urzędach pocztowych mieli obowiązek dopilnowywania, by listonosze udający się w swe rejony posiadali przy sobie bloczki zamówień na tytuły prasowe i aktywnie zachęcali mieszkańców do abonowania prasy.

Wspomniany informator „Ekspres” pracował jako kontroler służby gazetowej, więc miał możliwość monitorowania działalności pracowników Obwodowego UPT Bydgoszcz 1 w tym zakresie. Jednocześnie tropiono wszelkie ślady nieprawidłowości, nie wahając się przed formułowaniem nieuzasadnionych podejrzeń i zarzutów wobec pracowników pocztowych. Przykładowo w marcu 1951 r. od informatora „Bolka” otrzymano dane świadczące o nieprawidłowościach przy rozprowadzaniu „Trybuny Ludu” i „Chłopskiej Drogi”, w których miał uczestniczyć naczelnik urzędu pocztowego w Fordonie. Na tym procederze naczelnik miał uzyskać 200 tys. zł. Po porozumieniu ze zwierzchnikami został on zawieszony w czynnościach<sup>92</sup>. Po zbadaniu sprawy okazało się jednak, że zarzuty nie zostały potwierdzone i naczelnik został przywrócony na poprzednie stanowisko<sup>93</sup>.

<sup>90</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za luty 1951 r., k. 192.

<sup>91</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za wrzesień 1951 r., k. 230.

<sup>92</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za marzec 1951 r., k. 198.

<sup>93</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za maj 1951 r., k. 203–204.

Znacznie poważniejsze problemy miał naczelnik Obwodowego UPT w Żninie Stanisław Parzyński. Oskarżano go bowiem o negatywny stosunek do ówczesnej rzeczywistości, którego przejawem miało być m.in. ignorowanie zebrania pocztowego koła ZMP. Dlatego w porozumieniu z Komitetem Powiatowym PZPR Wydział II WUBP w Bydgoszczy postanowił wykluczyć z PZPR Parzyńskiego i zwolnić go z pracy. Jego miejsce miał zająć dotychczasowy sekretarz zakładowej POP Józef Pawlak<sup>94</sup>. W tym samym roku (1951 r.) rypiński UB wspólnie z tamtejszą instancją partyjną planował usunięcie ze stanowiska naczelnika UPT Rypin Jakuba Harkego<sup>95</sup>.

W związku z przeprowadzoną przez władze Narodową Pożyczką Rozwoju Sił Polski i w obawie przed ewentualnymi aktami ją sabotującymi 19–24 czerwca 1951 r. wszystkie obiekty pocztowe miały być objęte „podwójnym pierścieniem” operacyjnego zabezpieczenia. Jak stwierdził w „Planie zabezpieczenia” z 18 czerwca 1951 r. p.o. kierownik Sekcji II Wydziału II WUBP chor. Władysław Ciesielski, „obiekty pocztowo-telekomunikacyjne z racji swej ważności mogą być narażone na różnego rodzaju wrogie wystąpienia mające na celu sparaliżowanie łączności, a w szczególności łączności telefonicznej w tym okresie”<sup>96</sup>.

Pierścień zabezpieczenia zewnętrznego stanowić mieli funkcjonariusze straży pocztowej, natomiast pracę placówek pocztowych od wewnątrz zabezpieczali tajni informatorzy. W Obwodowym UPT Bydgoszcz 1 byli to informatorzy „Bolek” i „Romek”, a w UPT Bydgoszcz 2 informator „Zawisza”. Obie bydgoskie placówki pocztowe zabezpieczała też agentura pracująca „po linii pracy »N«”.

Akcja subskrypcji pożyczkowej stanowiła też – w oczach funkcjonariuszy UB – okazję do sprawdzenia postaw ideowych i rzeczywistej dyspozycyjności wobec zarządzeń władz państwowych. Zadaniem agentury pocztowej w czasie prowadzenia pożyczki narodowej było więc monitorowanie, czy wszyscy pocztowcy aktywnie uczestniczą w akcji pożyczkowej<sup>97</sup>.

Na naradzie podsumowującej pracę Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za rok 1951, która odbyła się w styczniu 1952 r., poddano samokrytyce metody i osiągnięte przez sekcję wyniki: „Należy zastanowić się, towarzysze, i podejść z prawdziwą szczerością, co Sekcja II zrobiła w celu uniemożliwienia penetracji wroga, należy powiedzieć, że pracownicy Sekcji II ztratili czujność na tym odcinku i weszli jakoby w stan zamroczenia. Towarzysze, wróg nieustannie myśli nad zmianą metod walki i form konspiracji, a tymczasem my jako aparat kontrwywiadu, które[go] zadaniem

<sup>94</sup> AIPN By, 069/581, Sprawa obiektowa krypt. „List” na Obwodowy UPT w Żninie, Sprawozdanie miesięczne Referatu II PUBP w Żninie za maj 1951 r., k. 83.

<sup>95</sup> AIPN By, 069/532, Pismo naczelnika Wydziału II WUBP Bydgoszczy do szefa PUBP Rypin z 5 XII 1951 r., k. 198.

<sup>96</sup> AIPN By, 033/7, Plan zabezpieczenia obiektów pocztowych od 19 VI do 24 VI 1951 r. w związku z Narodową Subskrypcją Pożyczkową z 18 VI 1951 r., k. 206.

<sup>97</sup> AIPN By, 033/7, Sprawozdanie miesięczne Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za czerwiec 1951 r., k. 210.

jest zwalczanie poczynań wroga, pozostajemy przy starych, zbutwiałych formach pracy. Zastanówmy się nad tym, czy my jesteśmy zdolni przy obecnym stanie sieci, jaką posiadamy na obiektach wyżej wspomnianych, walczyć z wrogiem i paraliżować jego zamiary, trzeba odpowiedzieć, że nie ! [...] A partia nasza i kierownictwo stawiając [nas] na tym odcinku, była przekonana, że będziemy zdolni paraliżować zamiary wroga, a tymczasem myśmy zawiedli partię i kierownictwo nasze.

Stawiam pytanie, co zrobiliśmy w 1951 roku, tutaj należy stwierdzić, że na odcinku likwidacji wroga i paraliżowania jego działalności przyczyniliśmy się w bardzo znikomym stopniu. Gdyż część naszych towarzyszy i to do tego starych pracowników, a niektórzy z nich są po szkole, zatraciło czujność walki z wrogiem, upajając się tym, że na obiektach naszych jest wszystko w porządku, nie było wypadków dywersji, sabotażu itp. Dlaczego – dlatego, że nie zaczepialiśmy wroga, który cicho siedzi i niewątpliwie robi swoją robotę, czego my dotychczas nie wiedzieliśmy<sup>98</sup>.

Aby uniknąć w przyszłości krytyki wyników pracy operacyjnej Sekcji II Wydziału II WUBP, planowano przede wszystkim skupienie się na werbowaniu tzw. agentury celowej (niemającej nic wspólnego z agenturą celną!), czyli mającej realną możliwość przeniknięcia w szeregi „prowokatorów” i „wrogiego elementu”. Jak stwierdzono w „Rocznym ramowym planie Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy na rok 1952” z 22 grudnia 1951 r., w obiekcie Obwodowego UPT Bydgoszcz 1 zdołano „rozszyfrować” przedstawicieli aż dziesięciu wrogich środowisk będących w zainteresowaniu bezpieczeństwa. Byli to: dawni członkowie organizacji „Miecz i Pług” – siedmiu, byli członkowie BBWR – piętnastu, byli współpracownicy przedwojennego Oddziału II Sztapu Głównego Wojska Polskiego („dwójkarze”) – dwóch, oficerowie sanacyjni – jeden, byli żołnierze armii Andersa – czternaście, repatrianci wileńscy – trzech, byli policjanci granatowi – dwóch, byli współpracownicy okupacyjnych władz niemieckich – trzech, podejrzani o kradzieże listów – pięciu i jeden wydalony z PZPR. Znacznie mniej „wrogiego elementu” odnotowano w UPT Bydgoszcz 2, gdyż tylko dziesięciu „dwójkarzy” i dziesięciu „andersowców”. Wszystkie te osoby miały zostać otoczone posiadaną i wkrótce zwerbowaną agenturą<sup>99</sup>.

W 1952 r. na mocy decyzji ministra poczt i telegrafów Bydgoszcz ponownie, po blisko siedmiu latach przerwy, stała się siedzibą Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów. Dla aparatu bezpieczeństwa oznaczało to potrzebę zaostrożenia operacyj-

<sup>98</sup> AIPN By, 033/7, Podsumowanie całorocznej pracy za 1951 r. Sekcji II Wydziału II [WUBP w Bydgoszczy] i wynikające z niej wnioski na przyszłość, k. 170–171. Inne świadectwo typowo „ubeckiej” mentalności można znaleźć w sprawozdaniu Referatu II PUBP w Chełmnie: „Wrogi element [...] nie przejawia jawnie wrogiej działalności, lecz z punktu widzenia operatywnego można się dopatrywać kreciej roboty przez ww. wrogi element na danym obiekcie” (AIPN By, 069/505, Sprawozdanie miesięczne Referatu II PUBP w Chełmnie po linii pocztowo-operacyjnej za maj 1951 r., k. 104).

<sup>99</sup> AIPN By, 033/9, Sprawozdania z pracy Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1952 r., Roczny ramowy plan [pracy] Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy na 1952 r. z 22 XII 1951 r., k. 187–188.

nej kontroli środowisk pocztowych i prewencyjnego zabezpieczenia przed przenikaniem na chronione obiekty „szpiegów i dywersantów”. Na Dyрекcję Okręgową PiT w Bydgoszczy została założona przez referenta Tadeusza Romeckiego 27 listopada 1952 r. sprawa obiektowa o kryptonimie „Zwierzchnik”<sup>100</sup>. Biura dyrekcji umieszczono w gmachu Obwodowego UPT Bydgoszcz 1. W tym celu od 2 lutego 1952 r. został przeniesiony cały sześćdziesięcioosobowy Oddział Oddawczy (tzw. listownia) do budynku dworcowego urzędu pocztowego (UPT Bydgoszcz 2) przy ulicy Zygmunta Augusta. W wyniku reorganizacji zmniejszyła się liczebność agentury w OUP T Bydgoszcz 1 i dyrekcji okręgowej, gdyż informatorzy „Romek”, „Bystry” i „Adam” – pracownicy listowni – rozpoczęli pracę w UPT Bydgoszcz 2. UB musiał więc wytypować nowych kandydatów na werbunek. Warto jednak zaznaczyć, że UB posiadał również sieć kontaktów poufnych, które informowały o sytuacji w obiekcie<sup>101</sup>.

Funkcjonariusze Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy przeprowadzili kontrolę straży pocztowej, która nie wypadła zbyt optymistycznie. „Należy stwierdzić – pisano w lutowym sprawozdaniu – że straż pocztowa pod względem politycznym, jak i zawodowym stoi na niskim poziomie, gdyż nie są odpowiednio przeszkoleni i pouczeni o obowiązkach, do jakich powinni się zastosować”<sup>102</sup>. Być może negatywny wynik kontroli spowodował, że na początku stycznia 1953 r. zwrócono się z wnioskiem do ministra bezpieczeństwa publicznego o utworzenie dwuosobowego Referatu Ochrony przy Dyrekcji Okręgowej PiT. W uzasadnieniu podkreślono, że zdecydowaną większość pracowników dyrekcji okręgowej stanowili byli pracownicy „poczty sanacyjnej”. Niektórzy spośród nich pracowali również w zawodzie podczas okupacji, przez co podejrzewano ich o współpracę z okupacyjnymi służbami specjalnymi<sup>103</sup>.

Oceniając zawodowe kompetencje pocztowców, zwracano uwagę na polityczną przeszłość, a zwłaszcza przynależność do przedwojennych partii sanacyjnych (BBWR, OZN). Według jednego z zachowanych wykazów osób pełniących kierownicze funkcje (kierownicy działów, kierownicy sekcji) w bydgoskiej Dyrekcji Okręgowej PiT, obejmującego pięćdziesięciu pracowników, siedem osób było członkami partii sanacyjnych, w tym zastępca dyrektora DOPi T Edmund Kośnikowski, szef

<sup>100</sup> AIPN By, 069/517, Sprawa obiektowa nr rej. 000104/52 krypt. „Zwierzchnik”, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy obiektowej z 27 XI 1952 r., k. 2.

<sup>101</sup> *Ibidem*, k. 108. W niedatowanym wykazie kontaktów poufnych bydgoskiej UB, pracujących w DO-PiT w Bydgoszczy, figurowały trzy osoby: szef Działu Kadr Henryk Szajerski, szef Wydziału Wojskowego Antoni Jaśkowicz oraz kierownik sekcji w Wydziale Wojskowym Józef Szafranski.

<sup>102</sup> AIPN By, 033/9, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za luty 1952 r., k. 202. Również w lipcowej analizie pracy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy źle oceniano bydgoską straż pocztową, która „jest na niskim poziomie pod względem zawodowym i politycznym, niezależnie od tego rozluźniona jest dyscyplina straży, co potwierdzają wypadki, że na posterunkach spotyka się strażników na spaniu, bądź też samowolnie oddalają się z posterunków” (AIPN By, 033/9, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za lipiec 1952 r., k. 246).

<sup>103</sup> AIPN By, 069/517, Wniosek w sprawie założenia Referatu Ochrony z 12 I 1953 r., k. 5. Według danych na 1 VII 1953 r. (k. 74) ogółem pracowało 213 osób, z których 43 było członkami PZPR, 28 członkami ZMP i 3 innych organizacji.

działu planowania Edmund Droszcz, szef działu telekomunikacyjnego Piotr Baszkowski oraz kierownicy sekcji: Eugeniusz Lis, Jan Wichrowski, Ignacy Olejniczak i Stanisław Wojciechowski<sup>104</sup>. Ogółem na „Wykazie elementu podejrzanego i wrogiego” umieszczono 25 pracowników DOPiT w Bydgoszczy<sup>105</sup>.

Wiosną 1952 r. materiały zgromadzone na kilku pracowników bydgoskich urzędów pocztowych posłużyły do założenia formalnych spraw na podejrzanym. W kwietniu 1952 r. założono pięć spraw wstępno-agencyjnych na pracowników Obwodowego UPT Bydgoszcz 1 oraz UPT Bydgoszcz 2, którzy w rozmowach prowadzili „wrogą propagandę”<sup>106</sup>. W maju 1952 r. założono natomiast sprawę śledczą w celu wyjaśnienia przypadków niszczenia przesyłek w dworcowym urzędzie pocztowym w Bydgoszczy (UPT Bydgoszcz 2), która na początku czerwca została przekazana do dalszego prowadzenia przez Wydział Śledczy WUBP w Bydgoszczy<sup>107</sup>. Również w maju 1952 r. odnotowano kradzieże przesyłek pocztowych i paczek nadsyłanych z zagranicy przewożonych w ambulansach pocztowych w powiecie włocławskim. Sprawę kradzieży PUBP we Włocławku prowadził wspólnie z włocławską Komendą Powiatową MO<sup>108</sup>. Kradzieże przesyłek pocztowych, względnie ich zawartości pieniężnej lub rzeczowej, oraz inne przestępstwa pospolite (fałszowanie kwitów pocztowych, pobieranie wygórowanych opłat za usługi pocztowe) powtarzały się w następnych latach.

W maju 1952 r. zreorganizowano terenowe komórki UB zajmujące się zabezpieczeniem placówek pocztowych. W większości powiatów zostały zlikwidowane etaty referentów referatów II zajmujących się obsługą agentury i rozpracowań obiektowych. Wprowadzono zasadę, że wszystkie obiekty w mieście przejmie starszy referent przy kierownictwie (odpowiedzialny za pracę „po linii Wydziału II”). W terenie obiektami pocztowymi mieli się zajmować referenci gminni<sup>109</sup>. W związku z reorganizacją zastępca naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy Stanisław Wiśniewski wystosował do powiatowych UB pismo nakazujące podjęcie zdecydowanych działań o charakte-

---

<sup>104</sup> *Ibidem*, k. 77–79. W „ubeckich” wykazach stosowano merytorycznie błędny zapis dotyczący członkostwa „w BBWR do 1939 r.” W rzeczywistości sanacyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem został rozwiązany po wyborach parlamentarnych w 1935 r., dlatego powyższy zapis odnosi się zapewne do członkostwa w Obozie Zjednoczenia Narodowego (OZN, Ozon) – sanacyjnej organizacji politycznej (związanej z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym) powstałej w lutym 1937 r. i istniejącej do wybuchu wojny w 1939 r., która zrzeszała głównie urzędników państwowych (w tym pocztowców). Funkcjonariusze UB zwracali również uwagę na osoby odznaczone przed 1939 r. (AIPN By, 069/517, Wykaz odznaczonych Srebrnym Krzyżem Zasługi do 1939 r., k. 98).

<sup>105</sup> AIPN By, 069/517, Wykaz elementu podejrzanego i wrogiego, k. 99–100.

<sup>106</sup> AIPN By, 033/9, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za kwiecień 1952 r., k. 220–221.

<sup>107</sup> AIPN By, 033/9, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za maj 1952 r., k. 228.

<sup>108</sup> *Ibidem*, k. 228–229.

<sup>109</sup> AIPN By, 069/537, Sprawa obiektowa nr rej. 00054/48 krypt. „Huragan” na UPT w Sępólnie Krajeńskim, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy J. Lelucha i naczelnika Wydziału II A. Ratusińskiego do szefów PUBP z 12 V 1952 r., k. 116.

rze profilaktyczno-operacyjnym wobec nasilenia „wrogiej i przestępczej działalności” w zabezpieczanych obiektach. W piśmie tym wskazał m.in. na celowe niszczenie, przetrzymywanie i inwigilację korespondencji kierowanej do aparatu partyjno-rządowego, jednostek wojskowych, organów bezpieczeństwa publicznego, prokuratury; wykorzystywanie pracowników pocztowych, szczególnie listonoszy i pracowników ambulanśów pocztowych, przez podziemie antykomunistyczne i obce wywiady w celu: rozsyłania instrukcji i zadań, kolportażu „wrogiej literatury”, przemytu walut i towarów; przetrzymywanie i opóźnianie prasy partyjnej i innych przesyłek kierowanych na wieś; celowe utrzymywanie bałaganu ewidencyjnego i brak kontroli, co stwarzało m.in. możliwości kradzieży; wykorzystywanie międzynarodowej wymiany filatelistycznej przez obcy wywiad, np. w celu przerzutu polskiej waluty za granicę<sup>110</sup>.

Wrzesień i październik 1952 r. upłynął pod znakiem organizowania w placówkach pocztowych zebrań i masówek przedwyborczych, podczas których prowadzono agitację i wyjaśniano zasady ordynacji wyborczej. Starano się również przed wyborami „wyczyścić” obiekty pocztowe z „niepewnych elementów”. W ramach realizacji sprawy agencyjno-śledczej „Przekaz” 29 września 1952 r. pod zarzutem niszczenia przesyłek ekspresowych i telegramów zatrzymano trzech pracowników Obwodowego UPT Bydgoszcz 1, w tym kierownika Oddziału Oddawczego Jana J., który już wcześniej był obserwowany przez agenturę<sup>111</sup>.

W październiku informator „Bystry” z obiektu UPT Bydgoszcz 2 doniósł o krytycznych uwagach wobec zbliżających się wyborów sejmowych wypowiedzianych przez jednego z pracowników. Miał on stwierdzić, że „kandydatów na listę Frontu Narodowego wstawiono z góry, że wybierani są sami generałowie i wyżsi partyjni, po wyborach przyciągną nam jeszcze więcej pasa”<sup>112</sup>. 19 października 1952 r. aresztowano za „szeptankę” pracownicę działu kolportażu prasy w urzędzie pocztowym w Brodnicy Marię B., która została wkrótce wypuszczona ze względu na niepotwierdzenie przez świadków postawionych jej zarzutów<sup>113</sup>.

W grudniu 1952 r. na dwa lata obozu pracy skazano kierownika UPT w Dubielnie Ludwika Gładykowskiego za „rozsiewanie wrogiej propagandy i sabotaż w pracy”<sup>114</sup>. W okresie powyborczym agentura na kontakcie Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy nie informowała o poważniejszych przestępstwach o charakterze politycznym.

---

<sup>110</sup> AIPN By, 069/526, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy do szefów PUBP z 12 V 1952 r., k. 73–74.

<sup>111</sup> AIPN By, 033/9, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za wrzesień 1952 r., k. 270.

<sup>112</sup> AIPN By, 033/9, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za październik 1952 r., k. 276.

<sup>113</sup> *Ibidem*, k. 281.

<sup>114</sup> AIPN By, 069/505, Sprawozdanie miesięczne po linii pocztowo-operacyjnej za grudzień 1952 r., k. 54.

Początek 1953 r. nie przyniósł doniesień agentury dotyczących wypowiedzi antypaństwowych pracowników pocztowych lub innych faktów politycznej dywersji wymierzonych we władze komunistyczne. Stan ten świadczył jednak o nieskuteczności agentury, która nie miała możliwości skutecznej infiltracji osób podejrzewanych o poglądy antykomunistyczne. Pogląd taki wyrażono *expressis verbis* w sprawozdaniu za marzec 1953 r. oceniającym agenturę pracującą w Obwodowym Urzędzie Poczto-wo-Telekomunikacyjnym w Bydgoszczy: „Analizując pracę sieci agenturalno-informacyjnej na danym obiekcie, należy zaznaczyć, że specjalnej wartości operacyjnej nie przedstawia, w związku z tym w najbliższej przyszłości staje konieczność werbowania nowej agentury, która będzie miała możliwości dania nam interesujących nas wiadomości o przejawach wrogiej działalności”<sup>115</sup>.

W pierwszych miesiącach 1953 r. bydgoski UB prowadził śledztwo w sprawie przeciwko pracownikowi Dyrekcji Okręgowej PiT w Bydgoszczy Janowi N., podejrzanemu o pełnienie w czasie wojny obowiązków komendanta niemieckiej straży pocztowej (Postschutz) we Lwowie. Ze względu na rozbieżne zeznania świadków w tej sprawie podejrzany został zwolniony z aresztu<sup>116</sup>, lecz nie przywrócono go na poprzednie stanowisko. W porozumieniu z KW PZPR w Bydgoszczy został zwolniony z pracy.

Śmierć Stalina w marcu 1953 r. i organizowanie „spontanicznych” form uczczenia zmarłego przez społeczeństwo nie ominęło środowisk pocztowych. We wszystkich zakładach pracy organizowano masówki, na których obecność była obowiązkowa i ściśle rejestrowano przypadki absencji. Jak doniósł informator „Bystry”, będący na kontakcie PUBP w Szubinie: „Pracownicy wszyscy, którzy mieli możliwość opuszczenia swoich miejsc służbowych lub wolni od zajęć służbowych, wzięli wszyscy udział w zwołanej masówce, za wyjątkiem listonosza Rzepa Alojzego, którego spotkałem na ulicy i zatrzymałem. Pytałem się wymienionego, czy wie o tym, że o godz. 17.30 odbędzie się masówka – na co wym[ieniony] odpowiedział, że tylko pójdzie na obiad i zaraz wróci. Pomimo upomnienia Rzepa nie wrócił do urzędu i nie brał udziału w masówce. Poza wymienionym wypadkiem żadnych innych wrogich wybryków nie napotkałem. W dniu dzisiejszym, to jest w dzień pogrzebu tow. Stalina, odbyła się pięciominutowa przerwa (milczenie). Zebrani na świetlicy wszyscy pracownicy zachowali spokój i należyte milczenie”<sup>117</sup>.

W kwietniu 1953 r. założono sprawę wstępno-agencyjną o kryptonimie „Radio” na pracowników dyrekcji okręgowej, którzy słuchali radia zagranicznego, a następnie rozmawiali o usłyszanych tam wiadomościach i komentarzach<sup>118</sup>.

<sup>115</sup> AIPN By, 033/12, Sprawozdania z pracy Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1953 r., Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za marzec 1953 r., k. 181.

<sup>116</sup> *Ibidem*, k. 187.

<sup>117</sup> AIPN By, 069/536, Sprawa obiektowa na placówce pocztowe w powiecie szubińskim, Doniesienie agenturalne informatora „Bystrego” z 12 III 1953 r., k. 64.

<sup>118</sup> AIPN By, 033/12, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za kwiecień 1953 r., k. 195.



W maju 1953 r. w Obwodowym UPT w Bydgoszczy odbyło się zebranie wyborcze Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, podczas którego dokonywano wyboru pierwszego sekretarza Zakładowej Organizacji Partyjnej. O to stanowisko ubiegał się również pewien starszy ekspedient, o którym UB wiedział, że w latach dwudziestych był policjantem granatowym. Pracownik ten (określony w ubeckim sprawozdaniu jako ob. „K”) miał realne szansę wyboru, ponieważ był „człowiekiem stosunkowo wymownym i pozornie postępowym, przez co wpłynął na innych, by go na to stanowisko wysuwano”. Na skutek zakulisowych działań bezpieki nie został jednak wybrany<sup>119</sup>.

W maju 1953 r. przed pracownikami pionu II aparatu bezpieczeństwa postawiono zadanie uaktywnienia rozpracowań wrogich grup i środowisk filatelistycznych, „którzy pod pretekstem filatelistycznej wymiany znaczków z ośrodkami zagranicznymi prowadzą działalność szpiegowską, [dlatego] wyłania się konieczność koordynacji prowadzonych w kraju rozpracowań filatelistów”. Filatelistów rozpracowywano pod kryptonimem „Filtr” i od czerwca 1953 r. rozpoczęto przysyłać osobne sprawozdania miesięczne dotyczące ich działalności<sup>120</sup>.

W związku z zarządzeniem ministerstwa poczt i telegrafów z 9 marca 1953 r. miały zostać utworzone węzłowe rozdzielnie przesyłek listowych zwykłych i polecanych. Termin zakończenia prac wyznaczono na 17 maja 1953 r. W związku z tym naczelnik Wydziału II WUBP w Bydgoszczy przestrzegał szefów powiatowych UBP, iż „należy się liczyć, że wrogie elementy będą się starały w okresie organizacji rozdzielni prowadzić chaos i dezorganizację przez nieprzygotowanie i niepouczenie personelu w rozdzielniach i ambulansach do nowych warunków pracy, nieprzygotowanie technicznych akcesoriów, jak spisy rozdzielni, pomieszczeń itp., zasegregowanie i mylne kierowanie przesyłek pocztowych. Wszystkie akty wrogiej działalności będą zmierzały w kierunku wykazania, że nowy system pracy nie ma racji bytu, [by] w związku z tym prowadzić dezorganizację w pracy”<sup>121</sup>.

W dalszej części pisma postulowano niezwłoczne przystąpienie do operacyjnego zabezpieczenia nowych rozdzielni, niedopuszczenia do pracy w rozdzielniach „elementu niepewnego politycznie, podejrzanego o kradzież, chuliganów i pijaków”, przeanalizowania posiadanej sieci agenturalnej i dokonania do 10 maja 1953 r. nowych werbunków spośród pracowników rozdzielni i ambulansów.

Przez pierwsze miesiące 1953 r. aparat bezpieczeństwa prowadził sprawę o kryptonimie „Skrzyty” dotyczącą podejrzenia popełnienia przestępstw natury finansowej (fałszowanie rachunków, przepłacanie za prace zlecone, kradzieże materiałów

<sup>119</sup> AIPN By, 033/12, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za maj 1953 r., k. 199.

<sup>120</sup> AIPN By, 069/537, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy do szefów PUBP z 14 V 1953 r., k. 173.

<sup>121</sup> AIPN By, 069/527, Sprawa obiektowa na UPT 2 w Inowrocławiu nr rej. 00033/52 krypt. „Przesyłkowy”, Pismo naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy do szefa PUBP w Inowrocławiu z 30 IV 1953 r., k. 12.

budowlanych) przez Dział Finansowy Dyrekcji Okręgowej PiT w Bydgoszczy. W maju 1953 r. wystąpiono z pismem do Wydziału III Departamentu II MBP w Warszawie, by w bydgoskiej dyrekcji została przeprowadzona kontrola przez specjalną komisję z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Pion II bezpieki prowadził również kontrwywiadowczą działalność operacyjną, która polegała na rozpracowywaniu osób utrzymujących kontakt korespondencyjny z osobami zamieszkującymi w państwach zachodnich oraz otrzymujących listy i paczki z zagranicy. Podejrzewano, że osoby takie prowadzą wrogą działalność wywiadowczą oraz propagandową.

Referat II PUBP w Chełmnie aresztował 23 czerwca 1953 r. Wandę Kasprzyk, która korespondowała z zagranicznymi ośrodkami pomocy społecznej. W przechwyconych przez UB listach Kasprzyk pisała o panującej w Polsce biedzie, o zamykaniu kościołów oraz uprzywilejowanej roli członków partii komunistycznej<sup>122</sup>. Referat II chełmińskiego PUBP prowadził również postępowanie w sprawie Stanisławy Kowalskiej, mieszkanki gminy Podwiesk i dyrektorki tamtejszej szkoły, która miała utrzymywać ścisłe kontakty z księdzem otrzymującym paczki z Anglii. Jak stwierdzono w okresowym sprawozdaniu, „ww. podejrzana jest, iż może udzielać informacji za granicę, zbieranych przy pomocy księdza z danej gromady”<sup>123</sup>.

W lipcu 1953 r. sieć agenturalna informowała o „niewłaściwym stosunku do pracy młodzieży zatrudnionej na tymże obiekcie [tj. w UPT Bydgoszcz 1] oraz lekceważący jej stosunek do zebrań ZMP i narad wytwórczych”<sup>124</sup>. Aby zmienić nastawienie młodych, planowano przeprowadzenie rozmów z sekretarzem POP i przewodniczącym koła ZMP w celu wypracowania planu „wciągnięcia we wspólny rytm pracy i doceniania obowiązków służbowych przez młodzież niezrzeszoną na powyższym obiekcie”<sup>125</sup>.

W sierpniu 1953 r. bezpiekę zainteresował naczelnik Obwodowego UPT w Bydgoszczy ze względu na „niewłaściwy stosunek do pracowników urzędu, a zwłaszcza do tych, którzy zostali wysunięci na stanowiska drogą awansu społecznego”<sup>126</sup>. Planowano „profilaktyczne przesunięcie” (czyli zdjęcie ze stanowiska) obecnego naczelnika i „wysunięcie człowieka, który będzie odpowiadał wymogom kierownika socjalistycznego”<sup>127</sup>.

---

<sup>122</sup> AIPN By, 069/505, Sprawozdanie o rezultatach pracy agenturalno-operacyjnej PUBP Chełmno „pionie” Wydziału I za czerwiec 1953 r., k. 34–35.

<sup>123</sup> AIPN By, 069/505, Sprawozdanie PUBP Chełmno po linii pocztowo-operacyjnej za czerwiec 1953 r., k. 38.

<sup>124</sup> AIPN By, 033/12, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za lipiec 1953 r., k. 217.

<sup>125</sup> *Ibidem*.

<sup>126</sup> AIPN By, 033/12, Analiza miesięczna Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za sierpień 1953 r., k. 230.

<sup>127</sup> *Ibidem*.

Od 5 września 1953 r. pieczę nad całokształtem operacyjnego zabezpieczenia DOPiT w Bydgoszczy przejął Antoni Szczepan<sup>128</sup>. W ostatnim kwartale 1953 i w 1954 r. spadło tempo pracy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy, co uwidoczniło się w ilości i dynamice prowadzonych spraw<sup>129</sup>.

Funkcjonariusz bydgoskiej bezpieki Jerzy Wojtczak, odpowiedzialny w omawianym okresie za zabezpieczenie bydgoskich obiektów pocztowych, prowadził zaledwie 4 sprawy o kryptonimach: „Mały” (o zabarwieniu „prohitlerowskim”, korzystano z usług informatora „Cementa”), „Brzoza” (korzystano z usług informatora „Kota”) i „Siewca” (założona na współpracownika „dwójki”<sup>130</sup>, korzystano z usług informatora „Janusza”) oraz sprawę wstępną „Listonosz” na figuranta, który w czasie wojny służył w RAF i przeszedł przeszkolenie kontrwywiadowcze. Poza tym prowadzono obserwację pracownika Wojewódzkiego Zarządu Łączności<sup>131</sup>, który rzekomo miał planować ucieczkę z Polski<sup>132</sup>.

Na podstawie lektury sprawozdań okresowych UB (szczególnie z lat pięćdziesiątych) można stwierdzić, że agentura zazwyczaj nie informowała o przejawach oporu wobec władz wśród pocztowców. Sytuacja taka nie satysfakcjonowała funkcjonariuszy UB, którzy starając się zachować „czujność rewolucyjną”, wszędzie dostrzegali źródła potencjalnych nieprawidłowości. W raportach sprawozdawczych dość często można dlatego spotkać charakterystyczne przejawy „ubeckiej mentalności”. W uzupełnieniu do analizy pracy Sekcji II Wydziału II WUBP za październik 1953 r. napisano np.: „W okresie m[iesią]ca sprawozdawczego ze strony elementu podejrzanego nie notowano wrogich wystąpień w formie sabotażu lub dywersji. [...] Należy nadmienić, że wroga działalność istnieje. Świadczy o tym fakt prowadzenia przez nas trzech [spraw]”<sup>133</sup>.

<sup>128</sup> AIPN By, 069/517, Stan pracy referenta Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy Antoniego Szczepana po linii DOPiT w Bydgoszczy z 5 IX 1953 r., k. 169–169v. Kpr./st. sierż. Antoni Szczepan pełnił obowiązki referenta Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy od 11 VIII 1953 do 1 IV 1955 r. (AIPN By, 0122/2760, Akta osobowe Antoniego Szczepana).

<sup>129</sup> Podobnie sytuacja przedstawiała się w innych powiatowych UB. Oceniając pracę operacyjną Referatu II PUBP w Grudziądzu w miejscowym UPT w połowie 1954 r., stwierdzono: „Analizując dotychczasową pracę operacyjną Referatu II [tut[ejszego] urzędu, stwierdzam, że dotychczasowa praca po tej linii stała na martwym punkcie i to z przyczyn braku po tej linii pracowników blisko rok czasu, co spowodowało pozostawienie sieci agenturalnej bez żadnego kontaktu, sieć agenturalna, która została na kontakcie Referatu II, nie przedstawia wartości operacyjnej, gdyż nie tkwi w pracowniach elementu przestępczego i wrogiego” (AIPN By, 069/524, Sprawa obiektowa na UPT Grudziądz, Wniosek z 19 VI 1954 r., k. 32).

<sup>130</sup> Figurant tej sprawy, obok epizodu współpracy z przedwojennym wywiadem, uprawiał „szep tankę”. Jak podkreślano w „ubeckiej” analizie: „szep tankę propagandę prowadzi [...] w tak delikatnej i wysoko wykwalifikowanej formie, że na pierwszy rzut oka trudno by stwierdzić, że jest to sianie nieprawdziwych wersji o obecnym ustroju” (AIPN By, 069/517, Analiza pracy operacyjnej za IV kwartał 1954 r., k. 123 v., 125).

<sup>131</sup> Od 1 VII 1954 r. Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy została na mocy zarządzenia nr 161 Ministerstwa Poczty i Telegrafów z 26 VI 1954 r. przekształcona w Wojewódzki Zarząd Łączności (AIPN By, 069/517, Pismo dyrektora WZŁ w Bydgoszczy do WUBP w Bydgoszczy z 1 VII 1954 r., k. 185).

<sup>132</sup> AIPN By, 069/517, Analiza pracy operacyjnej referenta J. Wojtczaka za 1954 r., k. 118–119 v.

<sup>133</sup> AIPN By, 069/517, Uzupełnienie do analizy miesięcznej [za październik 1953 r.] po linii DOPiT, k. 154.

Funkcjonariusze Sekcji II Wydziału II skupiali wysiłki na próbach werbunku nowej agencji, zdolnej do dotarcia do inwigilowanych środowisk lub pojedynczych osób i zdobycia operacyjnie cennych informacji. W maju 1954 r. kontakt poufny „Sz” doniósł o zamiarze przeprowadzenia akcji strajkowej przez trzech pracowników Działu Inwestycyjnego Dyrekcji Okręgowej PiT 22 lipca, czyli w czasie obchodów 10-ciolecia Polski Ludowej”. Niewątpliwie protest w lipcowe święto byłby odebrany jako potwarz, dlatego bezpieka podjęła starania zapobiegawcze, zlecając rozpracowanie tych pracowników informatorowi „Planecie”<sup>134</sup>.

Ogółem w 1954 r. Sekcja II Wydziału II prowadziła dwie sprawy agencyjne, jedną agencyjno-śledczą, trzy agencyjno-wstępne, piętnaście ewidencyjnych i trzy kontrolne. W tym czasie nastąpił wyraźny spadek liczebności sieci agenturalnej (1 stycznia 1954 r. było czterech rezydentów, 43 informatorów i sześciu dysponentów LK, a 31 grudnia 1954 r. – trzech rezydentów, 24 informatorów i czterech dysponentów LK)<sup>135</sup>.

Wyróżniający się konfidenci byli nagradzani pieniężnie: w I kwartale 1954 r. – informatorzy „Karol” (200 zł) i „Ekspres” (400 zł); w III kwartale 1954 r. – rezydenci „Alfa” i „Ekspres”, wcześniej informator (w sumie 500 zł); w IV kwartale 1954 r. – rezydent „Ekspres” (400 zł), informator „Skala” (200 zł)<sup>136</sup>. W dyspozycji UB znajdowała się sieć kontaktów poufnych. Tylko w DOPiT w Bydgoszczy pracowało przynajmniej pięć KP (trzy w wydziale wojskowym i dwa w wydziale ochrony)<sup>137</sup>.

### **Działalność Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy i referatów IV powiatowych U/DdsBP (1955–1956)**

Pomiędzy grudniem 1954 a końcem marca 1955 r. nastąpiła reorganizacja struktur aparatu bezpieczeństwa, zapoczątkowana likwidacją Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i powołaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, który przejął struktury aparatu bezpieczeństwa.

Reorganizacja miała charakter fasadowy, ponieważ zmieniła się jedynie numeracja poszczególnych departamentów, względnie na miejscu dawnego departamentu powstawały dwa mniejsze. Tak właśnie się stało z dotychczasowym Departamentem II MBP, który został podzielony na dwa mniejsze, a mianowicie na Departament IX

<sup>134</sup> AIPN By, 033/16, Sprawozdania z pracy Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za 1954 r., Analiza pracy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy za II kwartał 1954 r., k. 70.

<sup>135</sup> AIPN By, 035/106, Sprawozdania i analizy z pracy Sekcji II Wydziału II WUBP i Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy z 1955 r., Analiza pracy operacyjnej Sekcji II Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy za 1954 r. [sic! – Wydziału II WUBP w Bydgoszczy], k. 1.

<sup>136</sup> AIPN By, 069/517, k. 122, 127, 135, 141.

<sup>137</sup> AIPN By, 069/517, Analiza miesięczna po linii obiektów pocztowych za luty 1954 r., k. 140.

(technika operacyjna, perlustracja korespondencji) i Departament X (ewidencja operacyjna).

W terenie wymogi reorganizacji zostały wprowadzone od 1 kwietnia 1955 r., choć w zachowanej dokumentacji bydgoskiej bezpieki nową numerację poszczególnych pionów stosowano już w pierwszym kwartale 1955 r. Do utworzenia pionu „W” WUdsBP w Bydgoszczy w styczniu 1956 r. perlustracją korespondencji prawdopodobnie zajmowały się kolejno Sekcja I Wydziału IX (1 kwietnia – 30 września 1955), a następnie Sekcja II Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy (1 października – 31 grudnia 1955)<sup>138</sup>.

Operacyjnym zabezpieczeniem urzędów pocztowych w województwie bydgoskim miała zajmować się Sekcja VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy, na czele której stał Bolesław Ochmański. We wrześniu 1955 r. liczebność Sekcji VII wynosiła cztery osoby (w tym kierownik)<sup>139</sup>. Oznaczało to, że każdy z trzech szeregowych pracowników był odpowiedzialny za jeden rodzaj obiektów znajdujących się w zainteresowaniu Sekcji VII (obiekty pocztowe, radiowe, telekomunikacyjne). Za obiekty pocztowe odpowiadał ppor. Jerzy Wojtczak.

Głównym zadaniem stojącym przed pracownikami Sekcji VII Wydziału IV było dokonanie przeglądu przekazanej na kontakt agentury pod kątem jej dalszej przydatności. W kwietniu 1955 r. do agentury Wydziału IV włączono ogółem jednego rezydenta, 61 informatorów i jedenastu dysponentów LK, w tym czterdziestu informatorów i osiem MK z sieci agenturalnej likwidowanego Inspektoratu Wiejskiego. Pozostała agentura, czyli jeden rezydent, 21 informatorów i trzy MK, miała zostać przekazana przez Wydział IX WUdsBP<sup>140</sup>. Wydaje się jednak, że w tym przypadku chodzi o dotychczasową agenturę Sekcji II Wydziału II.

W wyniku przeglądu z sieci agenturalnej wyłączono siedmiu informatorów („Planeta”, „Paczkowski”, „Romek”, „Ewa”, „Swój”, „Dim” i „Aga”)<sup>141</sup>. Stan agentury Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP na 26 września 1955 r. wynosił dziewięciu informatorów i czterech dysponentów LK<sup>142</sup>. Przegląd nie doprowadził do wyraźnej poprawy

<sup>138</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze, że w ramach Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy na mocy rozkazu organizacyjnego nr 015/org. z 10 III 1955 r. utworzono tymczasowy etat nr 058/2 – Referat „BK” [Biuro Kontroli?], którego stan osobowy wynosił pięć osób. Etat ten został zlikwidowany na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 0158/org. z 7 XII 1955 r. Tego samego dnia (rozkaz organizacyjny nr 0159/org. z 7 XII 1955 r.) wyłączono Biuro „W” ze składu Departamentu IX KdsBP (Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 32, przypis 75).

<sup>139</sup> AIPN By, 035/109, Informacje, referaty dotyczące zagadnień operacyjnych z odpraw po linii Wydziału IV za 1955 r., Raport dotyczący wyników kontroli pracy Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy przeprowadzonej 14–16 IX 1955, k. 35.

<sup>140</sup> AIPN By, 033/48, Dane statystyczne – stan na 1 IV 1955 r., k. 35/5.

<sup>141</sup> AIPN By, 035/106, Analiza pracy Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za II kwartał 1955 r., k. 31.

<sup>142</sup> AIPN By, 035/109, Tabela statystyczna – załącznik nr 1 do referatu z odprawy zawodowej Wydziału IV za wrzesień 1955 r. (?), k. 33. Ogółem liczebność sieci agentury Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za wrzesień 1955 r. wynosiła 145 informatorów i 33 dysponentów LK.

pracy z osobowymi źródłami informacji, za co winę ponosili funkcjonariusze, którzy nie przywiązywali wagi do zapoznawania się ze zgromadzonymi materiałami operacyjnymi oraz właściwego wyznaczania zadań agenturze. „Zadania przez agenturę są wykonywane – pisano w jednym z raportów – w poszczególnych tylko wypadkach i nie ma dążności u pracowników, by inf[ormator] otrzymane zadanie wykonał. Zadania są przypadkowe w zależności od nazwiska przechodzącego w materiałach, jakie dał informator. Uzyskiwane materiały od agentury mają charakter ogólnoinformacyjny o sytuacji na obiektach”<sup>143</sup>.

Powyższe uwagi dotyczące pracy z siecią agenturalną zostały uzupełnione i poszerzone w referacie wygłoszonym zapewne podczas jednej z narad lub odpraw z udziałem funkcjonariuszy operacyjnych Wydziału IV. Oceniano w nim, że tylko zaledwie 20 proc. sieci agenturalno-informacyjnej pionu IV bydgoskiej bezpieki było wykorzystywane w prowadzonych sprawach. Stan taki miał być wynikiem eliminacji agentury ogólnoinformacyjnej (podawano, że wyrejestrowano 12 rezydentów, 159 informatorów i 11 dysponentów LK) i niewłaściwego jej ukierunkowania („zadaniowania”) przez referentów operacyjnych, jak również niewystarczającej pracy kontrolnej (przez spotkania kontrolne) kierownictwa wydziału<sup>144</sup>.

Jak wskazywano, większość spośród prowadzonych rozpracowań stanowiły sprawy agenturalnego sprawdzenia, natomiast zupełnie nie zakładano spraw agenturalnych na osobę czy grupę oraz spraw poszukiwawczych. Wynikało to z narastania bierności pracowników UB, którzy unikali podejmowania aktywnych działań operacyjnych, po części zapewne w obawie przed ponoszeniem odpowiedzialności w przyszłości. Pamiętajmy bowiem, że już w omawianym okresie występowały pierwsze symptomy „odwilży”.

„Przyczyną (zaniżania) kategorii spraw – wyjaśniano w cytowanym dokumencie – jest asekuracja pracownika, który posiadając materiały na założenie sprawy, kwalifikuje je do sprawdzenia z obawy przed większą odpowiedzialnością, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że prowadząc sprawę aktywnego rozpracowania, wymagać się będzie od niego większego wysiłku, a jednocześnie i odpowiedzialności. Spotykaliśmy się i spotykamy w Wydziale [IV WUdsBP w Bydgoszczy] z powyższymi oporami ze strony pracowników w kwestii rejestrowania spraw wg instrukcji”<sup>145</sup>.

Interesującym i charakterystycznym problemem, na który wskazano w analizach pracy pionu IV aparatu bezpieczeństwa (w tym Sekcji VII), było zjawisko tzw. szpiegomanii wpływające na charakter działań organów bezpieczeństwa, które polegało na tym, że „w każdej sprawie obecnie dopatrujemy się działalności szpiegowskiej, pomimo że w materiałach nie ma bardzo często wzmianki, że należy podejrzewać daną

<sup>143</sup> AIPN By, 035/109, Raport dotyczący wyników kontroli pracy Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy przeprowadzonej 14–16 IX 1955, k. 68–69.

<sup>144</sup> *Ibidem* [zapiski bez tytułu, daty i informacji o autorze], k. 80.

<sup>145</sup> *Ibidem*, k. 84.

osobę o działalność szpiegowską. Nie chciałbym, aby towarzysze zrozumieli mnie źle, że jestem przeciwko zwalczaniu działalności szpiegowskiej, gdyż to jest nasze zasadnicze zadanie. Jednak upraszczanie sobie pojęcia w ten sposób i kwalifikowanie materiałów w sprawie na osobę, która otrzymuje paczki lub korespondencję z zagranicy jest szkodliwe, z drugiej strony nie pozwoli nam to widzieć wrogiej działalności prowadzonej przez kulactwo, obszarników i inny wrogi element<sup>146</sup>.

Należy stwierdzić, że główną przyczyną powszechnego stosowania przez funkcjonariuszy UB „paragrafów” i formułowania zarzutów dotyczących wrogiej działalności na rzecz obcych służb wywiadowczych była pokusa „pójścia na skróty” w prowadzonych rozpracowaniach, zamiast żmudnych i czasochłonnych działań operacyjnych mających na celu ustalenie stanu faktycznego.

Sekcja VII Wydziału IV WUdsBP kontynuowała sprawy założone przez byłą Sekcję II Wydziału II WUBP, a w trzecim kwartale 1955 r. zostały wszczęte nowe sprawy agenturalne, które dotyczyły osób podejrzewanych o przynależność do podziemia i służbę wojskową w RAF<sup>147</sup>. Jednocześnie w drugiej połowie 1955 r. rozpoczął się proces składania akt spraw obiektowych dotyczących urzędów pocztowych do archiwum Wydziału X WUdsBP. Jak zgodnie podkreślano we wnioskach o zakończenie i złożenie rozpracowań obiektowych do archiwum, materiały zawarte w teczkach obiektowych, które często były gromadzone przez kilka lat, nie przedstawiały najmniejszej wartości operacyjnej<sup>148</sup>. Można to niewątpliwie uznać, za swoisty *signum temporis*.

Z charakterystycznych spraw założonych przez Sekcję VII Wydziału IV w 1955 r. należy wspomnieć o dwóch. Jedną z nich, sprawę agenturalno-śledczą „Wróg”, założono w celu ustalenia sprawcy rozsyłania listów anonimowych o treści „szkalującej Polskę Ludową” do Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Działania operacyjne wykazały, iż listy były wysyłane na pocztę w Kotomierzu. O współpracę z autorem anonimów była podejrzewana kierowniczka kotomierskiej poczty.

Sprawa agenturalno-śledcza „Prowokator” prowadzona była przeciwko Stefanowi Zarembie i Franciszkowi Białkowskiemu, którzy w dniach obchodów rocznicy rewolucji październikowej w sali Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Bydgoszczy „znieważyli” popiersia Lenina i Stalina<sup>149</sup>. Na mocy ustawy amnestyjnej z kwietnia

---

<sup>146</sup> *Ibidem*, k. 86.

<sup>147</sup> AIPN By, 035/106, Analiza pracy Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za III kwartał 1955 r., k. 36–37.

<sup>148</sup> Przykładowy typowy zapis: „Po przeanalizowaniu wspomnianej teczki obiektowej, to stwierdzono, że nie zawiera ona żadnych materiałów mówiących o prowadzeniu jakiegokolwiek wrogiej działalności przez osoby zatrudnione na tym obiekcie” (AIPN By, 069/581, Wniosek o złożeniu teczki obiektowej do archiwum z 7 X 1955 r., k. 4).

<sup>149</sup> AIPN By, 035/106, Sprawozdanie Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za 1 I – 31 III 1956 r., k. 10–11; AIPN By, 035/71, Sprawozdania kwartalne Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za 1955 r., Sprawozdanie kwartalne naczelnika Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za 1 X – 31 XII 1955 r., k. 98–99.

1956 r. prokurator umorzył śledztwo w tej sprawie<sup>150</sup>. Brak zachowanych sprawozdań za pozostałe kwartały 1956 r. (kwiecień–grudzień) nie pozwala na bliższą charakterystykę pracy Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy w tym okresie.

### Perlustracja korespondencji – *case study* Obwodowy Urząd Poczta-Telekomunikacyjny we Włocławku

Inwigilacja korespondencji zarówno urzędowej, jak i prywatnej stanowiła jedną z najbardziej utajnionych sfer pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa. W zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy nie zachowały się sprawozdania Wojewódzkiego Oddziału/Wydziału Cenzury Wojennej/Wojskowej (1945), Wydziału Cenzury Zagranicznej (1945–1946), Wydziału VIII (1946) i Wydziału „B” (1946–1947) bydgoskiego WUBP, które pozwoliłyby historykowi na odtworzenie podstawowej chronologii działań oraz metod i skali inwigilacji przesyłek pocztowych w całym województwie.

Działalność Cenzury Wojennej w województwie pomorskim rozpoczęła się prawdopodobnie w marcu 1945 r. Jedynym znanym kierownikiem bydgoskiej Cenzury Wojennej jest Zbigniew Banasiak, który kierował tą jednostką do 6 sierpnia 1945 r. Datę tę można prawdopodobnie uznać za koniec działalności bydgoskiego Wojewódzkiego Wydziału Cenzury Wojennej<sup>151</sup>. Kolejną jednostką zajmującą się kontrolą korespondencji był Wydział VIII WUBP w Bydgoszczy, który działał od 1 kwietnia do 5 grudnia 1946 r.<sup>152</sup> Terenowymi placówkami perlustracyjnymi były siedmioosobowe referaty VIII, które miały działać w MUBP w Toruniu oraz PUBP Inowrocławiu i we Włocławku<sup>153</sup>.

<sup>150</sup> AIPN By, 035/110, Informacje dotyczące zagadnień operacyjnych z odpraw za 1956 r. Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy, Informacja dotycząca prowadzonych spraw agenturalno-śledczych z 14 VI 1956 r., k. 140.

<sup>151</sup> Z datą 6 VIII 1945 r. formalnie zwolniono wszystkich znanych cenzorów bydgoskiego WWCW WUBP. Dodatkowym czynnikiem skłaniającym do uznania sierpnia 1945 r. za koniec działania CW jest fakt, że ostatnim udokumentowanym dniem ocenzurowania korespondencji w Bydgoszczy był 28 VIII 1945 r. (F. Fedorowicz, J. Księski, *Polska kontrola przesyłek pocztowych w Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski” 1981, s. 78).

<sup>152</sup> O szczególnym usytuowaniu wydziałów VIII w strukturach wojewódzkich UBP na terenie całego kraju świadczy fakt, iż – zgodnie z rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego nr 13 z 14 II 1946 r. – decyzje o przenoszeniu i zwalnianiu pracowników pionu VIII wymagały aprobaty naczelnika Wydziału VIII MBP (AIPN By, 285/6, Etaty WUBP w Bydgoszczy i jednostek podporządkowanych za lata 1946–1954, Pismo płk. G. Korczyńskiego do szefa WUBP w Bydgoszczy z 1 VIII 1946 r., k. 93).

<sup>153</sup> Etat referatów VIII zakładał zatrudnienie: starszego referenta, referenta, czterech kontrolerów i sekretarki-maszynistki (AIPN By, 285/1, Rozkazy organizacyjne i etaty WUBP w Bydgoszczy i jednostek podporządkowanych za lata 1946–1948, Odpis wyciągu z rozkazu organizacyjno-etatowego nr 25 z 26 IX 1946 r., k. 2).



Sekcja I Wydziału VIII posiadała własną sieć agenturalną liczącą pięciu informatorów<sup>154</sup>. Na czele Wydziału VIII stali Tadeusz Sakiewa i Ryszard Szuster. Ten ostatni kierował również Wydziałem „B” WUBP w Bydgoszczy, który działał od 1 stycznia do 15 grudnia 1947 r. Wydział „B” składał się z dwóch sekcji, których zakres kompetencji trudno precyzyjnie określić. Wiadomo jedynie, że pracownicy Sekcji I prowadzili teczki ochronne zawierające arkusze informacyjne i arkusze kronikarskie (z wyciągami z korespondencji osób inwigilowanych), prowadzono też rozpracowania agenturalne, dossier (posiadanej sieci agenturalnej, spraw zaniechanych, sieci sezonowej, spraw do załatwienia, meldunków sytuacyjnych, instrukcji, raportów służbowych pracowników Sekcji I, meldunków oficjalnych) oraz kartotekę<sup>155</sup>.

Terenowe placówki perlustracyjne Wydziału „B” istniały w PUBP w Inowrocławiu (trzyosobowy Referat „B”), PUBP w Toruniu (pięćosobowy Referat „B”<sup>156</sup>), PUBP we Włocławku (trzyosobowy Referat „B”<sup>157</sup>). Placówki te zostały zlikwidowane wraz z likwidacją Wydziału „B” w grudniu 1947 r.

Ponownie terenowe placówki perlustracyjne zostały utworzone w marcu 1952 r. W PUBP w Grudziądzu powstał trzyosobowy Punkt „B”, w PUBP w Inowrocławiu – dwuosobowy Punkt „B”, w UBP na miasto i powiat Toruń – ośmioosobowy Punkt „B”, w PUBP we Włocławku – trzyosobowy Punkt „B”<sup>158</sup>. Wydział „B” WUBP w Bydgoszczy posiadał własną sieć agenturalną liczącą siedmiu informatorów<sup>159</sup>.

Pion „B” bydgoskiej bezpieki wykonywał zadania zlecone przez wydziały operacyjne miejscowej bezpieki (wydziały I, III, IV, V, „A”, „F”) i MO, MBP oraz jednostki Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego (WBW), wojsk Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Liczba spraw realizowanych przez Wydział „B” WUBP w Bydgoszczy w dniu jego likwidacji (12 grudnia 1947 r.) została przedstawiona w poniższej tabeli<sup>160</sup>.

<sup>154</sup> Informatorzy Sekcji I Wydziału VIII WUBP w Bydgoszczy ukrywali się pod pseudonimami: „Wysocki” (nr rej. 325), „Kos” (nr rej. 326), „Wilk” (nr rej. 327), „Puchacz” (nr rej. 328) oraz „Wierny” (nr rej. 329). Zob. AIPN By, 077/189, Książka agenturna, k. 9v.

<sup>155</sup> AIPN By, 033/73, Protokoły i akty zdawczo-odbiorcze Wydziału II i X WUdsBP w Bydgoszczy za lata 1947, 1953, Załącznik nr 4 do protokołu zdawczo-odbiorczego Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy z 12 XII 1947 r., b.p.

<sup>156</sup> W rzeczywistości w Toruniu działała pięćosobowa Sekcja „B”, którą kierował p.o. kierownik Henryk Matusiak (AIPN By, 033/73, Spis pracowników Sekcji „B” MUBP Toruń na 12 XII 1947 r., b.p.).

<sup>157</sup> Liczebność pracowników Referatów „B” określały: Etat nr 35/16 PUBP w Inowrocławiu, Etat nr 35/24 PUBP w Toruniu, Etat nr 35/28 PUBP we Włocławku (wszystkie z 22 VIII 1947 r.).

<sup>158</sup> Punkty „B” zostały powołane na mocy rozkazu organizacyjnego nr 05/org. z 21 III 1952 r. (AIPN By, 285/5, Etaty WUBP w Bydgoszczy i jednostek podporządkowanych za lata 1952–1955, Etat nr 035/317 PUBP w Grudziądzu, k. 99–101; Etat nr 035/318 PUBP w Inowrocławiu, k. 108–111; AIPN By, 285/10/k, Etaty i rozkazy organizacyjne KW MO w Bydgoszczy, WUBP w Bydgoszczy i jednostek podporządkowanych za lata 1947–1954, Etat nr 035/325 UBP na m. i p. Toruń, k. 34–36; Etat nr 035/328 PUBP we Włocławku, k. 56–58).

<sup>159</sup> Informatorzy Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy ukrywali się pod pseudonimami: „Olek” (nr rej. 005070), „Mirek” (nr rej. 005071), „Moeny” (nr rej. 006114), „Orzeł” (nr rej. 007124), „Jastrząb” (nr rej. 007125), „Burza” (nr rej. 007126), „Sep” (nr rej. 007127). Zob. AIPN By, 077/190, Książka agenturna, k. 9, 42, 70v.

<sup>160</sup> AIPN By, 033/73, Załącznik nr 5 do protokołu zdawczo-odbiorczego Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy z 12 XII 1947 r., b.p.

**Tabela 6. Liczba spraw realizowanych przez Wydział „B” WUBP w Bydgoszczy (stan na 12 XII 1947 r.)**

Jednostka zlecająca	Liczba spraw ogółem	Liczba spraw realizowanych
Wydział I WUBP Bydgoszcz	51	34
Wydział III WUBP Bydgoszcz	333	322
Wydział IV WUBP Bydgoszcz	108	24
Wydział V WUBP Bydgoszcz	96	65
Wydział „A” WUBP Bydgoszcz	259	3
Wydział „F” WUBP Bydgoszcz	1	1
Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego	14	14
Dowództwo [Pomorskiego] Okręgu Wojskowego	28	18
Milicja Obywatelska	16	16
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego	15	13
Inne	5	5
Ogółem	926	515

Podczas kwerendy w zasobie archiwalnym bydgoskiej delegatury IPN natrafiono na dokumentację pracy „N” (perlustracja), którą prowadzono na terenie Obwodowego UPT we Włocławku. W pozostałych zachowanych i przebadanych teczkach spraw obiektowych, prowadzonych na inne placówki pocztowe na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego), nie odnaleziono większej liczby dokumentów, które pozwalałyby na próbę rekonstrukcji trybu pracy „po linii »N«”. To zadecydowało, że problematyka perlustracji korespondencji zostanie omówiona na przykładzie działań podejmowanych na terenie Obwodowego UPT we Włocławku.

Metody werbowania agentury (w tym przede wszystkim nieformalnych współpracowników tajnych – WT), jak i jej praca w OUPT we Włocławku zapewne niewiele różniły się od metod i pracy „N” w pozostałych urzędach pocztowych. Dlatego poniższe uwagi, choć dotyczące perlustracji korespondencji pochodzącej wyłącznie z jednego powiatu, można uznać za typowe, tym bardziej że w początkowym okresie (1947–1948) pracą „N” na terenie powiatu włocławskiego bezpośrednio kierował WUBP w Bydgoszczy.

Postanowienie o założeniu sprawy obiektowej na OUPT we Włocławku zostało zatwierdzone 14 marca 1947 r.<sup>161</sup> Z formalnego punktu widzenia od tego momentu

<sup>161</sup> AIPN By, 069/550, Sprawa obiektowa na UPT we Włocławku nr rej. 000404/47, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy na obiekt z 10 III 1947 r., k. 2. Warto zwrócić uwagę na fakt, że rozpracowanie obiektowe na włocławski OUPT do 29 I 1948 r. było prowadzone przez Referat V, a dopiero po tej

rozpoczęły się działania PUBP we Włocławku wobec tamtejszemu OUPT, któremu podlegały urzędy pocztowe w Baruchowie, Boniewie, Brześciu Kujawskim, Choceńniu, Chodczu, Czerniewicach, Kowalu, Kruszynie, Lubieniu Kujawskim, Lubrańcu, Przedczu, Śmiłowicach oraz agencje pocztowe w Dobiegniewie i Michelinie.

W opinii Wacława Białokozowicza, funkcjonariusza UB odpowiedzialnego za „ochronę” włocławskiej poczty, pracownicy OUPT stanowili „element niepewny” i powinni znajdować się pod stałą obserwacją. „Urząd Pocztowy we Włocławku jest obsadzony [w] 99 proc. ludźmi bezpartyjnymi, po większej części są [oni] wrogo nastawieni do obecnego ustroju w Polsce. [...] [Kierownicy działów OUPT we Włocławku] są to kierownicy przedwojenni, o poglądach antydemokratycznych, tylko siedzą na stanowiskach z powodu swego żołądka, nie pracują dla partii, czyli dla dobra społeczeństwa”<sup>162</sup>.

Pismem nr 192/48S z 23 stycznia 1948 r. podpisanym przez szefa WUBP w Bydgoszczy Józefa Jurkowskiego oraz naczelnika Wydziału IV WUBP Stefana Birnbacha i rozesłanym do powiatowych UB polecono zbieranie materiałów kompromitujących na pracowników pocztowych zajmujących kierownicze stanowiska (którzy najczęściej stanowili kadrę przedwojenną) oraz wytypowanie osób z personelu pocztowego (także bezpartyjnych, lecz co najmniej „przychylnie ustosunkowanych”) nadających się do objęcia wyższych stanowisk<sup>163</sup>.

Materiały kompromitujące zbierano zapewne również na naczelnika Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego we Włocławku Wincentego Grzegorowskiego, który w opinii UB był „wybitnie wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości”<sup>164</sup> i niechętny do współpracy<sup>165</sup>. Ze względu na to, że o kwestiach personalnych decydowała ODPiT w Gdańsku, UB nie mógł swobodnie wpływać na usuwanie lub przesuwanie pocztowców, na których posiadał „kompromateriały”<sup>166</sup>.

---

dacie przez Referat IV (AIPN By, 069/550, Pismo p.o. szefa PUBP we Włocławku A. Mejznera i p.o. kierownika Referatu IV K. Jemielnika do naczelnika Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy S. Birnbacha z 29 I 1948 r., k. 258).

<sup>162</sup> AIPN By, 069/550, Charakterystyka obiektu z 28 V 1947 r., k. 3.

<sup>163</sup> AIPN By, 069/550, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy J. Jurkowskiego i naczelnika Wydziału IV S. Birnbacha z 23 I 1948, k. 257.

<sup>164</sup> AIPN By, 069/550, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy J. Jurkowskiego i naczelnika Wydziału IV S. Birnbacha do szefa PUBP we Włocławku z 20 II 1948 r., k. 262. Naczelnik OUPT we Włocławku figurował również wśród usuniętych z PPS pracowników pocztowych, obok kasjera głównego Klemensa Morawskiego i kierownika ekspedycji Jana Gołaszewskiego (AIPN By, 069/550, Pismo szefa PUBP we Włocławku M. Gidzgera i kierownika Referatu IV B. Ochmańskiego do szefa WUBP w Bydgoszczy z 6 XII 1948 r., k. 270).

<sup>165</sup> Pomimo żądania szefa PUBP we Włocławku M. Gidzgera przekazania wykazów pracowników Straży Pocztowej w celu zatwierdzenia i wydania zezwoleń na broń palną, Grzegorowski stanowczo odmówił, tłumacząc się istniejącymi przepisami prawnymi (AIPN By, 069/550, Pismo szefa PUBP we Włocławku M. Gidzgera do naczelnika OUPT we Włocławku W. Grzegorowskiego z 20 X 1948 r. oraz pismo naczelnika OUPT we Włocławku do szefa PUBP we Włocławku z 22 X 1948 r., k. 275–276).

<sup>166</sup> AIPN By, 069/550, Sprawozdanie miesięczne z pracy Sekcji II PUBP we Włocławku za 25 I – 25 II 1951 r., k. 194.

Praca operacyjna UB byłaby zapewne znacznie łatwiejsza, gdyby w OUPT we Włocławku działało prężne koło PPR, której członkowie stanowiliby potencjalne źródło informacji. Sytuacja jednak przedstawiała się odmiennie i znacznie większą aktywnością wykazywali się członkowie pocztowej PPS, natomiast zdecydowana większość pracowników była niechętna wobec komunistycznego rządu.

Jak donosił informator „Drogomistrz”, w lipcu 1948 r.: „do partii PPR należy około 20 osób i to przeważnie sprzątaczkę oraz niższy personel, koło bez życia, bez żadnej inicjatywy, niektórzy w ogóle nie biorą udziału w życiu komórki. Do partii PPS należy około 35 osób – żywotność bardzo żywa [*sic!*], część członków należy jedynie dla pokrywki [*sic!*], nie biorą udziału w życiu partyjnym. Reszta personelu to bezpartyjni, którzy się jeszcze oglądają na Londyn i USA, jawnie tego nie wyrażają”<sup>167</sup>.

**Tabela 7. Przeciętne miesięczne obroty podstawowych usług świadczonych przez urząd pocztowy w obwodzie włocławskim w latach 1947–1948**<sup>168</sup>

Lata	Przesyłki listowe	Paczki	Telegramy
1947	352 000	3280	2375
1948	232 000	3210	1970

Podczas rozpracowania obiektowego szczególną uwagę funkcjonariusze UB zwracali na tzw. punkty zagrożone, czyli miejsca o poważnym znaczeniu dla pracy „obiektem”, które były niewystarczająco zabezpieczone i przez to narażone – w opinii bezpieki – na infiltrację, np. ze strony wrogich służb zagranicznych. Za takie punkty w OUPT we Włocławku uznano sekretariat, dział ogólny i paczkownię, gdzie pracowało ogółem 41 osób. Wśród tych pracowników zamierzano zwerbować kilku informatorów dostarczających wiadomości o nastrojach pracowników oraz wszelkiego rodzaju nieprawidłowościach wskazujących na działania o charakterze sabotażowym<sup>169</sup>.

Ze szczególną nieufnością traktowano pracowników pocztowych, którzy wywodzili się spośród przedwojennej kadry i należeli do sanacyjnych partii politycznych (BBWR, OZN). W maju i czerwcu 1949 r. przystąpiono do rejestracji „wrogiego elementu” wśród pracowników włocławskiego OUPT<sup>170</sup>. Tylko na początku 1950 r. w OUPT we Włocławku pracowało 22 dawnych członków sanacyjnych organizacji<sup>171</sup>. W marcu 1950 r. wysłano ankiety na posterunki MO w celu przeprowadzenia wywia-

<sup>167</sup> AIPN By, 069/550, Doniesienie informatora „Drogomistrza” z 1 VII 1948 r., k. 130.

<sup>168</sup> APB, KW PPR w Bydgoszczy, 82, k. 107–108.

<sup>169</sup> AIPN By, 069/550, Schemat organizacyjny OUPT we Włocławku, b.d., k. 5.

<sup>170</sup> AIPN By, 069/550, Analiza pracy Sekcji II PUBP we Włocławku po linii pocztowo-operacyjnej za 24 V – 24 VI 1949 r., k. 170.

<sup>171</sup> AIPN By, 069/550, Wykaz pracowników Obwodowego Urzędu Poczta-Telekomunikacyjnego we Włocławku z 25 I 1950 r., k. 25–26.

dów o kandydatach na pracowników pocztowych<sup>172</sup>. Byli oni otaczani agenturą jako potencjalnie „wrogi element”, sabotujący pracę urzędów pocztowych i współpracujący z zagranicznymi ekspozyturami wywiadowczymi.

Z danych za grudzień 1950 r. wynika, że w OUPPT we Włocławku działało czterech informatorów i kontakt poufny<sup>173</sup>. Nie była to cała działająca „na obiekcie” agentura, gdyż obok kontaktu poufnego oraz informatorów („Zegar”, „Robak”, „Radkiewicz” i „Ołówek”) pracowało siedmiu współpracowników tajnych o pseudonimach „Artur”, „Władek”, „Wacek”, „Henryk”, „Zbyszek”, „S” i „X”<sup>174</sup>. W lutym 1951 r. w OUPPT we Włocławku wśród tuzina byłych członków BBWR działało trzech informatorów, wśród dziesięciu pracowników utrzymujących kontakt korespondencyjny z rodziną lub innymi osobami mieszkającymi w USA działało trzech informatorów, natomiast były członek PSL był inwigilowany przez dwóch informatorów<sup>175</sup>.

Poza OUPPT we Włocławku działania operacyjne bezpieki raczej skromne, ponieważ w połowie 1952 r. jedynie w trzech placówkach pocztowych (Przedecz, Chodecz i Lubień) działała sieć agenturalna, która od 1 maja 1952 r. została przekazana na kontakt referentom gminnym, zobowiązanym do typowania kandydatów na werbunek. Zostali oni również zapoznani z wytycznymi Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 12 maja 1952 r., które szczególnie nacisk kładły na monitorowanie takich nieprawidłowości, jak „niedoręczanie na czas depesz do instytucji państwowych, opóźnianie rozmów na hasła, niszczenie korespondencji urzędowej i partyjnej lub jej przetrzymywanie. Wykorzystywanie pracowników pocztowych przez podziemie i wywiad obcy, rozsiewanie wrogiej propagandy, roznoszenie literatury bezdebitowej, przemyt etc.”<sup>176</sup>.

W maju 1952 r. agentura pocztowa PUBP we Włocławku liczyła pięciu informatorów i dziesięciu współpracowników tajnych, z którymi odbyto 27 spotkań (11 spotkań z informatorami). Otrzymano 13 doniesień od informatorów (w tym tylko 2 „cenne”) i 14 doniesień współpracowników tajnych (wszystkie uznane za „cenne”)<sup>177</sup>. Agentura dostarczała informacje o niezadowoleniu pracowników pocztowych, będącym wynikiem złej organizacji pracy, niskich zarobków oraz niesprawiedliwego systemu premiowania. Obraz sytuacji w obiektach pocztowych dopełniały liczne kradzieże przesyłek pocztowych powodujące niezadowolenie klientów, którzy często zgłaszali reklamacje.

Ogólna ocena pracy sieci agenturalnej nie wypadła najlepiej, ponieważ – jak stwierdzono w jednym ze sprawozdań okresowych – „sieć posiadana na wskazanym obiekcie werbowana była niecelowo, pracuje do obecnej chwili luźno, doniesienia

<sup>172</sup> AIPN By, 069/550, Analiza pracy Sekcji II PUBP we Włocławku za 26 II – 27 III 1950 r., k. 176.

<sup>173</sup> AIPN By, 069/550, Plan nasadzenia agentury na obiekcie za grudzień 1950 r., k. 55.

<sup>174</sup> AIPN By, 069/550, Spis agentury, b.d., k. 57.

<sup>175</sup> AIPN By, 069/550, Wykaz środowisk w OUPPT we Włocławku z 19 II 1951 r., k. 143.

<sup>176</sup> AIPN By, 069/550, Pismo szefa PUBP we Włocławku P. Korsaka i st. referenta Referatu II S. Banaśiaka do naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 24 VIII 1952 r., k. 62.

<sup>177</sup> AIPN By, 069/550, Sprawozdanie miesięczne po linii ogólnoooperacyjnej PUBP we Włocławku za maj 1952 r., k. 63.

sieci tej są ogólnooorganizacyjne, a nie jest ta sieć przyczepiona do wroga, ponieważ nie ma możliwości dotarcia.

[...] Część posiadanej sieci [...] są to ludzie na wysokim poziomie intelektualnym, współpracują dość dobrze, na spotkania przychodzą punktualnie, tak z posiadanych dwóch informatorów są to ludzie zdolni na rezydentów, natomiast z pozostałych jest to więcej opieszala, która to wyłącznie nad sobą musi mieć nacisk ze strony pracownika BP, bo w innym wypadku zniechęcona byłaby do pracy. Z siecią tą spotkania wszystkie odbywają się w miejscach publicznych, jak park, przedszkole itp.”<sup>178</sup>. W uzupełnieniu do ostatniego zdania charakterystyki należy dodać, że spotkania z siecią pracującą „po linii „B»” były przeprowadzane przede wszystkim w mieszkaniach konspiracyjnych, co świadczyło o wysokiej randze i znaczeniu tej agenty.

Założenie rozpracowania obiektowego na OUPT w marcu 1947 r. nie oznaczało jednoczesnego rozpoczęcia perlustracji korespondencji. Dopiero 29 października 1947 r. naczelnik Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy Ryszard Szuster nakazał p.o. kierownikowi Sekcji I Wydziału „B” ppor. Urbaniakowi „rozpracować [OUPT we Włocławku – przyp. P.R.] do pracy po naszej linii, przygotować grunt do pracy grup wypadowych<sup>179</sup>. „Tego samego dnia Urbaniak sporządził „Meldunek o wszczęciu rozpracowania w sprawie Ag/20/47” na obiekt OUPT we Włocławku. Początkowo planowano przeprowadzić rozmowę z I sekretarzem KM PPR we Włocławku w celu uzyskania informacji na temat życia politycznego w obiekcie, osób zajmujących kierownicze stanowiska w OUPT, oraz skontaktować się z naczelnikiem obiektu<sup>180</sup>.

Urbaniak przeprowadził rozmowę z kierownikiem Oddziału Oddawczego OUPT we Włocławku Stefanem Zwolińskim 10 listopada 1947 r., od którego uzyskał spis pracowników oraz szereg informacji na temat pracy poszczególnych działów urzędu. Nazajutrz rozmawiał z Januszem Żywocińskim, sekretarzem koła PPR w OUPT we Włocławku, na temat pracy partyjnej oraz skonfrontował informacje, które uzyskał poprzedniego dnia<sup>181</sup>. W ich wyniku było możliwe odtworzenie trybu postępowania z „materiałem przychodzącym” i „materiałem wychodzącym”. Korespondencja przychodząca trafiała do ekspedycji, gdzie materiał rejestrowany był zatrzymywany, natomiast „zwykły” trafiał do sortowni. W sortowni następował podział materiału „zwykłego” na miejscowy i przechodzący. „Miejscowy” dzielił się na prywatny do doręczenia i urzędowy, który trafiał do skrytek pocztowych. Materiał prywatny trafiał do sali pocztylionów, gdzie był dzielony przez listonoszy na rejony. Materiał przechodzący najbliższymi połączeniami (autobusowymi lub kolejowymi) był transportowany do miejsc przeznaczenia. „Materiał wychodzący” trafiał do sortowni dwa razy dziennie z opróżnianych przez listonoszy skrzynek pocztowych. Korespondencja wysyłana

<sup>178</sup> *Ibidem*.

<sup>179</sup> AIPN By, 069/550, Notatka służbowa z 29 X 1947 r., k. 405.

<sup>180</sup> AIPN By, 069/550, Meldunek o wszczęciu rozpracowania z 29 X 1947 r., k. 404.

<sup>181</sup> AIPN By, 069/550, Raport z 12 XI 1947 r., k. 401–403.

poza obwód pocztowy trafiała do „ambulansów pocztowych”, którymi była rozwożona do miejsc zamieszkania adresatów<sup>182</sup>.

Kolejnym etapem prac nad tworzeniem sieci współpracowników tajnych na terenie OUPT we Włocławku była rozmowa z naczelnikiem Wincentym Grzegorowskim odbyta 4 marca 1948 r. Tym razem jego rozmówcą nie był „obywatel Jurek” (pod takim pseudonimem ukrywał się ppor. Urbaniak), lecz kierownik Sekcji II Wydziału II bydgoskiego WUBP Jerzy Habierski. Rozmowę rozpoczął Grzegorowski, który wyraził żal z powodu niewywiązania się przez „obywatela Jurka” z obietnicy poparcia wniosku o nowy etat dla osoby, której praca polegałaby na rozdziale korespondencji na poszczególne tereny. Według Grzegorowskiego „człowiek taki przychodziłby rano o godz. 5, rozdzieliby [przesyłki] na doręczenie i do wydawnictwa, następnie rozdzielaliby na tereny pracę swą, o ile byłby to sprytny człowiek, mógłby to zrobić do godz. 6.30 lub 7, to znaczy do czasu, kiedy nie ma jeszcze woźnych”<sup>183</sup>.

Świadomy, z kim rozmawia, naczelnik Grzegorowski dał do zrozumienia swemu interlokutorowi, że „człowiek taki mógłby być i wam [tj. UB – przyp. P.R.] potrzebny”, a na to stanowisko proponował przewodniczącego koła PPR w urzędzie pocztowym – Żywocińskiego. Następnie Habierski wręczył Grzegorowskiemu „postanowienie oficera śledczego”, nakazujące udostępnienie korespondencji do kontroli przez UB. Naczelnik urzędu pocztowego najpierw sprawdził w dziennikach urzędowych, czy taka kontrola jest dopuszczona przez prawo. Kiedy okazało się, że możliwość kontroli jest prawnie usankcjonowana, ponownie zaproponował, by to Żywociński zajmował się przeglądem korespondencji, gdyż – jak dodał – „on, ani też kierownik czy kontroler, nie może, ani też nie ma prawa przeglądać 5 lub 6 tysięcy listów i wybierać stamtąd pewne dokumenty, gdyż to by podpadło”<sup>184</sup>.

Habierski przystał na propozycję naczelnika Grzegorowskiego, by to Żywociński zajmował się pierwszym etapem perlustracji korespondencji na terenie poczty, tj. przeglądem, wybieraniem i wnoszeniem przesyłek interesujących (lub mogących zainteresować) „towarzyszy z bezpieczeństwa”. Na tym rozmowę zakończono.

Skutkiem rozmowy Habierskiego z Grzegorowskim było zwerbowanie dwóch WT (wobec których używano również określenia „pracownicy stali”) – wspomnianego Żywocińskiego (który używał pseudonimu „Artur”) oraz Kurowskiego (ps. „Władek”). Pierwsza partia przesyłek została przez nich wyniesiona z Obwodowego UPT we Włocławku 10 kwietnia 1948 r.

Jak wyglądał ten proceder w praktyce? Korespondencja była rozdzielana na konkretne tereny przez „Artura”. Od godziny 5.00 do 7.00 „Artur” pracował przy

<sup>182</sup> AIPN By, 069/550, Obieg korespondencji w Obwodowym Urzędzie Pocztowym we Włocławku z 5 XII 1947 r., k. 387.

<sup>183</sup> AIPN By, 069/550, Raport dotyczący rozmowy z naczelnikiem obiektu we Włocławku z 4 III 1948 r., k. 382.

<sup>184</sup> *Ibidem*.

rozdzielaniu korespondencji przychodzącej, która trafiła do urzędu w nocy. Podczas rozdzielania przesyłek „Artur” wybierał listy przeznaczone do kontroli dla UB. O godzinie 8.00 do urzędu była przywożona korespondencja wychodząca przez dwóch „opróżniaczy” skrzynek pocztowych i trafiała do sali zwykłej, gdzie pracował „Artur”. Korespondencja ta była następnie „śladowana” (znakowana?) przez „Władka”, który w trakcie pracy odkładał część przesyłek dla UB. Następnie „Władek” przekazywał odłożoną korespondencję „Arturowi” w celu rzekomego rozdzielenia jej na odpowiednie tereny. W rzeczywistości „Artur”, kończący pracę o godzinie 13.00, wynosił wyselekcjonowaną korespondencję przychodzącą i wychodzącą poza urząd pocztowy i w umówionym miejscu przekazywał ją funkcjonariuszowi UB. Zwrot skontrolowanej przez UB korespondencji przychodzącej odbywał się następnego dnia o godzinie 5.00 i wtedy „Artur” rozdzielał ją na poszczególne rejony. Natomiast korespondencję wychodzącą wrzucano do umówionej skrzynki zaraz po opracowaniu o godzinie 15.00. Tego samego dnia o godzinie 20.00 kończący pracę „Władek” wynosił materiał wychodzący i przekazywał pracownikom UB, którzy po opracowaniu ponownie wrzucali go do skrzynki pocztowej<sup>185</sup>.

Opisany system pobierania i zwrotu perlustrowanej korespondencji nie sprawdził się. Dochodziło do tego, że kontrolowana korespondencja była przetrzymywana przez prawie 50 godzin, co groziło dekonspiracją proceduru i kompromitacją UB. Dlatego już na początku czerwca 1948 r., a więc po niecałych dwóch miesiącach kontroli przesyłek pocztowych w powiecie włocławskim, zmieniono metody działania. W tym celu kierownik Sekcji II Wydziału II Jerzy Habierski odbył 4 czerwca 1948 r. spotkania z WT „Arturem” i WT „Władkiem”, podczas których uzgodniono szczegóły dalszej działalności.

Nowy system pobierania i zwrotu przesyłek pocztowych przeznaczonych do kontroli przedstawiał się następująco: „o godz. 10 »Władek« przywoził materiał wych[odzący] z puszek [skrzynek pocztowych – przyp. P.R.] w mieście, który wraz z drugim śladownikiem opróżnia. W trakcie śladowania wybiera odpowiedni materiał dla nas i oddaje »Arturowi«, ten razem z wybranym w trakcie dzielenia na tereny materiałem przych[odzącym] oddaje naszemu łącznikowi o godz. 10 w świetlicy obiektovej (której jest sekretarzem) lub na umówionym miejscu na ulicy. Materiał ten po opracowaniu oddajemy »Arturowi« o godz. 14 w świetlicy obiektovej, gdzie również otrzymujemy od niego wybrany materiał przych[odzący] z wozów po godz. 10. Otrzymany materiał o tej godzinie oddajemy »Władkowi« o godz. 19, który to w tym czasie opróżnia puszkę przyobiektovej.

Ostatnie pobieranie materiału następuje o godz. 20, kiedy »Władek« po skończonej służbie wychodzi z obiektu do domu, w drodze do domu spotyka się z łączni-

---

<sup>185</sup> AIPN By, 069/550, Raport kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy J. Habierskiego z 10 IV 1948 r., k. 379.



kiem na umówionym miejscu na ulicy i wręcza mu materiał wych[odzący] z drugiego opróżniania puszek na mieście. Materiał ten jest zwracany »Arturowi« następnego dnia o godzinie 10. Zaznaczamy, że materiał otrzymany o godz. 20 jest w bardzo małej ilości, z powodu obawy »Władka« przed dekonspiracją w obecności dwóch pracowników sali, którzy w tym czasie są tam zatrudnieni<sup>186</sup>.

Jak widać, problemem dla UB była zbyt mała ilość przesyłek otrzymywanych o godzinie 20, co wynikało z faktu, że „Władek” pracował w tym czasie wśród pracowników pocztowych niewtajemniczonych w pracę „N” i mogących zdekonspirować tę działalność. Postanowiono więc, że niezbędne jest zwerbowanie kolejnych pracowników włocławskiej poczty. Warto dodać, że współpracownik „Władek” wynosił korespondencję w niezbyt pomysłowy sposób – pod własną koszulą, co również powodowało, że wynoszonej korespondencji było niewiele<sup>187</sup>.

Zwerbowany pracownik sortowni listów dysponował sporządzoną przez funkcjonariusza UB listą „zamówień” (używano określenia „indeks”), czyli wykazem osób objętych inwigilacją. Jeśli osoba figurująca w spisie wysyłała lub otrzymywała jakąkolwiek korespondencję, zadaniem WT pracującego w sortowni było zatrzymanie takiej przesyłki i przekazanie jej wyznaczonemu pracownikowi Sekcji II Wydziału II (tzw. łącznikowi) lub współpracownikowi UB.

Pracownicy Sekcji III Wydziału II otwierali przesyłki i kontrolowali ich zawartość. Wynik kontroli decydował o tym, czy przesyłka była zaklejana i wysyłana do adresata, czy była konfiskowana. Kwestia wyboru odpowiedniego materiału listowego była tematem spotkania kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy J. Habierskiego z WT „Arturem” 4 czerwca 1948 r. W raporcie ze spotkania Habierski relacjonował: „W dniu dzisiejszym na spotkaniu z »Arturem» poruszona została sprawa doręczania materiału. Między innymi »Artur« powiedział, że on nie wie, jakie ma dawać materiały, bo nikt jemu o tym nie mówił, jak również nie wie, ile ma dawać tego materiału. Wobec powyższego poleciłem »Arturowi« wybierać materiał ma podstawie indeksu, który już poprzednio otrzymał, oraz materiały kierowane do instytucji, organizacji, zakładów przemysłowych i cały materiał bez nadawców krajowych, natomiast materiał przychodzący zagraniczny poleciłem dostarczać nam cały bez względu na to, do kogo byłyby kierowany<sup>188</sup>”.

Skierowanie „Artura” na kurs instruktorski do Krakowa w połowie 1948 r. znacznie skomplikowało pracę „N” prowadzoną w OUPT we Włocławku. W tej sytuacji materiał pobierano dwukrotnie w ciągu doby od „Władka”, który w tym czasie

<sup>186</sup> AIPN By, 069/550, Meldunek z przebiegu rozpracowania sprawy Ag/20/47 kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy J. Habierskiego z 24 VI 1948 r., k. 372.

<sup>187</sup> AIPN By, 069/550, Raport kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy J. Habierskiego ze spotkania z WT „Władkiem” z 4 VI 1948 r., k. 376.

<sup>188</sup> AIPN By, 069/550, Raport kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy J. Habierskiego ze spotkania z WT „Arturem” z 4 VI 1948 r., k. 377.

pracował w charakterze doręczyciela materiału pilnego i specjalnego. Pierwszy raz pracownicy UB pobierali materiał o godzinie 8.30 i zwracali go już o godzinie 9.30. Drugi raz pobranie materiału następowało o godzinie 15.30, a zwrotu dokonywano już o godzinie 16.00. Taka organizacja pracy utrudniała perlustrację korespondencji, ponieważ przesyłki opuszczały pocztę w ciągu doby zaledwie na 90 minut. Jeśli zaś doliczy się potrzebny czas na dostarczenie materiału przez łącznika do budynku UB i z powrotem, przesyłki mogły być sprawdzane zaledwie około godziny<sup>189</sup>.

Wraz z przejściem całokształtu problematyki operacyjnej ochrony OUP T we Włocławku przez Sekcję II miejscowego PUBP, kontynuowano prace mające na celu tworzenie sieci WT pracujących „po linii »B«” (określanej również zamiennie jako praca „po linii »N«”) <sup>190</sup>. W sprawozdaniu za 25 listopada – 25 grudnia 1949 r. napisano: „Wytypowano kandydata na werbunek po linii »N«, np. pracownika umysłowego oraz szofera, który opróżnia puszki [czyli skrzynki pocztowe – P.R.] w rejonie, i po zawarbowaniu go będziemy mogli wymianę przeprowadzać w aucie, gdyż wymiana na obiekcie [czyli w budynku poczty – P.R.] musi być w jak najszybszym czasie zmieniana, ponieważ jest ona niedobra z tego punktu widzenia, że we Włocławku nie ma takiego dużego ruchu na urzędzie pocztowym i ta wymiana na obiekcie musi być zmieniona, gdyż w późniejszym wypadku możemy spalić naszą pracę”<sup>191</sup>.

Ów „szofer”, czyli kierowca rozwożący przesyłki do poszczególnych urzędów i agencji pocztowych, został zwerbowany w marcu 1950 r., dzięki czemu – jak stwierdzono z satysfakcją w kolejnym sprawozdaniu – „będziemy mogli opanować całkowicie materiał wychodzący z Włocławka”<sup>192</sup>.

W kolejnym miesiącu sprawozdawczym dokonano werbunku dwóch kierowców, co miało stanowić swoiste zabezpieczenie na wypadek choroby, urlopu lub dekonspiracji któregoś z „szoferów”<sup>193</sup>. Zwerbowani kierowcy nie mieli być jedynym ogniwem

<sup>189</sup> AIPN By, 069/550, Meldunek kierownika Sekcji II PUBP we Włocławku W. Ciepłowskiego o przebiegu rozpracowania sprawy Ag/20/47 z 9 IX 1948 r., k. 370.

<sup>190</sup> W jednym z raportów dokonano następującej oceny sytuacji w Sekcji II PUBP we Włocławku: „W Sekcji II we Włocławku daje się [...] odczuć brak pracowników. Sekcja II ma obecnie zapełniony etat w 100 proc., nie jest jednak w stanie opracować nawet 25 proc. materiału dostarczonego do opracowania. We Włocławku pracuje obecnie pięć osób, tj. kierownik sekcji, do obowiązków którego należy, praca z agenturą po linii »N« i operacyjnej, kierowanie sekcją. Referent ewidencji operacyjnej zajmuje się wyłącznie pracą po linii Sekcji I [Wydziału II WUBP – przyp. P.R.]. Szyfrant, który oprócz zasadniczej pracy po swojej linii pomaga referentowi ewid[encji] oper[acyjnej], łącznik odbiera, oddaje materiał i czyta, maszynistka otwiera, zamyka i czyta, i odpisuje. Nic też dziwnego, że z taką ilością pracowników Sekcja II we Włocławku nie jest w stanie opracować więcej materiału jak 25 proc., dlatego wskazanym byłoby zwiększenie etatu o 2 stanowiska” (AIPN By, 033/73, Protokoły i akty zdawczo-odbiorcze Wydziału II i X WUBP w Bydgoszczy za lata 1947, 1953, Raport kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy chor. J. Habierskiego „Praca agenturalna” [prowadzona przez Sekcję II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy i sekcje II powiatowych UB], b.d., b.p.).

<sup>191</sup> AIPN By, 069/550, Analiza pracy Sekcji II PUBP we Włocławku po linii pocztowo-operacyjnej za 25 XI – 25 XII 1949 r., k. 173.

<sup>192</sup> AIPN By, 069/550, Analiza pracy Sekcji II PUBP we Włocławku za 26 II–27 III 1950 r., k. 176.

<sup>193</sup> AIPN By, 069/550, Analiza pracy Sekcji II PUBP we Włocławku za 27 III–25 IV 1950 r., k. 177.

sieci agenturalnej pracującej „po linii »B«”. W kwietniu 1950 r. planowano zwerbować kolejnego pracownika pocztowego, tym razem pracującego w sortowni listów, co pozwoliłoby na lepszą kontrolę „materiału przychodzącego i wychodzącego” z OUPT we Włocławku.

Pod koniec 1950 r. Referat II włocławskiego PUBP dysponował szesnastoma informatorami, z których połowa pracowała „po linii »N«”. W rocznym podsumowaniu pozytywnie scharakteryzowano posiadaną agenturę: „połowa sieci to członkowie aktywni PZPR, natomiast pozostali zostali zawerbowani na uczuciach patriotycznych, którzy doceniają współpracę z naszym aparatem i w miarę ich możliwości starają się tępić wszelkie wrogie przejawy, podając to w doniesieniach”<sup>194</sup>.

Taki stan rzeczy nie pozostawał bez wpływu na „zdyscyplinowanie” agentury, bowiem w 1950 r. odbyto ogółem 174 spotkania, do skutku nie doszło zaledwie 28 zaplanowanych wcześniej spotkań (13,86 proc.). Szybko okazało się jednak, że praca sieci agenturalnej nie miała nic wspólnego z deklarowanymi „uczuciami patriotycznymi” – konfidenci pracowali wydajnie wyłącznie wtedy, kiedy otrzymywali sowitą zapłatę za swe usługi. Zwrócono na to uwagę w październiku 1951 r., pisząc w sprawozdaniu: „W miesiącu sprawozdawczym, jak i w ubiegłych miesiącach ag[entura] po linii »N« nie dostaje żadnego wynagrodzenia mimo nacisku i do pracy zniechęca się w dalszym ciągu, z uwagi [na] to, że kiedy w poprzednich miesiącach otrzymywała parę złotych, to i wyniki pracy były lepsze, w rozmowie z tut[ejszym] szefem [PUBP we Włocławku – P.R.] o pieniądzach [dla] ag[entury], szef oświadczył, że na razie nie posiada pieniędzy”<sup>195</sup>.

Taka sytuacja powodowała, że współpracownicy niekiedy „dorabiali” sobie, dokonując kradzieży. W 1951 r. WT „Artur” – Janusz Żywociński został przyłapany na kradzieży pieniędzy z przesyłek pocztowych i przeniesiony na inne stanowisko służbowe. Ponadto Żywociński nie cieszył się dobrą opinią w miejscu pracy: „na terenie tut[ejszego] Obwodu Poczтового w dalszym ciągu był poczytany jako chuligan, w pracy się nie wywiązywał [...] [za] co nieraz został ukarany przez kierownictwo pocztowe. [...] również są podejrzenia, że dotychczasowe kradzieże, jakie były popełnione na terenie poczty, jest przypuszczalne, że wymieniony współpracownik mógł się do tego dopuszczać”<sup>196</sup>.

Równoległe do pracy „N” na terenie urzędu pocztowego we Włocławku wykonywano rutynowe działania operacyjne, w ramach których zbierano informacje od posiadanej sieci informacyjnej. Bliższa charakterystyka agentury informacyjnej

---

<sup>194</sup> AIPN By, 069/550, Roczna analiza pracy Sekcji II PUBP we Włocławku po linii pocztowo-operacyjnej [za 1950 r.], k. 186.

<sup>195</sup> AIPN By, 069/550, Sprawozdanie z pracy Sekcji II PUBP we Włocławku za październik 1951 r., k. 123.

<sup>196</sup> AIPN By, 069/550, Meldunek referenta Sekcji II PUBP we Włocławku S. Banasiaka do naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 26 I 1952 r., k. 149.

## Kontrola korespondencji w Polsce Ludowej

zabezpieczającej urzędy pocztowe na terenie powiatu wrocławskiego na początku 1951 r. została przedstawiona w tabeli 8<sup>197</sup>.

**Tabela 8. Sieć agenturalno-informacyjna PUBP we Wrocławku zabezpieczająca placówki pocztowe w 1951 r.**

Pseudonim	Data werbunku	Podstawa werbunku	Miejsce działania	Rozpracowywane środowisko
„Radkiewicz”	23 X 1947	postawa ideowa	OUP T Wrocławek	ogólnoinformacyjny
„Zegar”	28 V 1948	materiały kompromitujące	OUP T Wrocławek	„chadecja”
„Ołówek”	23 XII 1949	materiały kompromitujące	OUP T Wrocławek	„andersowcy”
„P”	10 IX 1950	postawa ideowa	UPT Przedecz	ogólnoinformacyjny
„Pióro”	28 X 1950	postawa ideowa	UPT Chodecz	ogólnoinformacyjny
„Robak”	7 II 1951	materiały kompromitujące	OUP T Wrocławek	ogólnoinformacyjny

Do września 1955 r., czyli do zakończenia rozpracowania operacyjnego o numery rejestracyjnym 000404/47 prowadzonego na OUP T we Wrocławku<sup>198</sup>, agentura wykonująca pracę „ogólnooperacyjną” (w odróżnieniu od WT wykonujących pracę „N”) informowała na bieżąco podczas spotkań z funkcjonariuszami UB o sytuacji w rozpracowywanych „obiektach”, nastrojach pracowników i innych dostrzeżonych nieprawidłowościach.

Wartość doniesień agenturalnych była najczęściej niska, bowiem informatorzy ograniczali się często do podawania informacji powszechnie znanych. Niewykluczone, że była to rozmyślna strategia podejmowana przez tych informatorów, którzy chcieli ochronić osoby rozpracowywane przed UB. Zdarzało się jednak, że niektóre informacje mające z pozoru nieszkodliwy charakter były wykorzystywane przez UB. Przykładowo w wyniku uzyskanych przez wrocławski PUBP informacji dotyczących naczelnika urzędu pocztowego w Boniewie podjęto decyzję o jego zwolnieniu. Jak stwierdzono w styczniowym sprawozdaniu z 1952 r., naczelnik ten „jako fanatyk kleru jednocześnie pełnił służbę jako organista, [za] co obecnie został zwolniony z danej placówki za niewywiązywanie się z obowiązków służbowych”<sup>199</sup>.

<sup>197</sup> Tabela nr 8 została opracowana na podstawie: AIPN By, 069/550, Wykaz sieci agenturalno-informacyjnej istniejącej na kontakcie Referatu II [PUBP we Wrocławku] po linii ogólnoperacyjnej, k. 89.

<sup>198</sup> AIPN By, 069/550, Postanowienie o zezwoleniu na przekazanie akt sprawy obiektowego rozpracowania nr rej. 000404/47 do archiwum WUdsBP w Bydgoszczy z 26 IX 1955 r., k. 427.

<sup>199</sup> AIPN By, 069/550, Sprawozdanie miesięczne PUBP we Wrocławku po linii Obwodowego UPT we Wrocławku za styczeń 1952 r., k. 120.

Agentura informowała we wrześniu 1953 r. o niezadowoleniu pracowników administracyjnych w urzędach pocztowych z powodu zbyt niskiego uposażenia oraz nieprawidłowościach w pracy listonoszy, którzy w sposób nielegalny nagminnie pobierali napiwki od mieszkańców<sup>200</sup>.

W 1954 r. praca operacyjna na pocztach w powiecie włocławskim niemal zamarła. W analizie pracy Referatu II PUBP we Włocławku za ostatni kwartał 1954 r. stwierdzono, że „słabe jest zabezpieczenie przed aktem dywersji czy sabotażu z uwagi na brak sieci informacyjnej, która mogłaby nas infor[mować] o próbach usiłowania w dokonaniu wrogiej działalności na wym[ienionym] obiekcie”<sup>201</sup>. W podsumowaniu sytuacji w powiecie włocławskim napisano, że „w ogóle w tut[ejszym] Ref[eracie] II jest brak spraw o poważnej wartości operacyjnej”<sup>202</sup>. Sytuacja nie zmieniła się do zakończenia rozpracowania obiektowego włocławskiego urzędu pocztowego w 1955 r.

### Uwagi końcowe

Podsumowując rozważania na temat działań aparatu bezpieczeństwa polegających na „zabezpieczeniu operacyjnym” urzędów pocztowych na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego), należy podkreślić, że nie wyczerpują one problemu. Podstawową bazę źródłową stanowiła zachowana dokumentacja sprawozdawcza iteczki obiektowe na poszczególne urzędy pocztowe, co pozwoliło na możliwie dokładne scharakteryzowanie działań zabezpieczających prowadzonych przez WUBP w Bydgoszczy i jednostki powiatowe w latach 1945–1956.

Profilaktyką operacyjną na terenie placówek pocztowych w okresie 1945–1948 zajmowały się Sekcja VI Wydziału I WUBP (1945) i Sekcja VI Wydziału IV WUBP (1945–1948). Działalność profilaktyczna polegała przede wszystkim na zbieraniu za pomocą sieci agenturalnej materiałów operacyjnych na urzędników pocztowych krytycznie ustosunkowanych do ówczesnej rzeczywistości, które stanowiły podstawę dla stosowania dalszych czynności (np. zwolnienie z pracy, aresztowanie lub próba werbunku).

Ofiarą działań bezpieki w pierwszej kolejności padali przedwojenni pocztowcy (często członkowie sanacyjnych ugrupowań politycznych) oraz osoby działające podczas okupacji w partyzantce o prozachodniej orientacji ideowej. W walce o zdobycie dominacji politycznej w urzędach pocztowych komuniści posługiwali się UB. Wyko-

---

<sup>200</sup> AIPN By, 069/550, Sprawozdanie miesięczne PUBP we Włocławku po linii Obwodowego UPT we Włocławku za wrzesień 1953 r., k. 101.

<sup>201</sup> AIPN By, 069/550, Analiza pracy Referatu II PUBP we Włocławku po linii pracy operacyjnej za 1 X – 31 XII 1954 r., k. 98.

<sup>202</sup> *Ibidem*, k. 98 v.

rzystując aparat represji, chciano wyeliminować „sojuszniczą” PPS, która tradycyjnie posiadała dużo większe wpływy wśród środowisk pocztowców niż komuniści.

Często wykorzystywanym narzędziem walki politycznej w placówkach pocztowych było tzw. wysuwanie młodych pracowników wywodzących się z „dołów społecznych” na stanowiska kierownicze opustoszałe po przeprowadzanych regularnie „czyszkach”. Niektórzy pracownicy pochodzący z tzw. awansu społecznego, chcąc uzewnętrznić wdzięczność wobec władz oraz podkreślić zaangażowanie w budowę nowego ustroju, współpracowali z bezpieką.

Obok tzw. oficjalnych źródeł informacji UB posiadał sieć agenturalną, którą tworzyli nie tylko formalnie rejestrowani delatorzy (rezydenci, agenci i informatorzy), ale też nieformalne kategorie konfidentów, takie jak „kontakty poufne”, „informatorzy wolni” czy „współpracownicy tajni”. Ci ostatni (określani również jako „pracownicy stali”) stanowili podstawowe „narzędzie” pracy operacyjnej komórek perlustracyjnych, na nich bowiem spoczywał obowiązek konspiracyjnego wykradania korespondencji pocztowej i dostarczenia jej w ręce specjalnych łączników.

Ze względu na poufny i delikatny charakter pracy WT typowano do tej roli osoby cieszące się zaufaniem władz, które w zdecydowanej większości przypadków były członkami PZPR. Charakterystyczne, że mimo iż 75 proc. zarejestrowanej agencji pocztowej zostało zwerbowane na podstawie tzw. postawy ideowej, najlepsze wyniki w pracy notowano u współpracowników regularnie opłacanych.

Perlustracja korespondencji była domeną Wojewódzkiego Wydziału Cenzury Wojennej WUBP (1945), Wydziału Cenzury Zagranicznej WUBP (1945–1946), Wydziału VIII WUBP (1946), Wydziału „B” WUBP (1946–1947) i od 1948 r. – Sekcji III Wydziału II WUBP.

W latach 1949–1955 nastąpiło organizacyjne scentralizowanie działań na odcinku pocztowym. Jego przejawem było przekazanie całości problematyki ochrony placówek pocztowych pracownikom pionu II aparatu bezpieczeństwa. W wojewódzkich UBP za zabezpieczenie operacyjne urzędów pocztowych odpowiadała Sekcja II Wydziału II, natomiast kontrola zawartości przesyłek pocztowych znajdowała się w gestii pracowników Sekcji III Wydziału II. Za takim rozwiązaniem przemawiała zapewne potrzeba zachowania większej poufności działań, jak również poprawa koordynacji działań na odcinku pocztowym.

Od tego momentu Departament II MBP i jego terenowe odpowiedniki przestały być wyłącznie jednostkami „usługowymi” dla pozostałych pionów, lecz zostały zaliczone do podstawowych pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa publicznego. O takim statusie decydował m.in. fakt posiadania własnej sieci agenturalnej, której liczebność w tych latach (szczególnie w okresie 1953–1954) osiągnęła punkt szczytowy.

Podstawowe zadania pionu II aparatu bezpieczeństwa nie uległy zasadniczym zmianom, nadal bowiem starano się „rozszyfrowywać” byłych członków organizacji sanacyjnych, żołnierzy konspiracji niepodległościowej i Polskich Sił Zbrojnych na

Zachodzie, nieustannie podejrzewanych o współpracę z obcymi wywiadami i prowadzenie działalności sabotażowej. Działania te stopniowo zanikały, co należy wiązać z procesem „odwilży”, który nie pozostał bez wpływu na ośrodki władzy w Polsce, jak i na główną jej ostoję – bezpiekę. Widocznym tego przejawem była reorganizacja aparatu bezpieczeństwa publicznego w 1954 r. związana z pierwszymi od lat redukcjami etatowymi.

W wyniku reorganizacji doszło do ponownego rozdzielenia problematyki zabezpieczenia operacyjnego placówek pocztowych i perlustracji korespondencji. Zagadnienia zabezpieczenia operacyjnego wróciły do pionu IV, w WUdsBP zajmować się tym miały sekcje VII wydziałów IV.

Lektura dokumentów wytworzonych przez tę sekcję uprawnia do stwierdzenia, że praca funkcjonariuszy Sekcji VII Wydziału IV miała charakter likwidatorski, bowiem to właśnie jesienią 1955 r. do Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy złożono komplet teczek obiektowych na urzędy pocztowe. We wszystkich przypadkach używano tej samej nieco szampańskiej, lecz zarazem wymownej argumentacji o „niskiej wartości operacyjnej zebranych materiałów”.

Problematyka perlustracji korespondencji znalazła się w kompetencji Biura „W” podporządkowanego (do grudnia 1955) Departamentowi IX KdsBP. W terenie kontrolą przesyłek pocztowych początkowo zajmowała się Sekcja I (1 kwietnia – 30 września 1955), a następnie Sekcja II Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy (1 października – 31 grudnia 1955). Od 1 stycznia 1956 r. w bydgoskiej bezpiece powstała Samodzielna Sekcja „W”, która przejęła z Wydziału IX całokształt zagadnień związanych z perlustracją korespondencji pocztowej. Niestety, nie zachowała się dokumentacja pozwalająca bliżej scharakteryzować działalność pionu perlustracyjnego bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa publicznego. Stan zachowania źródeł spowodował, że omówiono zaledwie wycinek obrazujący początki działalności perlustracyjnej funkcjonariuszy UB na przykładzie czynności podejmowanych w OUPPT we Włocławku.

Trzeba podkreślić – na to staraliśmy się zwrócić uwagę – że działalność bezpieki na odcinku pocztowym wykraczała poza inwigilację przesyłek pocztowych i polegała także na zwalczaniu (wspólnie z Milicją Obywatelską) przestępczości pospolitej (kryminalnej) polegającej na kradzieży zawartości listów i paczek, co w omawianym okresie stanowiło poważny problem. Działalność ta zasługuje niewątpliwie na uznanie, choć trzeba zaznaczyć, była realizowana niejako przy okazji rozpracowywania osób „politycznie niepewnych”.

Pomimo wieloletnich wysiłków, godzin spędzonych na przygotowaniach do werbunku agentów czy sporządzaniu spisów „niepewnego elementu”, dowodem na bankructwo form i metod pracy operacyjnej bezpieki są powtarzające się zapisy dotyczące teczek – o „niewielkiej wartości operacyjnej” zebranych materiałów. Owe konkluzje stanowią trafną samoocenę działań aparatu bezpieczeństwa wobec środowisk pocztowych.

Aneksy

1. Obsada stanowisk kierowniczych sekcji WUBP/WUdsBP w Bydgoszczy odpowiedzialnych za operacyjne zabezpieczenie placówek pocztowych w latach 1945–1956

Imię i nazwisko	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji
<b>kierownik Sekcji VI Wydziału I WUBP (? – IX 1945)</b>			
Tadeusz Rycaj	Jan	ppor.	p.o. 18 VII – IX 1945 <sup>1</sup>
<b>kierownicy Sekcji VI Wydziału IV WUBP (IX 1945 – 14 I 1949)</b>			
Tadeusz Rycaj	Jan	ppor.	IX – 18 XI 1945
Kazimierz Znajkiewicz	Aleksander	chor.	XII 1945 <sup>2</sup>
Lucjan Piekut	Tomasz	b. stpn.	p.o. 1 II – 6 V 1946 <sup>3</sup>
Kazimierz Martynowski	Stefan	b. stpn.	p.o. 1 V – 20 VII 1946 <sup>4</sup>
Józef Frojman	Jerzy	ppor.	p.o. VI/VII – IX 1946 <sup>5</sup>
Stanisław Wasilewski	Józef	b. stpn.	p.o. 2 IX 1946 – 1 II 1947 <sup>6</sup>
Tadeusz Rossowski	Bronisław	plut./chor.	p.o. 1 II 1947 – 15 I 1948 <sup>7</sup>
Józef Kurylak	Andrzej	chor.	p.o. IV 1947 <sup>8</sup> ; p.o. ? – 21 I 1949 <sup>9</sup>
<b>kierownicy Sekcji II Wydziału II WUBP (10 I 1948 – 31 III 1955)</b>			
Jerzy Habierski	Władysław	sierż.	p.o. 10 I 1948 – 31 XII 1948; 1 I – 1 IX 1949 <sup>10</sup>
Antoni Chyb	Antoni	ppor.	15 II – 14 IX 1950 <sup>11</sup>
Piotr Czwartek	Ignacy	chor.	p.o. 14 IX – 14 XI 1950 <sup>12</sup>
Władysław Ciesielski	Konstanty	sierż./chor./ppor.	p.o. XI/XII 1950 – 15 IX 1951 <sup>13</sup>
Michał Frączek	Ignacy	por.	p.o. 1 IX 1951 – IV 1952 <sup>14</sup>
Edward Gierko	Nikodem	chor.	15 XII 1951 – 10 IX 1952 <sup>15</sup>
Tadeusz Romecki	Jan	st. sierż.	p.o. ? – 1 IX 1953 <sup>16</sup>
Edward Gierko	Nikodem	ppor.	1 IX 1953 – 31 III 1955
<b>kierownicy Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP (1 IV 1955 – 31 XII 1956)</b>			
Bolesław Ochmański	Mikołaj	por./kpt.	1 IV 1955 – 1 IX 1956 <sup>17</sup>
Jerzy Wojtczak	Jan	ppor.	p.o. 1 IX – 31 XII 1956 <sup>18</sup>



- <sup>1</sup> Tadeusz Rycaj od 18 VII do 18 XI 1945 r. formalnie był zastępcą kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Bydgoszczy, odpowiedzialnej za zabezpieczenie sprawnego funkcjonowania transportu i łączności, w tym placówek pocztowych (AIPN By, 0122/1816, Akta osobowe Tadeusza Rycaja). Prawdopodobnie jednak sprawował również funkcję p.o. kierownika tej sekcji, o czym pośrednio może świadczyć sprawowanie przez niego funkcji kierownika Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy już w pierwszej dekadzie września 1945 r. (AIPN By, 035/4, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1945 r., Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 IX 1945 r., k. 1–3). Fakt kierowania sekcją w Wydziale IV WUBP w Bydgoszczy nie został nawet odnotowany w przebiegu służby znajdującym się w aktach osobowych Rycaja. We wrześniu 1945 r. na skutek reorganizacji pionu I MBP powstał m.in. Departament IV (Ekonomiczny). Nowy departament zajmował się od tej pory m.in. problematyką operacyjnej ochrony placówek pocztowych.
- <sup>2</sup> AIPN By, 035/15, Sprawozdanie dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 XII 1945 r., k. 114–115.
- <sup>3</sup> Lucjan Piekut od 1 II do 6 V 1946 r. formalnie był starszym referentem Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy i jednocześnie p.o. kierownikiem tej sekcji. Od 12 XI 1945 r. Piekut zajmował stanowisko starszego referenta Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/341, Akta osobowe Lucjana Piekuta).
- <sup>4</sup> AIPN By, 0122/1526, Akta osobowe Kazimierza Martynowskiego.
- <sup>5</sup> Józef Frojman obowiązki kierownika Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy objął prawdopodobnie na przełomie czerwca i lipca 1946 r. Na początku września 1946 r. Frojman zdał obowiązki p.o. kierownika Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, 035/8, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1946 r., Sprawozdanie dekadowe za 30 VI – 10 VII 1946 r., k. 56; AIPN By, 035/96, Raporty dzienne naczelnika Wydziału IV do szefa WUBP w Bydgoszczy za lata 1946–1947, Raport dzienny z działalności pracowników Wydziału IV z 3 IX 1946 r., k. 28).
- <sup>6</sup> AIPN By, 0122/503, Akta osobowe Stanisława Wasilewskiego. Przed służbą w UB Wasilewski pełnił funkcję I sekretarza KM PPR w Grudziądzu.
- <sup>7</sup> Tadeusz Rossowski od 1 II 1946 r. zajmował stanowisko zastępcy kierownika Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/2569, Akta osobowe Tadeusza Rossowskiego). Sprawozdanie okresowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1947 r. Rossowski podpisywał jako kierownik (AIPN By, 035/15, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1947 r.).
- <sup>8</sup> Podpis Józefa Kuryłaka jako p.o. kierownika Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy w 1947 r. znajduje się na dwóch dokumentach: raporcie dekadowym Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 10–20 IV 1947 r. z 22 IV 1947 r. oraz sprawozdaniu miesięcznym Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za kwiecień 1947 r. (AIPN By, 035/15, Sprawozdania dekadowe Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1947 r., Raport dekadowy za 10–20 IV 1947 r., k. 27–28; Sprawozdanie miesięczne za kwiecień 1947 r., k. 29–33). Kurylak pełnił obowiązki zastępcy T. Rossowskiego (AIPN By, 035/15, Raport dekadowy Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy za 1–10 VI 1947 r., k. 43–44).
- <sup>9</sup> Józef Kurylak jako p.o. kierownik Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy zdał dokumentację dotyczącą placówek pocztowych na ręce kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy Jerzego Habierskiego 21 I 1949 r. (AIPN By, 033/73, Protokół zdawczo-odbiorczy z 21 I 1949 r., b.p.).
- <sup>10</sup> AIPN By, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Jerzego Habierskiego.
- <sup>11</sup> AIPN By, Karta ewidencyjna Antoniego Chyba; AIPN By, 033/73, Protokoły i akty zdawczo-odbiorcze byłego Wydziału II WUBP za lata 1947–1953, Protokół zdawczo-odbiorczy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 14 IX 1950 r., k. 348–351.
- <sup>12</sup> AIPN By, 033/73, Protokoły i akty zdawczo-odbiorcze byłego Wydziału II WUBP za lata 1947–1953, Protokół zdawczo-odbiorczy Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 14 XI 1950 r., k. 352–355.
- Piotr Czwartek od 1 IV 1950 do 15 II 1951 r. formalnie był starszym referentem Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/715, Akta osobowe Piotra Czwartka).
- <sup>13</sup> Władysław Ciesielski od 1 VII 1949 do 15 IX 1951 r. pełnił formalnie funkcję starszego referenta Sekcji I Wydziału II WUBP w Bydgoszczy. W charakterystyce służbowej sporządzonej 10 XI 1950 r.

## Kontrola korespondencji w Polsce Ludowej

przez naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy R. Szustera napisano o Ciesielskim, że „kwalifikuje się do wysunięcia go na stanowisko kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy”. Pod ww. opinią znajduje się podpis z akceptacją zastępcy szefa WUBP w Bydgoszczy A. Nowaka z 30 XII 1950 r. W charakterystyce służbowej sporządzonej 16 VIII 1951 r. przez zastępcę naczelnika Wydziału II WUBP w Bydgoszczy S. Wiśniewskiego oceniano jego pracę w charakterze starszego referenta i p.o. kierownika Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy. Od 15 IX 1951 r. W. Ciesielski został słuchaczem Rocznej Szkoły Oficerskiej MBP w Legionowie (AIPN By, 0122/3126, Akta osobowe Władysława Ciesielskiego, Charakterystyka służbowa z 10 XI 1950 r., k. 48; Charakterystyka służbowa z 16 VIII 1951 r., k. 50).

- <sup>14</sup> Michał Frączek od 1 IX 1951 do 1 X 1952 r. formalnie był starszym referentem i p.o. kierownikiem Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy, lecz w kwietniu 1952 r. ze względu na stan zdrowia został wyznaczony na stanowisko p.o. zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/2961, Akta osobowe Michała Frączka, Charakterystyka służbowa z 21 I 1952 r., k. 47).
- <sup>15</sup> Edward Gierko od 10 IX 1952 do 31 VIII 1953 r. był słuchaczem Roczego Kursu Przeszkolenia Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego w Centrum Wyszkozenia MBP im. F. Dzierżyńskiego (AIPN By, 0122/3182, t. 1, Akta osobowe Edwarda Gierki).
- <sup>16</sup> Tadeusz Romecki od 1 XI 1949 do 1 I 1952 r. formalnie był młodszym referentem Sekcji I Wydziału II WUBP w Bydgoszczy, lecz w rzeczywistości już od czerwca 1950 r. (lub 1951 r.) pracował w Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy na stanowisku referenta, a od listopada 1952 r. starszego referenta Sekcji II Wydziału II WUBP w Bydgoszczy. W charakterystyce służbowej z 13 V 1953 r. stwierdzono, że Romecki był p.o. kierownikiem Sekcji II Wydziału II w Bydgoszczy (AIPN By, 0134/474, t. 2, Akta osobowe Tadeusza Romeckiego, Wniosek awansowy z 12 XII 1951 r., k. 50; Charakterystyka służbowa z 18 XII 1951 r., k. 51; Charakterystyka służbowa z 13 V 1953 r., k. 54).
- <sup>17</sup> Bolesław Ochmański od 1 IV 1956 r. pełnił obowiązki kierownicze jako starszy oficer operacyjny Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/2923, Akta osobowe Bolesława Ochmańskiego).
- <sup>18</sup> Jerzy Wojtczak od 1 IV 1955 do 31 III 1956 r. pełnił obowiązki referenta, a od 1 IV do 31 XII 1956 r. oficera operacyjnego Sekcji VII Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/2786, Akta osobowe Jerzego Wojtczaka; AIPN By, 0122/2923, Akta osobowe Bolesława Ochmańskiego, Wniosek zastępcy naczelnika Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy z 30 VII 1956 r., k. 58).

**2. Obsada stanowisk kierowniczych sekcji i wydziałów WUBP/WUdsBP w Bydgoszczy odpowiedzialnych za perlustrację korespondencji w latach 1945–1956**

Imię i nazwisko	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji
<b>kierownik Wojewódzkiego Oddziału/Wydziału Cenzury Wojennej WUBP (III–VIII 1945)</b>			
Zbigniew Banasiak	Baltazar	b.stpn.	15 III – 6 VIII 1945 <sup>1</sup>
<b>kierownik Wydziału Cenzury Zagranicznej WUBP (VIII 1945 – III 1946)<sup>2</sup></b>			
b.d.			
<b>naczelnicy Wydziału VIII WUBP (1 IV – 5 XII 1946)</b>			
Tadeusz Sakiewa	Ignacy	chor.	p.o. 1 IV – 28 IX 1946 <sup>3</sup>
Ryszard Szuster	Stanisław	ppor.	p.o. 6 IX – 5 XII 1946 <sup>4</sup>
<b>naczelnik Wydziału „B” WUBP (1 I 1947 – 14 XII 1947)</b>			
Ryszard Szuster	Stanisław	ppor./por.	1 I 1947 – 14 XII 1947
<b>kierownik Sekcji I Wydziału „B”</b>			
Edward Urbaniak	Tadeusz	ppor.	p.o. 1 I 1947 – 1 II 1948 <sup>5</sup>
<b>kierownik Sekcji II Wydziału „B”</b>			
Bazyli Pokało	Piotr	ppor.	p.o. 1 I 1947 – 15 III 1948 <sup>6</sup>
<b>kierownicy Sekcji III Wydziału II WUBP (10 I 1948 – 31 III 1955)</b>			
Józef Frojman	Jerzy	ppor.	p.o. 10 I – 31 XII 1948; 1 I 1949 – 1 IX 1950 <sup>7</sup>
Kazimierz Kamiński	Wincenty	ppor./por.	1 IX 1950 <sup>8</sup> – 31 III 1955
<b>kierownik Sekcji I Wydziału IX WUdsBP (1 IV – 30 IX 1955)</b>			
Kazimierz Kamiński	Wincenty	por./kpt.	1 IV – 30 IX 1955
<b>kierownik Sekcji II Wydziału IX WUdsBP (1 X – 31 XII 1955)</b>			
Kazimierz Kamiński	Wincenty	kpt.	1 X – 31 XII 1955
<b>kierownik Samodzielnej Sekcji „W” WUdsBP (1 I – 31 XII 1956)</b>			
Kazimierz Kamiński	Wincenty	kpt.	1 I – 31 XII 1956 <sup>9</sup>

<sup>1</sup> W aktach osobowych Tadeusza Sakiewy, pełniącego w 1945 r. obowiązki cenzora Wojewódzkiego Wydziału Cenzury Wojennej WUBP w Bydgoszczy, znajduje się jego raport do kierownika Wydziału CW MBP Hanny Wierbłowskiej z 9 VII 1945 r. W raporcie tym pojawia się nazwisko kierownika bydgoskiego WWCW Banasiaka. Podpis Banasiaka znajduje się również na raporcie Sakiewy z 28 VI 1945 r. (AIPN By, 0122/400, Akta osobowe Tadeusza Sakiewy, Raport Tadeusza Sakiewy z 28 VI 1945 r., k. 14; Raport Tadeusza Sakiewy z 9 VII 1945 r., k. 15). Zbigniew Banasiak formalnie został zatwierdzony na stanowisko cenzora WWCW WUBP w Bydgoszczy na podstawie rozkazu nr M-99 z 6 IV 1945 r. (do pracy przystąpił 15 III 1945 r.). Rozkazem nr M-123 z 2 VI 1945 r. został wyzna-

## Kontrola korespondencji w Polsce Ludowej

- czony na stanowisko referenta CW WUBP w Bydgoszczy i pozostał na nim do zwolnienia 6 VIII 1945 r. (AIPN By, Karta ewidencyjna Zbigniewa Banasiaka).
- <sup>2</sup> Nie odnaleziono dotychczas żadnych dokumentów pozwalających odtworzyć strukturę organizacyjną i obsadę kadrową tego wydziału.
  - <sup>3</sup> Tadeusz Sakiewa formalnie zajmował stanowisko zastępcy naczelnika i p.o. naczelnika Wydziału VIII WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/400, Akta osobowe Tadeusza Sakiewy).
  - <sup>4</sup> Ryszard Szuster formalnie zajmował stanowisko zastępcy naczelnika i p.o. naczelnika Wydziału VIII WUBP w Bydgoszczy (AIPN, 0604/2012, Akta osobowe Ryszarda Szustera; materiały użyczone przez dr. M. Szymaniaka).
  - <sup>5</sup> Edward Urbaniak formalnie od 1 I 1947 do 1 II 1948 r. zajmował stanowisko starszego referenta i p.o. kierownika Sekcji I Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, Karta ewidencyjna Edwarda Urbaniaka).
  - <sup>6</sup> Bazyle Pokały formalnie od 1 I 1947 do 15 III 1948 r. był starszym referentem i p.o. kierownikiem Sekcji II Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy (AIPN By, Karta ewidencyjna Bazylego Pokały).
  - <sup>7</sup> AIPN By, Karta ewidencyjna Józefa Frojmana.
  - <sup>8</sup> Oficjalne przekazanie kierowania Sekcją III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy nastąpiło 18 VIII 1950 r. (AIPN By, 033/73, Protokoły i akty zdawczo-odbiorcze byłego Wydziału II WUBP za lata 1947–1953, Protokół zdawczo-odbiorczy Sekcji III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 18 VIII 1950 r., b.p.).
  - <sup>9</sup> Kazimierz Kamiński od 1 IV 1956 r. pełnił obowiązki kierownicze jako starszy oficer operacyjny Samodzielnej Sekcji „W” WUdsBP w Bydgoszczy (AIPN By, Karta ewidencyjna Kazimierza Kamińskiego).